

Nr 3 (2111)

cena **4,50 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

18-24.01.2023

Napadnięty na ulicy, pobity, wciągnięty do samochodu.
W lesie kazano mu wykopać dla siebie grób. Ale...

To był tylko przypadek



Jeden z zatrzymanych mężczyzn

Zgłosił się na policję 8 stycznia.

— Mieszkaniec Stoczka Łukowskiego mówił, że kilka dni wcześniej w centrum miasta napadło go kilku nieznanych mężczyzn. Mieli go bić pięściami, kopać po całym ciele, a w końcu zaciągnęli do stojącego nieopodal audi. Najpierw próbowali wrzucić ofiarę do bagażnika, a następnie wpełzną na tylną kanapę samochodu i tam podczas jazdy znów maltretowali mężczyznę — relacjonuje rzecznik łukowskiej policji asp. szt. **Marcin Józwik**.

Samochód napastników zatrzymał się w pobliżu posesji jednego z nich, skąd mężczyźni wzięli szpadel. — Potem wszyscy pojechali do lasu, wyrzucili 33-latkę z pojazdu i, znów go bijąc, kazali kopać dla siebie grób — opowiada rzecznik. — Kiedy to robił, grozili mu i wciąż się nad nim znęcali, choć całkowicie opadł z sił. Później ponownie wpełznąli go do audi i odjechali, a wreszcie wyrzucili na obrze-

żach Stoczka Łukowskiego. 33-latek dopiero po 2 dniach od powrotu do domu poinformował o zajściu policję. Funkcjonariusze ze Stoczka przesłuchali świadków, a także zabezpieczyli wiele śladów i dowodów. Na tej podstawie ustalili, że związek ze sprawą mogą mieć mężczyźni z gminy Stoczek Łukowski, w wieku 21 lat, 22 i 24 lata oraz ich 28-letni kolega z gminy Krzywdą. Jeszcze tego samego dnia trzej z nich zostali zatrzymani. Czwarty ukrywał się przez kilka dni, ale w końcu sam zgłosił się na policję.

Wszyscy już usłyszeli zarzuty pobicia, pozbawienia wolności oraz kierowania grózb. Grozi im do 5 lat więzienia. Łukowski sąd przychylił się do wniosku policji oraz prokuratury i zastosował 3-miesięczny areszt tymczasowy wobec 21-, 22- i 28-latkę, a 24-latek został objęty dozorem policji. Policjanci ze Stoczka Łukowskiego ustalili również, że w pobiciu i pozbawieniu wolności 33-latkę

najprawdopodobniej brali udział też inni młodzi ludzie. Śledczy ustalają rolę każdego z nich w tym zajściu. Nie wykluczają kolejnych zatrzymań oraz zarzutów.

Jak zdradza rzecznik, na razie nic nie przemawia za tym, że to, co przydarzyło się 33-latkowi ze Stoczka, stanowiło zemstę albo próbę wyegzekwowania długu. — Po prostu był przypadkowym przechodniem, który bez żadnego powodu został pobity i wywieziony do lasu przez nieznanych sobie ludzi — mówi Marcin Józwik.

A na pytanie, czy napastnicy mogli być na przykład pod wpływem substancji odurzających, które popchnęły ich do agresywnych zachowań, odpowiada: — Trudno to stwierdzić, bo od zdarzenia do ich zatrzymania minęło kilka dni. Ten wątek będzie jednak przez nas sprawdzany w toku postępowania.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Głosowanie trwa!

Prezentujemy kandydatów.

**SAMORZĄDOWIEC
ROKU 2022**

CZYTAJ STR. 10-11

Karnawałowy Bal Mistrzów „TS”

11 lutego w Restauracji Janusz poznamy zwycięzców plebiscytów sportowego i Samorządowca Roku 2022, a także laureata Złotych Skrzydeł.

Część wejściówek na bal została przeznaczona do wolnej sprzedaży.

Informacje – tel. 508 266 902

CZYTAJ STR. 30

Kto kłamie i jakie są standardy w łosickim PKS?

Dziecko w polu

Mama 15-latki jest pewna, że kierowca łosickiego PKS zostawił jej córkę w mroźne popołudnie w szczerym polu...

CZYTAJ STR. 3

R E K L A M A

packaging
creative
print
gifts
ads

Fold

Wszystko dobrze się składa

SIEDLCE / UL. STARZYŃSKIEGO 10 / 25 644 18 00 / WWW.FOLD.PL

Jesteśmy blisko Ciebie

DOM tel

Internet Telewizja Telefon

☎ 25 792 00 84 | www.domtel.com.pl

**SKUP
ZBÓŻ**

STARA KORNICA

FIRMA
Kalinowski

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCHEOWE

☎ 507 557 552

Kto kłamie i jakie są standardy w łosickim PKS?

Dziecko w polu

Mama 15-latki jest pewna, że kierowca łosickiego PKS zostawił jej córkę w mroźne popołudnie w szczerym polu, bo skrócił kurs i ominął przystanek, na którym dziewczyna miała wysiąść.

— Ta dziewczyna kłamie w żywe oczy. Oszukuje, a matka, jak to matka, jest za dzieckiem — komentuje **Stefan Chwedoruk**, dyrektor Działu Rozwoju i Marketingu i Przewozów Pasażerskich łosickiego PKS.

Ania od września jest uczennicą liceum w Łosicach. Dojeżdża do szkoły autobusem z niewielkiej wsi w gminie Huszlew. Z domu do przystanku w Nieznankach ma około pół kilometra na piechotę.

— Po lekcjach, jak zawsze, poszła na dworzec PKS w Łosicach. Było przed godz. 13.00. Wsiadła do wcześniejszego autobusu, bo zapytała kierowcę, czy będzie jechał przez Nieznanki, a kierowca poinformował ją, że tak — opowiada pani Dorota, mama Ani.

Był 2 grudnia, mroźny dzień.

— Minął ponad miesiąc, a ja do tej pory nie mogę się pogodzić z tym, co się stało. Kierowca, zamiast jechać na Mszannę, od razu pojechał do Huszlewa, gdzie zabiera dzieci ze szkoły i rozwozi po wsiach. Chyba stwierdził, że pojedzie przez Juniewiczze, po prostu krótszą drogą. A gdy moja córka zorientowała się, że autobus jest na skraju wsi Kopce, powiedziała, że jeszcze nie był w Nieznankach. Nikogo nie było już w autobusie. Kierowca stwierdził, że na jedną osobę nie będzie tracił czasu i paliwa. Powiedział do niej: „wysiadaj gówniario”.

Kobieta ledwo wstrzymuje łzy.

— Wysadził córkę nie na przystanku w Kopcach, tylko w szczerym polu. Było zimno, — 4 °C. I prawie cztery kilometry od domu! Córka opowiadała,

że kłął, nie chcę nawet tego cytować. Potem na polnej drodze zawrócił, kierując się w stronę Huszlewa.

Nastolatka zadzwoniła do mamy. — Była roztrzęsiona. Płakała. W pierwszej chwili chciałam zadzwonić na policję. Ale nie chciałam działać pochopnie. Zwolniłam się z pracy i pojechałam po dziecko. Ania stała zapłakana w szczerym polu, na końcu wsi. Kierowca nie zapytał nawet, czy dziecko ma telefon!

Gdy zadzwoniła do PKS ze skargą, powiedziano jej, by napisała skargę. Niebawem zadzwonił do niej Stefan Chwedoruk.

— Telefon był w trybie głośnomówiącym, córka z płaczem opowiadała, co się wydarzyło. Dyrektor nas przeproszał, obiecał, że coś zrobi. Poprosiłam go, by powiadomił mnie na piśmie, co ustalono i zrobiono. I dostałam pismo... że córka zmyśla.

Franciszek Kowaluk, prezes łosickiego PKS, napisał, że wniesiona przez panią Dorotę skarga została wnikliwie przeanalizowana i rozpatrzona, ale jest nieuzasadniona, bo informacje podane w skardze i podczas rozmowy telefonicznej „nie mają pokrycia w dokumentacji przewozowej”. Zdaniem prezesa, kurs z godz. 12.50 z Łosic przez Mostów do Huszlewa został wykonany 2 grudnia prawidłowo, zgodnie z obowiązującym rozkładem jazdy. „Czyli Pani córka miała możliwość, aby wysiąść na przystanku w Nieznankach, gdyż autobus przejeżdżał przez tę miejscowość dokładnie o godz. 13.13” — napisał Franciszek Kowaluk. — *Do kultury osobistej*

kierowcy i rzetelnej jego obsługi pasażerów mamy pełne przekonanie i zaufanie, uważamy więc, że podnoszone w skardze zarzuty o niegrzeczne wypowiedzi kierowcy są zmyślone.

Pani Dorota jest oburzona. — Wiem, w jakim stanie zastałam córkę. Płakała strasznie. Znam swoje dziecko. Jak można napisać, że kłamała?

Dzwoniliśmy do prezesa, ale nie odbierał telefonów. Napisaliśmy SMS, a w odpowiedzi otrzymaliśmy treść skargi i odpowiedź na nią (ze wszystkimi danymi wrażliwymi: adresem, nazwiskiem i telefonem). Telefonu prezes wciąż nie odbierał. Zadzwoniliśmy do Stefana Chwedoruka.

— Bardzo mnie zabolęła ta skarga, więc udało mi się zdobyć numer telefonu do tej pani, choć w skardze nie podała kontaktu telefonicznego. Gdy rozmawiałem z nią i jej córką przez telefon, to już wiedziałem, że ta dziewczyna kłamie w żywe oczy. Zapytałem, jaką trasą jechała. Gdy odpowiedziała, to kłamała na potęgę, bo znam trasę i wiedziałem, że jest coś nie tak. Mimo to nic nie powiedziałem. Nie byłem pewny, czy kierowca pojechał właściwie. Ale według dokumentacji przewozowej jechał prawidłowo, sprzedawał nawet bilety na trasie. Dziecko oszukuje, a matka, jak to matka, jest za dzieckiem — stwierdza Stefan Chwedoruk.

Pytamy, czy w autobusach są zainstalowane urządzenia GPS. Stefan Chwedoruk twierdzi, że tak, ale... — Niekoniecznie ustalałem przebieg trasy na podstawie GPS. Mam dokumentację przewozową innego rodzaju. Dziewczynka, zamiast wysiąść normalnie na swoim przystanku, to nie wiem... może zasnęła, może zagapiła się w telefon? Przecież autobus jechał przez Nieznanki, a ona nie wysiadła.



fol. Pyt

Godzinę później, w Kopcach, zorientowała się, że przejechała przystanek.

Stefan Chwedoruk twierdzi, że kierowca powiedział mu, iż proponował dziewczynce odwiezienie jej do Huszlewa, gdzie będzie mogła wsiąść w inny autobus i dotrzeć do Nieznank. — A ona chciała wysiąść koło Kopców, bo mama pracuje w Milejkach-Kopcach. I wysiadła w wiosce, a nie w szczerym polu. Nikt jej nie wyganiał, chciała wysiąść. Nie ma naszej winy, w żadnym wypadku. Nie rozumiem tego pieniactwa, ta skarga była taka napastliwa. Ludzie zazwyczaj dzwonią do nas, a nie piszą skargi. A co do kierowcy, to pracuje od lat 80. To człowiek o wysokiej kulturze, na pewno nie wulgaryzował i nie ubliżał, nawet nie huknął na nastolatkę.

Skarga, naszym zdaniem, nie była napastliwa. Pani Dorota opisała sytuację, zażądała wyjaśnień i wyciągnięcia konsekwencji wobec kierowcy.

— Po pierwsze, to autobus szkolny, więc jakie kupowanie biletów? To jakiś żart? Córka nie odzywała się, bo myślała, że tak wygląda ten kurs. Gdy zorientowała się, że autobus będzie się kierował znów w stronę Huszlewa, zapytała o przystanek w Nieznankach. A kierowca wysadził ją w szczerym polu i wyklinał — mówi pani Dorota. — Dziwię się takiej postawie pana Chwedoruka. Gdy do nas dzwonił, to przeproszał. Był miły. Sam podkreślał, że cieszy się, że napisałam skargę, bo ludzie niezadowoleni z obsługi pasażerskiej PKS tylko psioczą pod nosem, a oni nie mają podstaw do weryfikowania pracy kierowców, by obsługa pasażerska była jak najlepsza. No to teraz lepiej zważyć na dziecko, że zmyśla, niż się przyznać do błędu.

MILENA CELIŃSKA

Imiona bohaterki artykułu zostały zmienione.

Chcieli, by ulica była jednokierunkowa, teraz jeżdżą pod prąd.

Policja już o tym wie

Zakończył się długo oczekiwany remont ulicy Gospodarczej w Siedlcach. Fundusze na remont pochodziły z budżetu obywatelskiego miasta. Na inwestycję głosowali sami mieszkańcy. Już w trakcie przygotowania do prac pojawiły się wnioski, by była to ulica jednokierunkowa, gdyż jest dość wąska, a po jednej stronie zawsze stoją zaparkowane samochody. W dodatku miejsc do parkowania w tamtym rejonie brakuje (jak w całym Siedlcach), więc nie ma sensu walczyć z parkującymi. Prezydent Andrzej Sitnik przychylił się do prośby mieszkańców. Teraz można wjechać na ulicę Gospodarczą tylko od strony ulicy Kazimierzowskiej, a wyjechać na ulicę Jana Pawła II. Docierają jednak do nas sygnały, że wiele osób jeździ pod prąd.

— Skoro odświeżono nowe znaki, to one już obowiązują — mówi jeden z mieszkańców. — Ale ludzie jeżdżą, jak jeździli, w ogóle nie zwracają uwagi, że jadą pod prąd. Często dochodzi do sytuacji, że któryś kierowca musi się wycofać, bo dwa samochody już się nie miną.

Problem widzą już miejscy urzędnicy.



Ulica Gospodarcza w Siedlcach

fol. jj

— Remont się zakończył, a znaki obowiązują — mówi naczelnik siedleckiego wydziału dróg **Wojciech Cylwik**. — Wiemy, że część mieszkańców się do nich nie stosuje, co nas dziwi, bo taka organizacja ruchu powstała na ich wyraźne żądanie, które przedstawili na spotkaniu z prezydentem. My mieliśmy trochę inną koncepcję na organizację ruchu na tej ulicy,

ale przychyliliśmy się do wniosków mieszkańców.

Naczelnik dodaje, że sprawa została już zgłoszona w komendzie policji z prośbą o częstsze patrole w tamtej okolicy i pouczanie kierowców, jak mają jeździć.

— Jeśli ktoś widzi kierowcę jadącego pod prąd, to powinien po prostu zadzwonić po policję — mówi. (jj)

Serdeczne podziękowania
Pani Doktor Beacie Pielasa
oraz całemu personelowi medycznemu
Oddziału Chorób Płuc Mazowieckiego Szpitala
Wojewódzkiego w Siedlcach.
Dziękujemy za troskliwą opiekę,
zaangażowanie i serce włożone w leczenie
naszego Męża i Taty Mariana Demczuka.

Pragniemy również wyrazić swoją wdzięczność
za życzliwość i empatię okazaną Rodzinie
w najtrudniejszej dla nas chwili.

Żona oraz Dzieci

R E K L A M A

DUNKA
premium

Odzież używana z Danii
SIEDLCE, ul. Świrskiego 52

Serdecznie
zapraszamy

DUNKA premium

ODZIEŻ UŻYWANA

CAŁKOWITA WYMIANA TOWARU CO TYDZIEŃ

WYPRZEDAŻ

NOWA DOSTAWA W KAŻDĄ ŚRODĘ

znajdź nas na facebooku

RABAT 50%

2023-11-15 14:46:32

Rodzicom nie pozwolono być przy przesłuchaniach dzieci.

Był za to obrońca nauczyciela.

Zły dotyk czy nie?

Prokuratura Rejonowa w Garwolinie umorzyła śledztwo w sprawie nauczyciela z Borowia, którego rodzice uczennic oskarżyli o molestowanie dziewczynek. Rodzice uważają, że decyzja prokuratury jest niesprawiedliwa, a sprawę zamieciono pod dywan.

Wszystko zaczęło się od sprawdzania listy obecności. Jednej z uczennic nie było, a ktoś z klasy stwierdził, że „jest na testach”. Nauczyciel (42 lata) miał odpowiedzieć: „Ciekawe na jakich, covidowych czy ciężowych?”. Jedna z uczennic powiedziała o tym w domu. Jej mama zadzwoniła do wychowawczyni. Nauczyciel miał przeprosić, ale poszedł na zwolnienie. Jego zajęcia prowadziła w zastępstwie koleżanka ze szkoły. Podczas którejś lekcji wynikała rozmowa o zachowaniu nauczyciela. Wtedy dziewczynki zaczęły opowiadać, że były przez niego dotykane w różny sposób. Nauczycielka oceniła to zachowanie jako „zły dotyk” i poinformowała **Ewę Wielgosz**, dyrektorkę szkoły. Wkrótce (był grudzień 2021 roku) sprawę zaczęli drażnić rodzice uczennic.

— Dziewczynki mówiły, że nauczyciel dotyka je w ręce, plecy, a nawet ociera się o nie na korytarzu biodrami, a na lekcji kroczeniem o ramię. Dyrekcja wiedziała, co mówią dzieci, ale tylko przeprowadziła rozmowę z uczennicami. Żadnej innej reakcji nie było, więc napisaliśmy do dyrekcji prośbę o zebranie — opowiada jedna z mam. — Na zebraniu było 13 rodziców. Domagaliśmy się odsunięcia nauczyciela od prowadzenia lekcji i chcieliśmy, by dyrekcja powiadomiła policję o molestowaniu uczennic.

Ewa Wielgosz tłumaczyła, że przy takich oskarżeniach nie można działać pochopnie. Chciała, by najpierw z dziećmi porozmawiał psycholog. Zadzwoniła do poradni psychologicznej, pytała też policję, co robić, bo nie miała konkretnych dowodów na molestowanie. Psycholog w szkole się pojawił, a rodzice dwóch dziewczynek sami zgłosili sprawę na policję. — Złożyliśmy zawiadomienie, że nauczyciel dotykał nieletnie uczennice w miejsca intymne, wypowiadał treści z podtekstem seksualnym, dotykał ich piersi, ocierał się miejscami intymnymi o plecy i ramiona dzieci — wylicza matka jednej z dziewczynek.

BYŁ COOL...

O sprawie zrobiło się głośno. Do redakcji „TS” zgłosiły się byłe uczennice oskarżanego nauczyciela. Ich zdaniem miał on „frywolny” sposób bycia, a uczniowie nazywali go „Śliski”.

— Żartowaliśmy razem z nim, bo był cool, miał żarty z podtekstem. Teraz jest to dla mnie niesmaczne. Tak jak i to, że randkował z naszą koleżanką z klasy. Fakt, była pełnoletnia, a on niewiele starszy od niej. Ale dodam, że był bardzo dobrym nauczycielem — mówiła jedna z nich.

Nauczyciel ostatni raz prowadził lekcję 3 stycznia ubiegłego roku. Zdálną, pod nadzorem wicedyrektora. Kolejnego dnia otrzymał decyzję o zawieszeniu (od 5 stycznia). Prokuratura w Garwolinie wszczęła śledztwo z art. 200 par. 1 kodeksu karnego w związku z art. 12 par. 1 k.k.

— Dotyczy ono zaistniałego w czasie bliżej nieustalonym, do 5 grudnia, dopuszczenia się innych czynności seksualnych wobec uczennic poniżej lat 15. Postępowanie prowadzone jest w sprawie, dotychczas nikomu nie postawiono zarzutów — informowała rok temu prokuratura.

Kluczowe miały być przesłuchania dziewczynek w obecności psychologa.

UMORZENIE

Na początku lipca ubiegłego roku prokuratura wydała postanowienie o umorzeniu śledztwa z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. Czy z opinii biegłego wynika, że dziewczynki kłamały?

— Decyzja podjęta przez prokuratora jest, jaka jest. Nic więcej nie będę wyjaśniać, bo sprawa była z wyłączeniem jawności — komentuje **Leszek Wójcik**, Prokurator Rejonowy w Garwolinie. — To kwestia merytorycznego podejścia do sprawy i odpowiedzialności. Gdy zapadają decyzje o umorzeniu lub o akcie oskarżenia, to muszą być uzasadnione. I tak jest w tym przypadku.

Rodzice uczennic złożyli zażalenie na decyzję prokuratury do sądu, domagając się uchylenia postanowienia i przekazania sprawy do dalszego prowadzenia. — Prokuratura umorzyła sprawę, ale czekamy na ostateczne decyzje sądu. Od początku uważałam, że te dowody nie są wystarczające, by postawić nauczycielowi takie zarzuty. — mówi dyrektorka Ewa Wielgosz. Zaznacza, że nauczyciel jeszcze nie wrócił do pracy.

CO TAM ROBIŁ OBROŃCA?

Już wiadomo, że w sprawie jednej z dziewczynek sąd zażalenia nie uwzględnił, a decyzję prokuratora utrzymał w mocy. W sprawie drugiej dziewczynki nie podjął jeszcze decyzji. — A rodzice trzeciej wycofali się. Może po prostu nie chcieli ciągnąć się po prokuraturach i sądach? — zastanawia się mama uczennicy z Borowia.

Była na przesłuchaniu swojego dziecka w tzw. niebieskim pokoju.

— Córkę przesłuchiwał sędzia w obecności psychologa — opowiada. — Za weneckim lustrem staliśmy ja, pani prokurator i obrońca nauczyciela. Obecność obrońcy mnie zdziwiła. Postępowanie toczyło się przecież „w sprawie”, a nie „przeciwko”. Więc co robił tam obrońca, skoro nauczyciel nie miał postawionych zarzutów? Pani prokurator tłumaczyła, że to dla dobra dzieci, by potem nie były raz jeszcze przesłuchiwane.

Matka rozmawiała z rodzicami innych uczennic. O tym, czego się od nich dowiedziała, opowiada z oburzeniem.

— Mówili, że nie pozwolono im przyglądać się przesłuchaniom dzieci. Mnie wpuszczono, bo znam swoje prawa i nie dałam się zbyć. Nie dopuściłam od tego, by obrońca nauczyciela zadawał pytania mojej córce. Przesłuchano dziewczyn-

ki z dwóch klas. Niektóre wychodziły z płaczem. Krępowały je pytania typu: czy zawsze chodzą tak ubrane jak na przesłuchaniu (czyli grzecznie). Czy to miało sugerować, że do szkoły chodzą ubrane nieostojnie i prowokują nauczyciela? Pytano też, czy dokonują samookaleceń, czy mają chłopaka. A jedną zapytano nawet, czy nie ma wyrzutów sumienia i czy nie czuje się winna, że zeznaje na nauczyciela, a jego rodzina przez te zeznania płacze...

PRZEZ OSOBY TRZECIE...

Mama uczennicy poprosiła o pomoc sejmową komisję zajmującą się wyjaśnianiem przypadków molestowania małoletnich poniżej lat 15. — Chcieliśmy, by przysłali oskarżyciela posiłkowego. Niestety, tak się nie stało.

Mama nie może zgodzić się z uzasadnieniem umorzenia sprawy w prokuraturze, a potem w sądzie. — Napisałam, że „większość” dzieci nie uznawała zachowania nauczyciela za molestowanie. A czy dzieci wiedzą, co to jest molestowanie? A co z „mniejszością” dzieci? Nie odniesiono się do zeznań wszystkich dziewczynek, które były świadkami „złego dotyku”. Sędzia, pisząc uzasadnienie, nie umiała rozróżnić na przykład ramienia od piersi. Dziecko zeznawało, że było złapane za pierś, a w uzasadnieniu jest napisane, że za ramię... Nie wspomnę o kuriozalnych wnioskach pań psycholog, biorących udział w przesłuchaniach. W ich opiniach czytamy, że dziewczynki mają zaburzoną zdolność postrzegania i zapamiętywania wydarzeń. O sytuacji, gdy nauczyciel, czytając z książki dziewczynki siedzącej w ławce, ocierał się kroczeniem o ramię tego dziecka, psycholog napisała, że dziewczynka nie ma zdolności do konfabulacji, ale ujawnia zdolność na sugestie. Przy zeznaniach siedmiu dziewczynek panie psycholog uznały, że dzieci były inspirowane przez osoby trzecie. Czyli przez nas, rodziców i jedną z nauczycielek, która uświadamiała, czym jest „zły dotyk”?

Z uzasadnienia umorzenia sprawy wynika, że zebrany materiał dowodowy nie pozwolił przypisać nauczycielowi przestępstwa z art. 200 k.k. (kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej, podlega karze więzienia od 2 do 12 lat). Jednak kodeks mówi nie tylko o obcowaniu płciowym, ale również o tzw. innej czynności seksualnej. Prokurator tłumaczyła, że „inna czynność” obejmuje sytuacje, w których sprawca, zmierzając do pobudzenia lub zaspokojenia płciowego, dotyka narządów płciowych ofiary, np. przez ubranie czy bieliznę, albo dotykając pięści lub całuje. Można tu zastosować art. 200 par. k.k., ale wtedy, gdy atak będzie miał określony stopień intensywności. Prokurator stwierdziła, że choć z relacji dziewczynek wynikało, iż nauczyciel, przechodząc obok nich, dotykał je w ramię, plecy



collage: AK

czy talię, to nic więcej nie robił i nie mówił. Należy więc uznać, że to zachowanie było niewłaściwe, lecz nie było szkodliwe społecznie i nie można go porównać do obcowania płciowego z małoletnią.

Rodzice zwracają uwagę, że podczas przesłuchań popełniono błąd, bo obrońca nauczyciela nie powinien być obecny, gdyż śledztwo toczono „w sprawie”, a nie przeciwko konkretnej osobie. Poza tym rodzice mieli prawo uczestniczyć w przesłuchaniach swoich dzieci (o zasadach przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego mówi art. 185a kpk.)

Poprosiliśmy prokuratorę o skomentowanie tych spostrzeżeń. — Przesłuchania małoletnich uczennic przeprowadza sąd — wyjaśnia Leszek

Wójcik. — To sędzia decyduje o przebiegu przesłuchania i udziale w nim innych osób. Ocenia, czy udział innych osób nie ogranicza swobody wypowiedzi świadka. Sąd zwrócił się do prokuratury o zajęcie stanowiska w sprawie udziału w przesłuchaniach pełnomocnika osoby podejrzewanej. Prokurator wyraził na to zgodę, mając na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego w wyroku z 2 lipca 2020 r. VKK 84/19.

Wyrok ten dotyczył sprawy, w której Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że obrońca osoby niepodjętej może uczestniczyć w przesłuchaniu, by nieletni poszkodowany był przesłuchiwany tylko raz, ze względu na dobro dziecka.

MILENA CELIŃSKA

R E K L A M A

NEODERM
MEDYCYNĄ KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:
pon. – pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

**DERMATOLOGIA
MEDYCYNĄ
ESTETYCZNA**

Nowość w Siedlcach!

- **DEPILACJA LASEROWA**
- **CHIRURGIA (ZABIEGI)**
- **GINEKOLOGIA**

Czy zaufanie do policji spadło?



ŁUKASZ BOBER
łukowski
radny miejski

Moim zdaniem zaufanie Polaków do policji spada, odkąd rządzi PiS. Przyczyna? To, co robi policja w skali ogólnopolskiej, przybrało charakter cyrku. Wystarczy wspomnieć biało-czerwone confetti na uroczystości z udziałem wiceministra spraw wewnętrznych Jarosława Zielińskiego, które policjanci wycinali 6 lat temu, a potem wykorzystywanie mundurowych do ochrony miesięcznik smoleńskich (ostatnio także na strażackim wysięgniku), czy wreszcie wybuch granatnika w gabinecie komendanta głównego. To, że po tym ostatnim incydencie nie doszło do dymisji insp. Jarosława Szymczyka, wskazuje, iż w policji dzieje się źle. A tak nie powinno być w instytucji, która ma wzbudzać u obywateli poczucie bezpieczeństwa.



SŁAWOMIR SKWAREK
poseł PiS z powiatu
łukowskiego

PiS wykorzystuje policję do zachowania władzy? Proszę o podanie przykładów – brak! Uproszczeniem jest zrzućanie winy za nieliczne nieprawidłowości w policji na obecną formację rządzącą. Jeśli badania opinii społecznej mówią o spadku zaufania, to warto zwrócić uwagę, kto prowadził badania i jak postawił pytanie. Przypadki „czarnych owiec” znajdują się w każdej formacji i instytucji. Kluczem do sukcesu jest szybka, transparentna i zgodna z prawem reakcja przełożonych, a tego mi zabrakło. Nie można jednoznacznie stwierdzić spadku zaufania do policji. Zawsze jednak warto popracować nad wizerunkiem. Pamiętajmy – w wielu sytuacjach jest ona jedyną formacją, umożliwiającą ochronę i obronę obywateli.



Asp. szt. **MARCIN JÓZWIK**
rzecznik prasowy
Komendy Powiatowej Policji w Łukowie

Nie spotkałem się z przejawami braku zaufania do policjantów podległych naszej komendzie, sam też takich nie doświadczyłem, choć jestem jednym z dłużej pracujących funkcjonariuszy. Jeśli widzę krytykę, choćby w internecie, to ze strony osób, które w swoim mniemaniu zostały skrzywdzone przez policję, bo np. dostały mandat. Częściej spotykam się z pochwałami dla policji, choćby na spotkaniach z samorządowcami. Albo z przypadkami takimi, jak sprawa mieszkańca Mazowsza, któremu niedawno w powiecie łukowskim popsuł się samochód. W pewnym momencie podjechali policjanci, którzy pomogli mu uruchomić wóz i oznakować go na czas naprawy. Potem wysłał na adres komendanta powiatowego imienne podziękowanie dla tych funkcjonariuszy.



ANDRZEJ PIETRACHOWICZ
siedlczanin

W ostatnim czasie nie miałem bliskich spotkań trzeciego stopnia z funkcjonariuszami policji, ale obserwując, co się dzieje, zauważam, że zaufanie do policji spada. Co jest tego przyczyną? Z jednej strony winni są sami policjanci, nie zawsze kompetentni, ale zawsze o swojej kompetencji przeświadczeni, pewni swej nieomyślności i tuszujący swoje wpadki. Zresztą znaczna część owych wpadek to efekt ich nadmiernej pewności siebie. Z drugiej strony widzimy też, jak policja i służby dostają do ręki coraz więcej technicznych i prawnych możliwości kontroli i inwigilacji obywateli. Rośnie więc poziom społecznej niepewności, jak będą one wykorzystane. Zaufanie do policji, jako instytucji, spada, mimo starań rzeczników o ocieplenie jej wizerunku. **(BS)**



rys. M. Andrzejewski

Koncert dla Siedleckiego Hospicjum

14 stycznia w Domanicach odbyło się charytatywne kolędowanie dla Siedleckiego Hospicjum Domowego dla Dzieci.

Na scenie wystąpili: KGW „Domanice i okolice” z **Karoliną Glebą** na saksofonie i **Andrzejem Zubkiem** oraz dzieci, które przygotował **Marian Jastrzębski** (organista z parafii w Domanicach). Występujących wspomógł również **Wojciech Jezuit**, a gośćmi specjalnymi były **Natalka Olszak** i **Olga Masiak**.

– Pomysł wspierania Siedleckiego Hospicjum powstał w ubie-



fot. AK

głym roku, gdy mieszkance naszej miejscowości odszedł synek, który był pod opieką hospicjum. Wszyscy zaangażowali się w pomoc. To na pewno nie jest ostatni taki kon-

cert. W tym roku zebraliśmy 4 960 zł od ludzi dobrego serca. Dziękujemy – mówi **Halina Kolo**, przewodnicząca rady gminy w Domanicach. **(ak)**

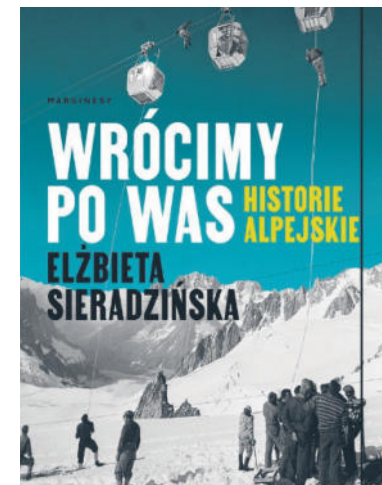
Elżbieta Sieradzińska i jej góry...

Góry mają swoje tajemnice. Wie o tym dobrze **Elżbieta Sieradzińska**, która w najnowszej książce „Wrócimy po Was. Historie alpejskie” przedstawia sześć opowieści, których tłem są Alpy i ich sekrety. Losy bohaterów, spisane przez autorkę, do dziś budzą wiele pytań. Co sprowokowało Henryka Mückenbrunna, jednego z „tatrzańskich diabłów”, do wyprawy w śnieżyć przez Alpy? Czy wspinający się na szczyt Mont Blanc wiedzą, że stąpają po cmentarzysku? I czy Homi Bhabha, twórca indyjskiej

atomistyki, musiał zginąć w katastrofie samolotowej pod szczytem tej góry?

– Zapraszamy na wieczór pełen fascynujących górskich tajemnic, podczas którego wspólnie z Elżbietą Sieradzińską podejmiemy próbę ich odkrycia – mówi **Katarzyna Pskiet** z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mińsku Mazowieckim.

Spotkanie autorskie z Elżbietą Sieradzińską odbędzie się **9 lutego o godz. 18.30** w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mińsku Maz. ul. Piłsudskiego 1a. **(ak)**



Być przyzwoitym...

Spotkanie autorskie z prof. Adamem Bodnarem i Bartoszem Bartosikiem zwięzły obchody Roku Władysława Bartoszewskiego w Mińsku Mazowieckim

Obchody rozpoczęło otwarcie (wiosną 2022 r.) Skweru Władysława Bartoszewskiego z pięknym ogrodem deszczowym. Znalazła się na nim tablica poświęcona bohaterowi roku. Oficjalne uroczystości uświetniła etiuda teatralna, przygotowana przez społeczność Szkoły Podstawowej nr 4. W kolejnych miesiącach mieszkańcy miasta mieli możliwość zwiedzenia plenerowej wystawy „Władysław Bartoszewski. Pod tym samym niebem”. Uczniowie mińskich szkół podstawowych zrealizowali zaś projekty społeczne wokół myśli Bartoszewskiego „Warto być przyzwoitym”. Efekty pracy przedstawili podczas spotkania w Szkole Podstawowej nr 6 z Teofilem Władysławem Bartoszewskim, synem wybitnego polityka.

Rozmowa z prof. **Adamem Bodnarem**, byłym Rzecznikiem Praw Obywatelskich i redaktorem „Więzi” **Bartoszem Bartosikiem**, dotyczyła uczciwości urzędu i państwa wobec



fot. AK

Adam Bodnar, Katarzyna Łaziuk i Bartosz Bartosik

obywateli, a także podejmowania przez media ważnych społecznie tematów. Rozmówcy zastanawiali się nad kondycją społeczeństwa obywatelskiego i nad wrażliwością na prawa człowieka.

– Centralną kwestią, która silnie wybrzmiewała w trakcie spotkania, była świadomość, że możemy różnić się poglądami, ale podzielać te

same wartości i w duchu szacunku odnosić się do siebie nawzajem. Być przyzwoitym to znaczy dążyć do dialogu i współpracy – powiedziała **Katarzyna Łaziuk**, wiceburmistrz Mińska Mazowieckiego.

Rozmowę prowadziła **Justyna Radomińska**, polonistka z LO im. Polskiej Macierzy Szkolnej, aktywistka społeczna. **(ak)**

„Sokołowska kolęda” w konkatedrze Pokolędujemy sobie jeszcze

W niedzielę, 22 stycznia o godz. 18 w konkatedrze odbędzie się koncert „Sokołowska kolęda”.

Sokołowski Ośrodek Kultury, kultywując tradycję kolędowania, od kilku lat organizuje to wydarzenie artystyczne. Przez pewien czas były to prezentacje konkursowe. – Tegoroczna edycja odbędzie się w sokołowskiej konkatedrze w formie koncertu – informuje SOK. – Wystąpią

grupy wokalne i instrumentalne, działające w SOK, ale nie tylko. Mamy nadzieję, że piękne, żywiołowe występy sokołowskich artystów zachęcą



zebraną publiczność do wspólnego, rodzinnego kolędowania.

Polskie kolędy i pastorałki oraz współczesne utwory świąteczne zaśpiewają: Chór Kameralny KOE, Kapela Retro, Seniorynki, Sokołowscy Bardowie, uczniowie Szkoły Muzycznej I Stopnia, Voci Bambini, Voci Cantati, Zbigniew Orzełowski, Złote Łata, ZPiT „Sokołowianie”. Wstęp na koncert jest bezpłatny. **(DK)**

Arkadiusz Czyżewski: – W końcu zamiast „może” mamy „na pewno”.

Początek końca wysypiska?

We wsi pod Kałuszynem zatrzymano kilka ciężarówek ze śmieciami komunalnymi, które miały być zakopane w ziemi. Burmistrz liczy, że sprawcy tego procederu zostaną wkrótce zatrzymani. Nie wszyscy podzielają ten optymizm.

Jak mówi **Adam Kaczmarczyk**, radny kałuszyńskiej rady miejskiej, jest tajemnicą poliszynela, że od wielu lat na dawne wyrobiska żwiru w Ryczołku i Olszewicach zwozi się śmieci.

– Jeśli dobrze rozumiem, ktoś sprzedaje duże ilości odpadów firmom transportowym, przekonany, że robi to legalnie, a te firmy wysypują odpady w okolicach Kałuszyna, by sobie zminimalizować koszty – tłumaczy radny.

Mieszkańcy wielokrotnie skarżyli się na wielkie ciężarówki, które przyjeżdżały tam nocami, by zostać w ziemi śmierdzące śmieci.

– Teren jest zamknięty, daleko od zabudowań, ale bardzo blisko budowy autostrady, więc duża ciężarówka budzi tam mniejsze podejrzenia – komentuje **Arkadiusz Czyżewski**, burmistrz Kałuszyna. – No i przede wszystkim jest blisko do drogi krajowej, którą jeżdżą codziennie tysiące samochodów. Myślę, że ludzie odpowiedzialni za ten proceder wykorzystywali ten fakt, podobnie jak w sprawie odpadów chemicznych, znalezionych rok temu w Ryczołku.

Zdaniem burmistrza przekleństwem, które na te okolice sprowadziło gigantyczne ilości śmieci, jest istnienie terenów pokopalnianych. – Niestety, te doły aż się proszą, żeby coś w nich zakopać – mówi ze smutkiem.

CZY NAM ZASZKODZI?

O ukaranie tych, którzy są za to odpowiedzialni, od lat walczy radna i sołtys Olszewic **Jadwiga Śledziwska**. Niektóre wątki sprawy zakończyły się w sądzie. Ale proceder trwa.

– To niewyobrażalne, ile odpadów można składować nielegalnie w jednym miejscu. W sprawę zaangażowali się burmistrz i jego pracownicy. Jeździliśmy z nimi na kontrole, podczas których odkopywano śmieci. Sprawę przekazywano dalej, między innymi do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, ale nie było odzewu. A mieszkańcy szepczą, że wiedzą, kto za to odpowiada – opowiada radna.

Miejscowi zaczęli się bać konsekwencji tego, że skazano ich na życie niemal w środku wysypiska

śmieci. – Kilkaset metrów dalej jest kaplica – mówi pani Jadwiga. – Przy jej ogrodzeniu rośnie 14 trzystuletnich czarnych sosen karłowatych, które są objęte tzw. użytkowaniem ekologicznym przez starostwo. Od jakiegoś czasu te drzewa schną na potęgę, odpada z nich kora. Jeśli im to zaszkodziło, to czy nie zaszkodzi nam?

NA GORĄCYM UCZYNKU

Sprawa przybrała nowy obrót późnym popołudniem 11 stycznia. Jak poinformowali nas mieszkańcy, policja zatrzymała w Olszewicach 6 dużych samochodów ciężarowych, wyładowanych śmieciami komunalnymi wymieszanymi z gruzem i odpadami budowlanymi. Podobno kierowcy uciekli, a w ręce mundurowych wpadł operator koparki, która przysypywała śmieci ziemią. Całą noc to miejsce dozorowały policja i zastęp OSP Olszewice. Pojawili się tam też pracownicy mińskiej delegatury WIOŚ. Mieli wykonać odwierty w ziemi.

Burmistrz Czyżewski potwierdza te rewelacje, choć mówi, że zatrzymany został kierowca jednej z ciężarówek, a nie koparki.

Z kolei sierż. sztab. **Elżbieta Zagórska**, oficer prasowy mińskiej policji, jest oszczędna w zdradzaniu szczegółów. – 11 stycznia po godz. 16.00 otrzymaliśmy informację, że na jednej z działek w gminie Kałuszyn są zasypywane odpady komu-



fot. OSP Olszewice

Samochody zatrzymane w Olszewicach

nalne. W tej sprawie toczy się postępowanie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Mińsku Mazowieckim – informuje jedynie. Pani rzecznik nie potwierdza informacji o zatrzymaniu jednego z kierowców. Jak wyjaśnia, chodzi o dobro sprawy.

RUSZY LAWINĘ?

Włodarz Kałuszyna bardzo się cieszy z akcji przeprowadzonej 11 stycznia. – Mam nadzieję, że to ogromny przełom w tej sprawie, kamyczek, który ruszy lawinę – mówi. – W koń-

cu jest namacalny dowód i konkretni sprawcy, więc zamiast „może” mamy „na pewno”. Teraz będzie można ustalić, kto wydał polecenie kierowcom i skąd jechały odpady. A dzięki temu proceder zostanie ukrócony.

Jadwiga Śledziwska nie podziela tego optymizmu. – Przecież zwożenie tych śmieci zgłaszaliśmy wiele razy, a niewiele z tego wychodziło. Ale daj Boże, żeby tym razem, po zatrzymaniu kierowcy, wyszło – wdycha.

BARTOSZ SZUMOWSKI

C O W K I N A C H

NOVE

Siedlce

KINO

MAX FILM

KINO

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 20-26.01.2023r.

CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KINO SENIORA: NIEBEZPIECZNI DŻENTELMENI	103				12:00			
FILMOWE REKOLEKCJE: MOC W MOICH DŁONIACH	82					19:00		

PREMIERY

GODZINA I DATA SEANSU								
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
PIMI Z KRAJNY TYGRYSÓW PRZEDPREMIERA	94		11:00	11:00				
SZCZĘŚCIE MIKOŁAJKA PRZEDPREMIERA	85	11:10			11:10	11:10	11:10	11:10
MUMIE - DUBBING	88	11:15 13:10 15:00 17:00	11:15 13:10 15:00 17:00	11:15 13:10 15:00 17:00	11:15 13:10 15:00 17:00	11:15 13:10 15:00 17:00	11:15 13:10 15:00 17:00	11:15 13:10 15:00 17:00
NIEBEZPIECZNI DŻENTELMENI	107	18:45 20:50	18:45 20:50	18:45 20:50	18:45 20:50	18:45 20:50	18:45 20:50	18:45 20:50
ZADZIWIWIĄJĄCY KOT MAURYCY - DUBBING	87	11:00 13:00 14:50 17:10	11:00 13:00 14:50 17:10	11:00 13:00 14:50 17:10	13:00 14:50 17:10	11:00 13:00 14:50 17:10	11:00 13:00 14:50 17:10	11:00 13:00 14:50 17:10
BABILON - NAPISY	189	16:40 19:00	16:40 19:00	16:40 19:00	16:40 19:00	16:40	16:40 19:00	16:40 19:00

POZOSTAŁE FILMY

GODZINA I DATA SEANSU								
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE - DUBBING	101	12:45 14:45 16:45	12:45 14:45 16:45	12:45 14:45 16:45	14:45 16:45	12:45 14:45 16:45	12:45 14:45 16:45	12:45 14:45 16:45
AVATAR: ISTOTA WODY 3D - DUBBING	192	11:00	11:00	11:00	11:00	11:00	11:00	11:00
AVATAR: ISTOTA WODY - DUBBING	192	20:10	20:10	20:10	20:10	20:10	20:10	20:10
GRA FORTUNY - NAPISY	114	14:50	14:50	14:50	14:50	14:50	14:50	14:50
ŚLUB DOSKONAŁY	98	18:45 20:45	18:45 20:45	18:45 20:45	18:45 20:45	18:45 20:45	18:45 20:45	18:45 20:45

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

Tomasz Stańczuk w Cafe Fryderyk

W Cafe Fryderyk po raz drugi wystawił swe prace Tomasz Stańczuk, nauczyciel wychowania fizycznego, od ponad trzydziestu lat związany ze Szkołą Podstawową nr 11 w Siedlcach.

Trudny czas pandemii sprzyjał rozwijaniu malarskiej pasji.

– Podczas izolacji powróciłem do moich młodzieńczych zainteresowań. W tym czasie powstało wiele prac, teraz bardziej dojrzałych – mówi **Tomasz Stańczuk**. – Techniki, jakie stosuję, są różnorodne: farby, lakiery, brokaty, obrazy przestrzenne z wykorzystaniem gipsu. Interesuje mnie eksperymentowanie, poszukiwanie. Chcę, by te obrazy żyły. Niektóre są fluorescencyjne, świecą w ciemności.

Zawsze podczas wernisaży przeznacza jedną z prac na cel charytatywny. Teraz obraz wylicytował **Maciej Nowak**, wiceprzewodniczący

Tomasz Stańczuk i Maciej Nowak

fot. Aga Król

siedleckiej rady miasta. Pieniądże za obraz trafią do Siedleckiego Hospicjum Domowego.

Obrazy można oglądać do końca

stycznia w Cafe Fryderyk, ul. Brzeska 134. **Aga Król**

Więcej na tygodniksiedlecki.com
Zdjęcie – Tomasz Stańczuk – fot.

FILMOWE PORANKI

ACAMAR FILMS

HELIOS DLA DZIECI

22.01, godz. 10:30

© 2022 ACAMAR FILMS LTD.

Twoje miasto, Twoje kino

HELIOS

www.helios.pl

Policja szuka kierowcy i świadków

14 stycznia ok. godz. 16.30 na skrzyżowaniu ulic Wyszyńskiego i Brzeskiej w Siedlcach doszło do wypadku. Kierowca daewoo lanos, koloru prawdopodobnie niebieskiego (turkusowego), który jechał ul. Wyszyńskiego (od ronda Ponikowskiego w kierunku ul. Brzeskiej), zjeżdżając z ronda, potrącił 39-letniego pieszego na oznakowanym przejściu. Kierowca oddalił się z miejsca zdarzenia.

Jeśli ktoś widział to zdarzenie, jest proszony o kontakt z siedlecką komendą policji. (jj)

eprasa.pl 846668588

18-24 stycznia 2023 r.

TYGODNIK SIEDLECKI NR 3

str. 7

Potrzebujemy Tuska

Za rządów PiS nastały w Polsce nowe „standardy”. Jak za czasów PRL przyzwoitość nie jest już w cenie, liczy się cwaniactwo, układowość, zbijanie fortunek na boku, „załatwianie” pracy pociotkom. To co „państwowe” można rozkradać, doprowadzać do upadku. Nie ma już etosu pracy, bo pięćset plus nauczyciela, że tylko idiota wychodzi rano z domu, na parę godzin, by zarobić tyle, co akurat państwo da za darmo, bez wysiłku... Zresztą nowy pisowski człowiek, nakarmiony socjałem, nie wie, nie rozumie, co oznacza słowo „etos”. Tak jak nie rozumie, o co chodzi z tą „przyzwoitością”. To pojęcia poza skalą jego pojmowania.

Parlamentarzyści, ministrowie, przywódcy narodu powinni być ludźmi wyrastającymi ponad przeciętność. Powinni być wykształceni, mieć wiedzę ekonomiczną i uczciwość we krwi, wyniesioną z domu, w którym się czytało książki, rozmawiało, uczyło historii i odpowiedzialności za swoje czyny. O takich politykach mówi się „mąż stanu”. Mieliśmy takich w nowoczesnej historii Polski, budowali podstawy demokracji po transformacji 1989 roku. Elita inteligencji, wychowana w duchu wolności, tłamszonej przez dziesięciolecia, ale wywalczonej.

Ostatnie lata, czyli rządy PiS, to wprowadzanie „na salony” ludzi, którzy nigdy nie powinni pretendować do miana „przywódców narodu”. Mężami stanu nigdy nie zostaną. Dresiarz ministrem? Szemrany „biznesmen”, podejrzwany o finansowe przekręty, trzymany na rządowych posadach, bo liczy się jego głos poparcia w sejmowych przepychankach? Kłamca, któremu sąd udowodnił, że publicznie mówił nieprawdę Polakom, jest naszym reprezentantem? Nas, Polaków, narodu, dla którego honor był przez wieki wyznacznikiem postaw i zachowań?

Popatrzcie dziś na te rządowe twarze... Chyba nic więcej nie muszę pisać... Posłuchajcie, jak mówią, i co mówią... A potem zamknijcie oczy i powtarzajcie w myśli: honor, przyzwoitość, prawość, odpowiedzialność, kultura, wiedza... Ktoś wam przychodzi na myśl?... Pustka, co?

Lubię oglądać relacje ze spotkań Donalda Tuska z Polakami. Z przyjemnością słucham tego, co mówi. Tusk przypomina nam dobre czasy, gdy Polacy mogli być dumni ze swego kraju i z siebie. Dlatego jest niebezpieczny dla pisowców. Kilka lat pisowskich rządów przyzwyczało naród do mierności, do kłamstw, do tego, że PiS robi, co chce, nie patrząc na prawo, konstytucję i godność ludzi, do szczucia na innych. I oto Tusk głośno mówi, jak bardzo to jest złe i podłe, jak godzi w uczucia innych, jak to „spisienie” jest niebezpieczne dla całego narodu. A PiS boi się przebudzenia.

Polska potrzebuje dziś Tuska jak nigdy przedtem. Potrzebuje dziś mężów stanu, by przywrócić narodowi honor i wiarę w uczciwość. By przywrócić do codzienności przyzwoitość...

- Polityka to walka dobra ze złem. Zapomnieliśmy o tym - powiedział ostatnio. To prawda. Na razie, za czasów PiS, to, co złe, triumfuje.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby Jacek na gigancie

Wraca! Już jest! W każdym razie będzie przed zimą... Na pewno jeszcze w tym roku! W piątek... Albo raczej w środę. Najpóźniej w poniedziałek, bo pogodna nie sprzyja... Siedlecki ratusz jeszcze bez Jacka...

Na pierwszy rzut oka widać, że gość jest nietutejszy. I na dodatek gołodupiec. Zaplątał się na podlaskie pogranicze, więc coś robić - przyjęliśmy jak swojego. Imię daliśmy też swojskie: Jacek. („Jacek — placek na oleju. Matka krzyczy: Stój złodzieju!”). Zapoznaliśmy przybysza z siedlecką księżną, do życiorysu dopisaliśmy legendę o mocarnym kowalu i jego porywczym uczynku. No to został i stoi. Całą resztę ma w części wypiętej na południe.

Jest z pochodzenia Tytanem. Ma brata Prometeusza (któremu sęp szarpie wątrobę) i bratową, po drugim bracie, Pandorę, która wypuściła z garnka na świat wszystkie nieszczęścia. W sumie niebyt szczęśliwa rodzinka...

Podczas wielkiej wojny Tytani, jak wiadomo, zostali pokonani przez tych żałosnych lalusiów z Olimpu. Ponieważ mitologię dyktują zwycięzcy, bohaterskie czyny Atlasa — tak ma naprawdę w imię nasz bohater - nie zostały zapisane. Kazano mu za karę trzymać sklepienie niebieskie, więc trzyma. I tak będzie, dopóki nie skończy się wieczność. To jeszcze bardzo długo.

Trudno stwierdzić, czy ma wolne chwile. Czasami lubi wspominać tamten dzień, gdy odwiedził go Herakles, jeszcze jeden olimpijski bubek, z rodzaju tych, co to mają się za nie wiadomo kogo. Przyszedł z propozycją — zastąpi Atlasa w dźwiganiu, jeśli ten przyniesie mu złote jabłko z ogrodu Hesperyd. Złote jabłko, rzecz nie do zdobycia: lokalnym rynku, zamówił pewien kapryśny władca.

Atlas zgodził się. Zawsze to jakaś odmiana. Poza tym wycieczka zapowiadała się przyjemnie. Hesperyd były jego córkami. Przyjęły go po królewsku. Wizyta była krótka i nie zmąciły jej rodzinne kłótnie. Wracął uradowany, prawie szczęśliwy. Uwolnione od ciężaru plecy wyprostowały się, barki odpočęły. Powietrze było przejrzyste, wzrok sięgał daleko. Krajobrazy Arkadii słały się pod nogi. Czy naprawdę trzeba wracać? Przecież on sam może odnieść, gdzie trzeba, zamówione jabłko... Czy to nie wszystko jedno, kto je dostarczy? Na pewno zrobi to nie gorzej od Heraklesa.

Herakles udał, że się zgadza: w porządku, może dalej trzymać niebo. Ostatecznie wcale nie jest takie ciężkie. Niech Atlas wyręczy go tylko na chwilę. On podłoży sobie coś na ramiona, żeby było wygodniej. Atlas odłożył jabłko na ziemię i przejął ciężar. Herakles zabrał jabłko i odszedł bez słowa.

Atlas zrozumiał, że został oszukany. Zastygł w cierpieniu. Intrygi, podstęp, krętaćta... To nie jego świat. On jest od dźwigania, więc dźwiga. Ktoś musi to robić, inaczej świat spadłby nam na głowę.

Ale nie dziwcie się, proszę, że nie spieszy się, by wrócić na wieżę siedleckiego ratusza.

DARIUSZ KUZIAK

Siedlczanie mieli okazję poznać prawdziwe kocie piękności...

Wyjątkowe stworzenia z charakterem

Niedawno w Siedlcach odbyła się wystawa kotów rasowych. Można było zobaczyć na niej najpopularniejsze rasy w Polsce. Wystawa pierwotnie miała odbyć się w Warszawie, ale nie można jej było tam zorganizować z powodu wścieklicznej panującej w podwarszawskich gminach. Najpiękniejsze koty z: Polski, Estonii i Łotwy przyjechały więc do Siedlec. Można było podziwiać 150 reprezentantów m.in. takich ras, jak: maine coon, devon rex, ragdoll, kot brytyjski niebieski, kot bengalski.

- Cieszę się, że wystawę odwiedziło tak dużo ludzi, z dużą kulturą, bo ludzie robili zdjęcia kotom bez użycia flesza, by nie stresować zwierząt — mówi **Maciej Sieczkowski**, prezes Elitarnego Klubu Kota Rasowego. — Takie wystawy to także dobry moment do nawiązania kontaktu z hodowcami, którzy mogą opowiedzieć o danej rasie kotów, jakie mają wymagania, jak trzeba je pielęgnować.

Ważne, by decyzja o kupnie lub przysiągnięciu kota była przemyślana. Warto poczytać trochę o kotach, by nie być zaskoczonym, że kot chodzi po stole, wdrapuje się na zasłanki, skacze po meblach. Co nie znaczy, że kota nie można wychować...

O rasie cornish rex opowiada wystawca **Maciej Bryzek**: - To rzadka rasa, mało osób ją zna. Te koty nie mają futerka, mają za to „charakter”. Nie potrafią żyć bez człowieka, w domu wiecznie mu towarzyszą. Ten kot kocha ludzi, przekonuje, że trzeba go wziąć na ręce, przytulić. Nie mając futra, są bardziej narażone na zranienia i potrzebują ciepła. Same są gorące, grzeją w nocy. Nie mają specjalnych wymagań.

Wymagania rasy maine coon zdradza hodowczyni **Izabela Hake**, prezentując kotkę o imieniu Koja: - Jest utytułowaną, międzynarodową cempionką. Udało nam się tu wygrać całą wystawę, spośród wszystkich kotów wszystkich ras. Koja ma 4,5 roku, waży 9 kg. Jest jedną z największych kocic, jakie pojawiają się na wystawach. To naturalna rasa ze Stanów Zjednoczonych, dzięki temu odporna na choroby. O tych kotach mówi się, że to psy w kociej skórze. Uwielbiają człowieka, chodzą za nim krok w krok. Nie jest dla nich ważne miejsce, w którym żyją. Ważne, by być blisko człowieka. Choć wyglądają na groźne, są bardzo łagodne. Gdyby były groźne, byłby z nimi kłopot w domu, ze względu na ich wielkość. Ale są spokojne, czasem lubią pobiegać. Są też bardzo przyjazne wobec dzieci, dobrze dogadują się z innymi zwierzętami.



Koty to wyjątkowe stworzenia. Mają ponad 20 mięśni, które kontrolują ich uszy, mogą obracać nimi o 180 stopni, mogą także poruszać nimi osobno. Kora mózgowa kota (część mózgu odpowiedzialna za przetwarzanie informacji poznawczych) ma 300 milionów neuronów, w porównaniu do 160 milionów u psów. Kot może skakać na wysokość sześciokrotnej długości swojego ciała. Koty wykorzystują wąsy do wykrywania, czy mogą się zmieścić w przestrzeni.

Wiele było też sławnych kotów. Na przykład kot Stubbs był burmi-

strzem Talkeetna na Alasce przez 15 lat. A Larry zadomowił się w rezydencji premiera Wielkiej Brytanii na

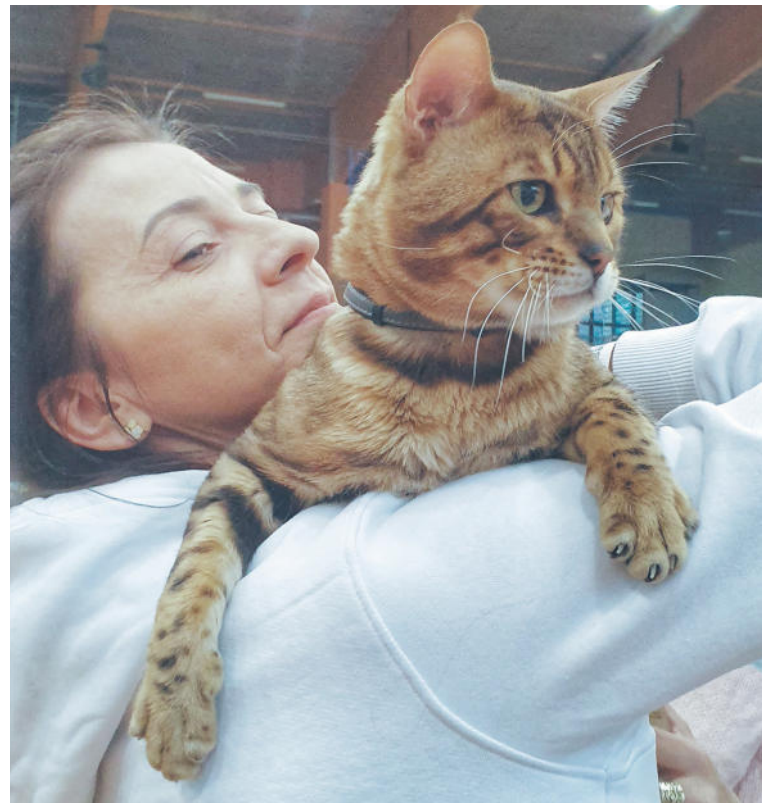
w schroniskach jest adoptowanych.

Tekst i foto AGA KRÓL

Więcej na www.tygodniksiedlecki.com



Izabela Hake z kotką Koją



Kot bengalski z właścicielką

Burmistrz czeka na harmonogram

Czy miasto przekaze powiatowi budynek przychodni? Nawet burmistrz Węgrowa Paweł Marchela nie zna odpowiedzi na to pytanie.

— Pani starosta i dyrektor SPZOZ mówią, że będą coś budować i inwestować, tylko nie usłyszałem, co i kiedy. A ta informacja będzie istotna przy podejmowaniu finalnej decyzji — mówi **Paweł Marchela**.

DLACZEGO PAŃSTWO SIĘ UCHYLAJĄ?

O przekazaniu przez miasto na rzecz powiatu, w drodze darowizny, budynku przychodni w Węgrowie rozmawiano na grudniowej sesji rady powiatu. Radny **Jarosław Gren-da** wspominał o piśmie z 16 grudnia, w którym burmistrz zwraca się do zarządu powiatu o przedstawienie harmonogramu działań budowlano-remontowych w budynku.

— Jak rozumiem, burmistrz chce się upewnić, że darowizna będzie wykorzystana zgodnie z przeznaczeniem obiektu — stwierdził. — Dlaczego państwo uchylają się od przekazania harmonogramu? To sprawę by zakończyło, a miasto mogłoby przekazać budynek. Czy to nie jest gra warta świeczki, by przybliżony harmonogram stworzyć, jeśli nie istnieje, i przekazać burmistrzowi? — pytał. Dodał, że burmistrz ma prawo, jako darczyńca, oczekiwać współpracy ze strony potencjalnego obdarowanego.

— Mam wrażenie, że to miasto się uchyla od przekazania nieruchomości — odparła starosta **Ewa Besztak**. Przypomniała, że budynek został wybudowany ze środków Narodowego

Funduszu Zdrowia, a w 1995 roku miasto zobowiązało się, że nieodpłatnie przekaze nieruchomość, gdy ZOZ uzyska osobowość prawną i status samodzielnego zakładu (wówczas jej nie miał).

POWIAT POŚREDNIKIEM

Pani starosta zaznaczyła, że zarząd powiatu raczej nie będzie sporządzał harmonogramu prac, gdyż w operacji przekazania działki i budynku przychodni powiat jest tylko pośrednikiem. — Po przekazaniu nam nieruchomości niezwłocznie trafi ona pod zarząd SPZOZ. Wtedy to dyrektor będzie decydował, co w przychodni będzie robić — stwierdziła Ewa Besztak. — Ale my nie będziemy tego przedłużać. Po Nowym Roku (sesja odbyła się pod koniec grudnia) spotkamy się z panem dyrektorem i poprosimy, by on taki harmonogram przedstawił. Nie chcę, żeby było wrażenie, że z naszego powodu coś się przedłuża.

Zdaniem Jarosława Grendy powiat powinien jak najszybciej przygotować harmonogram prac i go miastu przedstawić, by skutecznie doprowadzić do darowizny. — Mieszkańcy oczekują, że budynek będzie modernizowany, choćby w kontekście dodatkowej poczekalni, bo w godzinach rannych ludzie czekają na dworze na otwarcie przychodni — stwierdził.

Starosta przypominała, że kwestia wypełnienia zapisów umowy z 1995 roku została zainicjowana przez po-

wiat, a konkretnie przez nią samą, i że to na prośbę miasta powiat jest potencjalnym beneficjentem darowizny, choć ostatecznie nieruchomość trafi do SPZOZ.

WŁASNOŚĆ I KOLEJKI

Burmistrz Węgrowa potwierdza, że do dziś (rozmawialiśmy 12 stycznia) harmonogramu prac nie otrzymał. — Wystąpiłem o taki plan, bo chcę wiedzieć, że na przykład w 2023 roku będzie wykonane to, a w 2024 tamto, a w następnych latach będzie się szukać środków na kolejne inwestycje. Pani starosta i dyrektor SPZOZ mówią, że będą coś budować i inwestować, tylko ja nie usłyszałem, co i kiedy. A ta informacja będzie istotna przy podejmowaniu finalnej decyzji — mówi Paweł Marchela.

Podczas październikowej sesji, na której rada miejska upoważniła burmistrza do przekazania przychodni powiatowi, padł argument, że kiedy SPZOZ stanie się właścicielem nieruchomości, to będzie mógł inwestować w poprawę warunków i jakość świadczonych usług. Burmistrz nie do końca zgadza się z tą argumentacją. — Pan dyrektor wybudował w tym budynku windę i kotłownię, więc struktura własności nie przeszkadza w inwestowaniu. Myślę też, że nie przeszkadza w sięganiu po fundusze zewnętrzne na inwestycje — mówi Paweł Marchela. — Pani starosta próbuje budować nieprawdziwą wizję, że kolejki przed przychodnią od godz. 5 rano po numerki są wynikiem tego, że miasto jest właścicielem budynku. To



Budynek przychodni

fot. sej

absurd! Wszyscy wiedzą, co jest tego przyczyną. Własność nie ma tu nic do rzeczy. Tu potrzeba sprawnego menedżerskiego zarządzania dyrektora SPZOZ. I nic więcej.

POKÓJ NA SZCZOTKI

Burmistrz mówi, że jest gotów przekazać darowizną przychodnię, kiedy w 100% będzie pewien, iż nieruchomość w kolejnych latach będzie wykorzystywana w całości na potrzeby publicznej służby zdrowia. Na uwagę, że taki warunek można zawrzeć w akcie darowizny, przywołuje przykład nowej strażnicy PSP (stanęła na działce darowanej przez miasto), w której siedzibę miała mieć również węgrowska OSP.

— Tamta sytuacja wiele mnie nauczyła. Gdy walczyłem, by razem z PSP do nowej strażnicy przeszli nasi druhowie, jeden z powiatowych

decydentów obecnej partii rządzącej powiedział, że nasza OSP może dostać tam dwa niewielkie pomieszczenia, w tym, na przykład, pokój na szczotki, i też będą spełnione zobowiązania zapisane w akcie darowizny działki — mówi Paweł Marchela. — Obawiam się, że za jakiś czas ta sytuacja może się powtórzyć również w przypadku przychodni. Skoro budynek ma służyć publicznej służbie zdrowia, to za ileś lat ktoś wpadnie na pomysł, by urządzić tam jeden gabinet, na przykład laboratorium lub punkt wydawania recept, a resztę przeznaczyć na inne cele.

Pewną gwarancją, że tak się nie stanie, byłyby inwestycje (a przynajmniej realne plany inwestycyjne), zapisane np. w budżecie powiatu węgrowskiego. Dlatego burmistrz czeka na taki dokument ze starostwa.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

W Okręgu Siedleckim PZW jest około 8500 wędkarzy, w tym 660 w wieku od 8 do 14 lat. Zamiast ślęczeć przed komputerem, młodzi wędkarze szykują sprzęt na nowy sezon.

Wędkarstwo to styl życia

Według ostatnich danych Polski Związek Wędkarski zrzesza ponad 600 tysięcy osób. Jest kontynuatorem 140-letniej historii zorganizowanego wędkarstwa w Polsce. A patrząc na to, ilu mamy młodych wędkarzy, nie ma obaw, by te tradycje przepadły.

Sama pasja to jednak zbyt mało, aby rosły kolejne pokolenia wędkarzy. Najmłodszym adeptom wędkowania potrzeba jest pomoc ze strony PZW. W okręgu siedleckim młodzież i dzieci mogą liczyć na wsparcie związku. Działa tu aż pięć szkółek wędkarskich, których działalność jest sponsorowana przez komisję do spraw młodzieży. Szkółki funkcjonują w: Siedlcach, Mińsku Mazowieckim, Węgrowie, Stoku Lackim i Jabłonie Lackiej. Jeszcze niedawno było ich więcej. Niestety, pandemia mocno ograniczyła ich działalność, dopiero teraz zaczynają się odradzać. Magnezem, który do nich przyciąga, są doświadczeni wędkarze, dzielący się z młodymi adeptami tajnikami wędkarstwa.

— Doświadczeni wędkarze są największą siłą szkółek — mówi **Zbigniew Kowalczyk**, przewodniczący komisji ds. młodzieży, wiceprezes ZO PZW w Siedlcach. — Dzięki ich społecznikowskiej pasji rośnie pokolenie młodych wędkarzy. Szkółki to nie tylko nauka teoretyczna i wędkowanie nad wodą, ale przede wszystkim kształtowanie określonego stylu ży-

cia, z szacunkiem dla przyrody i ekologii.

Szkółki wędkarskie prowadzą przede wszystkim prezesi kół, choć nie jest to zasadą. W sumie szkółki funkcjonują dzięki 24 aktywnym instruktorom oraz kilkunastu opiekunom pedagogicznym. Wśród tej rzeszy społeczników można wymienić choćby: **Wojciecha Matusika, Piotra Głazewskiego, Bartosza Mikulskiego, Piotra Miałkowskiego, Adama Kura**.

Do szkółek należy około 80 młodych wędkarzy, ale to tylko część wędkarskiego narybku. W ostatnich latach liczba wędkarzy w okręgu siedleckim wzrosła. Jest ich (według danych z 2022 roku) około 8500! Rośnie także liczba młodych adeptów wędkarstwa (w wieku do 16 lat), których jest około 660. Cały czas powstają nowe koła, które starają się pozyskiwać młodych wędkarzy. Dobrym przykładem jest koło „Brzana” ze Stoku Lackiego w gminie Siedlice.

— To nowe koło ma już około 100 członków — mówi **Zbigniew Kowalczyk**. — Działa przy nim

szkółka wędkarska, co jest możliwe także dzięki doskonałej współpracy z miejscową szkołą. Koło zadbało o własne łowisko, które zarybia i utrzymuje w porządku. To kusi młodzież i jest z pewnością doskona-



Zgrana ekipa siedleckich wędkarzy

fot. zj

łą alternatywą dla spędzania czasu przed monitorem komputera. Podobnie działa koło w Jabłonie Lackiej, które także prowadzi aktywną szkółkę wędkarską.

O tym, że wędkarstwo jest masową pasją, świadczy choćby doroczna impreza, czyli zawody wędkarskie dla najmłodszych nad siedleckim zalewem. Uczestniczy w nich po 300-400 młodych wędkarzy! Każdy otrzymuje

nagrodę. W imprezie, na którą organizatorzy pozyskują od sponsorów po ponad 20 tysięcy złotych, uczestniczą też setki siedlczan, niekoniecznie wędkarzy. Wręcz kultowym przedsięwzięciem jest obóz wędkarski dla młodzieży, który w minionym roku odbył się w Ogonkach koło Węgorzewa na Mazurach.

— Choć trwa jeszcze zima, to młodzi wędkarze już „czują w kościach” nowy sezon — mówi **Zbigniew Kowalczyk**. — Na razie większość z nich wykorzystuje czas na przygotowanie sprzętu. Wkrótce ruszą jednak nad wodę, a nasz związek przygotowuje dla nich atrakcyjne propozycje. Będą: obozy wędkarskie, zawody, a przede wszystkim codzienna praca wędkarskich społeczników, którzy przekazują pasję kolejnym pokoleniom.

A młodzi wędkarze z naszego regionu mają na swoim koncie wiele sukcesów. Na przykład w 2022 roku **Mateusz Salach** z Koła PZW nr 26 w Węgrowie zajął II miejsce, w kategorii juniorów podczas Spławikowych Mistrzostw Polski na Kanale Żerańskim. Wędkarstwo to pasja, która potrafi wkręcić bez reszty. Jak widać, jest atrakcyjną ofertą także dla najmłodszych.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Studniówkowe bale

Do matury zostało 100 dni, więc... rozpoczęły się studniówki. Nasza redakcja została zaproszona na uroczystości studniówkowe do I LO im. B. Prusa i II LO im. Św. Królowej Jadwigi. Na obu uroczystościach gościł prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik**, który życzył młodzieży spełnienia marzeń na drodze edukacyjnej i... wspaniałej zabawy.

7 stycznia w sali Aleksandria poloneza zatańczyli uczniowie I LO i. B. Prusa w Siedlcach. A 14 stycznia w sali Orchidea poloneza zaprezentowali uczniowie II LO im. Św. Królowej Jadwigi.

Obszerne relacje studniówkowe na stronie www.tygodniksiedlecki.com

Tekst i zdjęcia:
Aga Król



Studniówka I LO im. B. Prusa



Studniówka II LO im. św. Królowej Jadwigi

Samorządowiec Roku 2022! Głosowanie do północy 25 stycznia!

Szczęśliwa trzynastka

W tak trudnych politycznie czasach ważne jest, kto i jak reprezentuje nas, mieszkańców miast i wsi. Czy ludzie, na których oddawaliśmy głosy z nadzieją, że będą się troszczyć o nas i nasze otoczenie, sprawdzają się? Czy nie zawiedli podkładanych w nich nadziei i zaufania? Możemy to oceniać i weryfikować. Temu służy nasz plebiscyt na Samorządowca Roku.

Już sama nominacja świadczy o tym, że kandydat nie rozczarował swoich wyborców. Został



doceniony za to, co robi dla swojej społeczności. Cieszy nas bardzo, że niektóre nazwiska się powtarzają

przez kolejne lata, bo to świadczy, że ci samorządowcy postawili sobie wysoko poprzeczkę, nie składają broni po ewentualnych niepowodzeniach, ani nie osiadają na laurach po spektakularnych sukcesach. Można powiedzieć, że tkwią na posterunku w „gotowości bojowej”. Bravo!

Każdemu z kandydatów gratulujemy, i każdemu życzymy wygranej. Jesteście elitarnym gronem, obdarzonym zaufaniem od swoich wyborców. Trzymamy kciuki za każdego z Was!

Grzegorz Arasymowicz, wójt gminy Sarnaki



SMS na nr 7148
o treści **ts.1**

Grzegorz Arasymowicz jest wójtem gminy Sarnaki. Początki zarządzania gminą nie były łatwe. Radni obniżyli mu pensję. On jednak robił swoje i wyznawał zasadę, że „zgoda buduje”. Co roku pozyskiwał fundusze, by zmieniać gminę. Jego działania zaczęli doceniać mieszkańcy, a opozycja w radzie zaczęła milknąć.

Gdy wybuchła wojna w Ukrainie, Grzegorz Arasymowicz natychmiast zaangażował się w pomoc. Przyznał, że w czasie II wojny światowej ktoś uratował życie jego ojcu – dziecku z Zamojszczyzny. On teraz pomaga z potrzeby serca i spłaca dług wdzięczności za ojca. Nie jest wójtem, który siedzi za biurkiem. Osobiście dogląda inwestycji i remontów. Jest inicjatorem koncertów operetkowych w kościele w Sarnakach (z plejadą gwiazd) oraz przyznawania tytułu Honorowego Obywatela Sarnak. O jego patriotyzmie i zamiłowaniu do historii mówi się wiele dobrego. Ma to odzwierciedlenie w inicjatywach robionych na rzecz gminy.

Henryk Brodowski, wójt gminy Siedlce



SMS na nr 7148
o treści **ts.2**

Urodził się w 1950 roku w Seroczynie. Do szkoły podstawowej chodził w pobliskich Wodyniach, potem uczył się w Technikum Rolniczym w Siedlcach. Ukończył siedlecką WSRP, kierunek rolnictwo. Napisał i obronił doktorat na Akademii Podlaskiej. Przez kolejnych 12 lat pracował na stanowiskach kierowniczych w PGR-ach. Kolejna praca była związana z siedlecką uczelnią, gdzie przez 11 lat pełnił funkcję dyrektora Zakładów Doświadczalnych. W latach 2002–2006 był starostą siedleckim, a w latach 2008–2014 dyrektorem SPZOZ w Łosicach. Od 2014 roku jest wójtem gminy Siedlce. W latach 1999–2014 był radnym powiatu siedleckiego (w tym także przewodniczącym rady powiatu).

Prywatnie wójt interesuje się mikro- i makroekonomią, lubi też pracę we własnym ogrodzie, a także poznawanie bliższej i dalszej okolicy oraz wyjazdy zagraniczne. Ma żonę, 5 dorosłych córek i 9 wnucząt.

Paweł Czmocho, radny powiatu łosickiego



SMS na nr 7148
o treści **ts.3**

Paweł Czmocho, mieszkaniec Łosic, jest radnym powiatu (jego pierwsza kadencja). Mówi się o nim, że ma głowę pełną pomysłów.

„Od zawsze” angażował się w akcje społeczne. Pomaganie ma we krwi. Gdy był świadkiem wypadku w centrum Łosic, pierwszy biegł z pomocą. Zaangażował się też w pomoc pogorzelcom, którzy stracili w pożarze cały dobytek.

Do polityki wszedł z marszu, startując z listy PiS. Jednak nie utożsamia się z żadną partią. Mówi, co myśli, nie stroni od krytyki. Nie po to jednak, by wszczynać kłótnie, czy „zaistnieć”. Zajmuje się konkretnymi problemami mieszkańców: walczy o wyremontowanie chodników, w ubiegłym roku przekonywał o potrzebie budowy basenu w Łosicach, dużo sił włożył w ideę stworzenia w powiecie całodobowego ośrodka mieszkalnego dla niepełnosprawnych. W tej sprawie organizował spotkania, jeździł do Sejmu i warszawskich urzędów. Efekty są. Dzięki jego inicjatywie samorządy powiatu łosickiego podpisały porozumienie i będą wspólnie taki dom budować.

Maciej Drabio, radny RM Siedlce



SMS na nr 7148
o treści **ts.4**

Maciej Drabio, radny z ramienia lewicy, ma wieloletnie doświadczenie w pracy w samorządzie. To jeden z najaktywniejszych, a niewątpliwie najbardziej merytoryczny radny w siedleckiej radzie miasta. Potrafi rozmawiać z każdym, bez względu na partyjną przynależności i bez „politycznych emocji”. Chyba nigdy nie zdarzyło się, żeby podniósł głos lub dał uwikłać się w kłótnie. Znany jest z wnikliwych analiz każdego problemu lub zadania stojącego przed radnymi. Słucha argumentów każdej ze stron i rozpatruje je. Na pewno pomaga mu w tym ekonomiczne wykształcenie i zawodowe doświadczenie – pracuje jako audytor. Cechuje go także wysoka kultura osobista. Jest jedynym radnym Lewicy w siedleckim samorządzie. Zdarza się, że jego głos jest decydujący w niektórych sprawach. Nie wikła się w polityczne sojusze, więc głosuje zgodnie ze swoją wiedzą i sumieniem przedstawiciela mieszkańców. Zawsze potrafi uzasadnić swoją decyzję.

Stanisław Duszczyk, wójt gminy Siennica



SMS na nr 7148
o treści **ts.5**

Karierę zawodową rozpoczął w wieku 21 lat, jako referent do spraw informatyzacji w urzędzie gminy w Siennicy (potem pracował też w urzędzie gminy w Cegłowie). A 2 lata wcześniej, po ukończeniu szkoły średniej, przejął od rodziców gospodarstwo specjalizujące się w produkcji mleka. Do dziś łączy pracę w gospodarstwie z funkcją sprawowaną w urzędzie. – Bardzo dużą satysfakcję sprawia mi praca w polu z maszynami rolniczymi. Jest to pewnego rodzaju forma oderwania się od rzeczywistości za biurkiem – mówi. Obejmując swój urząd 3 lata temu, deklarował: „Będę się starał wyrównywać rozwój wszystkich miejscowości gminy. Chcę też udoskonalić infrastrukturę i zadbać o równy dostęp do kultury i edukacji dla każdego mieszkańca”. Zaraz potem oddano do użytku nowy budynek, w którym znajdują się siedziby: Urzędu Gminy, Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Gminnego Ośrodka Kultury. To bardzo duża inwestycja, dofinansowana kwotą 2 956 200 zł z budżetu województwa mazowieckiego oraz 1 270 000 z Instytutu Książki. Jest to najwyższa dotacja, jaką udało się pozyskać dla gminy na przestrzeni ostatnich 30 lat.

Marcin Jakubowski, burmistrz Mińska Maz.



SMS na nr 7148
o treści **ts.6**

Od kiedy piastuje swoją funkcję (2010 r.) miasto z roku na rok zmienia się na korzyść i pięknieje. W Mińsku Mazowieckim dużo się dzieje. W wielkiej mierze to zasługa burmistrza. Kreatywny, idący z duchem czasu, nie boi się podejmować odważnych decyzji (darmowa komunikacja dla wszystkich od lutego 2022 r.). Przyznawane miastu krajowe oraz europejskie nagrody (m.in. nagroda Rady Europy „Flag of Honour”) wiele mówią o tym, jakiego Mińsk Mazowiecki ma gospodarza.

Potrafi sobie świetnie radzić z najróżniejszymi przeciwnościami losu. – Najgorsze, co może być dla samorządowca, to ciągłe zmiany przepisów prawnych. Idą one zresztą w bardzo złym kierunku. Wiążą samorządowcom ręce w sprawach, w których chcielibyśmy działać dla dobra mieszkańców i ułatwiać im życie – zwraca uwagę. – Jednak w pracy samorządowca staram się widzieć przede wszystkim jej dobre strony i z optymizmem patrzeć w przyszłość.

Dariusz Jaszczuk, burmistrz Mrozw



SMS na nr 7148
o treści **ts.7**

Dariusz Jaszczuk obchodził w ubiegłym roku jubileusz 25-lecia pracy zawodowej. Od 1997 r. kierował gminą Mrozy jako wójt, a od 2014 r. piastuje stanowisko burmistrza (pod jego rządami Mrozy zostały miastem). Niewiele jest w Polsce samorządowców, którzy mogą pochwalić się podobnym stażem.

W ubiegłym roku, X edycji rankingu „Perły Samorządu” Dziennika Gazety Prawnej w kategorii gmin miejsko-wiejskich Mrozy uplasowały się na 5. pozycji w Polsce, natomiast burmistrz znalazł się w pierwszej dziesiątce wyróżnionych włodarzy. To już czwarty ranking, który ocenia gminę bardzo wysoko. Burmistrz nie ukrywa zadowolenia, uważa, że z perspektywy 3 ostatnich dekad w Mrozach nigdy nie było lepiej. Na szczególną uwagę zasługuje znaczący wzrost nakładów na inwestycje i remonty przy zachowaniu równowagi budżetowej. W najnowszym rankingu „Liderzy samorządowych inwestycji” pisma „Wspólnota”, podsumowującym wydatki na inwestycje samorządowe w latach 2019-21, w kategorii „inne miasta” gmina Mrozy znalazła się na bardzo wysokim, 37. miejscu w kraju i 2. w województwie mazowieckim.

Tomasz Kwiatkowski, wójt gminy Maciejowice



SMS na nr 7148
o treści **ts.8**

Pełni funkcję wójta gminy Maciejowice pierwszą kadencję, ale doświadczenie samorządowe ma znacznie bogatsze. Pracę w tamtejszym urzędzie gminy rozpoczął w 2006 roku. Był zastępcą kierownika USC, pracował na stanowisku ds. pozyskiwania pieniędzy z Unii Europejskiej. W latach 2014-2018 zasiadał w Radzie Powiatu Garwolińskiego. Kadencja samorządowa z Tomaszem Kwiatkowskim na czele jest szczególnie dla Maciejowic. W każdym roku rosły nakłady na inwestycje: 2019 – 6 mln zł, 2020 – 7,5 mln, 2021 – 10 mln, 2022 – 17 mln zł. Licząc razem z zadaniami rządowymi i wojewódzkimi, w tym okresie na terenie gminy Maciejowice wykonano inwestycje o wartości ok. 100 mln zł. Najważniejsze z nich, to: budowa nowej oczyszczalni ścieków, budowa budynku urzędu gminy, kompleksowe remonty stacji uzdatniania wody i dwóch budynków szkolnych, zagospodarowanie centrum Maciejowic, zakończenie budowy sieci kanalizacyjnej w miejscowości gminnej. W każdym z 36 sołectw coś zostało zrobione, od modernizacji dróg po energooszczędne oświetlenie i świetlice. Niezwykle istotna dla mieszkańców jest też budowa wałów przeciwpowodziowych.

Paweł Marchela, burmistrz Węgrowa



SMS na nr 7148
o treści **ts.9**

Paweł Marchela jest jednym z młodszych, ale jednocześnie już doświadczonym samorządowcem w powiecie węgrowskim. Przez dwie kadencje był radnym miejskim, przez jedną zasiadał w radzie powiatu węgrowskiego, a od 2018 roku jest burmistrzem Węgrowa. Na jego burmistrzowską kadencję przypadło wiele spraw, które przez lata wydawały się być nie do rozwiązania (m.in. budowa bloku komunalnego, hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1, czy dróg na osiedlach domów jednorodzinnych). Z tymi problemami burmistrz Paweł Marchela radzi sobie całkiem dobrze, choć w radzie miejskiej nie ma większości, na którą mógłby liczyć w każdej sprawie. Może dlatego długo waży niektóre decyzje, zanim je podejmie.

Burmistrz jest skuteczny w pozyskiwaniu pieniędzy na miejskie inwestycje zarówno z funduszy rządowych, jak i samorządu województwa mazowieckiego. Jest otwarty na inicjatywy, na dialog, a jednocześnie zdecydowany jeśli chodzi o obronę interesów miasta.

Wiesław Michalcuk, wójt gminy Jabłonna Lacka



SMS na nr 7148
o treści **ts.10**

Wiosną 2022 r. wójt Wiesław Michalcuk wraz z urzędnikami przeprowadził się do nowej siedziby, tak reprezentacyjnej, że zaproszeni na otwarcie samorządowcy spontanicznie nazwali okazały budynek ratuszem. Nowy urząd gminy w Jabłonce Lackiej wybudowano za 3,8 mln zł, czyli jeszcze po starych, przedinflacyjnych cenach, i niemal w całości za pozyskane pieniądze. Wśród najważniejszych inwestycyjnych sukcesów 2022 r. warto wymienić kapitalny remont szkoły w Jabłonce Lackiej, który kosztował 5,5 mln zł.

Wiesław Michalcuk jest samorządowcem z wieloletnim doświadczeniem. Radnym został ponad dwadzieścia lat temu, w następnej kadencji był już przewodniczącym rady. Wójt gminy Jabłonna Lacka jest od 2010 roku. W wieku 16 lat wstąpił do OSP, działał również w LZS. W 2000 r. był jednym ze współzałożycieli i pierwszym prezesem klubu Jabłonianka Jabłonna Lacka. Właśnie w ubiegłym roku, Jabłonianka odniosła spektakularne zwycięstwa, zwieńczone awansem do V ligi. Pod koniec roku na gminnym stadionie pojawiło się długo oczekiwane zadaszenie nad trybunami.

Jarosław Okliński, radny RM w Łukowie



SMS na nr 7148
o treści **ts.11**

Odważny i bez klubu. W łukowskiej radzie miasta nie brakuje osobowości, ale Jarosław Okliński wyróżnia się nawet na tak barwnym tle. Gdzie tkwi przyczyna? W tym, że radny nie boi się mieć własnego zdania. Dowodzi tego od początku bieżącej kadencji. Do rady miasta wszedł z listy Prawa i Sprawiedliwości, ale jesienią 2020 r. został wyrzucony z klubu radnych, gdyż zdarzało mu się nie głosować „zgodnie w wewnętrznych ustaleniach klubu, które wcześniej akceptował”.

W minionym roku Jarosław Okliński niejednokrotnie pokazał, że stanowi na mapie rady osobną wyspę. Choć, jak łatwo zgadnąć, zwykle nie jest mu po drodze z dawnymi kolegami klubowymi, nie da się powiedzieć, że deklaruje się jako bezkrytyczny zwolennik burmistrza Piotra Płudowskiego. Taka postawa pozwala mu wypowiadać się odważnie i czasem bezkompromisowo oceniać frakcje łukowskiej rady miasta. Często to właśnie jego komentarze są puentami długich i zażartych dyskusji radnych.

Bogdan Świątek-Górski, burmistrz Latowicza



SMS na nr 7148
o treści **ts.12**

Ostatnie 2 lata były dla niego bardzo dobre ze względu na widoczny rozwój i inwestycje (m.in. na drogi i kulturę – otwarto nowoczesną bibliotekę i Dom Wiejski). W 2023 r. podatki lokalne w gminie Latowicz wzrosną tylko o 8% w stosunku do roku ubiegłego. To najmniejsza podwyżka w powiecie mińskim.

Był inicjatorem odzyskania praw miejskich Latowicza. W uzyskaniu statusu miasta upatruje szans na dodatkowe źródła finansowania (w tym możliwość pozyskania środków na rewitalizację) oraz przyciągnięcie inwestorów i nowych mieszkańców. Jak zapewnia, gmina miejsko-wiejska nabywa szerszy dostęp do funduszy unijnych, obecnie niedostępnych. A jednocześnie miasto będzie mogło nadal ubiegać się o środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Nowo upieczony burmistrz jest przekonany, że przypadające na 2023 r. 600-lecie praw miejskich Latowicza jest najlepszym momentem na celebrowanie ich odzyskania.

Sławomir Wasilczuk, wójt gminy Korczew



SMS na nr 7148
o treści **ts.13**

Urodził się w 1975 roku w Łosicach, ale pochodzi z Mogielnicy w gminie Korczew, gdzie się wychował i spędził dzieciństwo. Do dziś lubi odwiedzać dom rodzinny w tej niewielkiej, nadbużańskiej wiosce. Do szkoły podstawowej chodził w Korczewie, następnie do Technikum Samochodowego w Siedlcach. Ukończył Politechnikę Warszawską na kierunku samochodów i maszyn roboczych. Po studiach odbył półroczną służbę wojskową (w Poznaniu i Szczecinie). Pracę zawodową zaczął w PKS w Sokołowie Podlaskim. W 2002 roku został radnym gminy Korczew. W 2006 roku został wójtem tej gminy i tę funkcję pełni do chwili obecnej. W międzyczasie skończył szereg szkół i kursów związanych przede wszystkim z pozyskiwaniem funduszy. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Mieszka w Siedlcach, ale większość czasu, nie wyłączając weekendów, spędza w gminie Korczew. Jak mówi, na realizowanie pasji i zainteresowań, choćby związanych z motoryzacją, funkcja wójta nie pozostawia czasu.

Z czego słynie Latowicz i dlaczego już dziś warto odwiedzić tę miejscowość?

Miasto budzi się z naszymi marzeniami

Latowicz odzyskał 1 stycznia prawa miejskie, utracone w 1869 r. Urząd Miasta i Gminy powitał na Facebooku mieszkańców, tuż po Nowym Roku, piosenką, w której Paweł Kukiz śpiewa: „Miasto budzi się z naszymi marzeniami/ szumem ulic woła mnie”.

Z czego słynie Latowicz i dlaczego już dziś warto odwiedzić tę miejscowość? Jak podkreśla dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej **Anna Nidek**, przez Latowicz wiedzie szlak turystyczny. Miejscowość słynie między innymi z hodowli czosnku i serialu „Ranczo”.

NA TEŚCIOWE I DZIEWICE

Gmina Latowicz ma idealne warunki do wypoczynku i rekreacji, a sprzyjają temu walory przyrodnicze - rozległe tereny zieleni i naturalnych krajobrazów. Odpowiednie położenie i dobra gleba sprzyjają uprawie czosnku latowickiego. Specjał ten - nazywany cesarzem wśród warzyw - uzyskał już taką sławę, że organizuje się wycieczki jego szlakiem do gospodarstwa **Grzegorza Odalskiego** ze Strachomina (zajmuje się uprawą czosnku od 2005 r.). Pan Grzegorz to nie tylko dobry gospodarz, ale również niezły showman. Zawsze, gdy wyrusza na targ, zabiera ze sobą baner z napisem: „Czosnek latowicki... na wampiry, czarownice, na teściowe i dziewice”.

Mariola Kowalska, prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej Ziemi Mińskiej, zwraca uwagę, że czosnek latowicki jest eksportowany za granicę. Tradycja jego uprawy sięga czasów międzywojennych, o czym wspominają najstarsi mieszkańcy

gminy. Zaczęło się od surowego naturalnego czosnku w warkoczach, ale przez ostatnie dekady asortyment znacznie się rozszerzył. Dziś jest polecany choćby czosnek kiszony, albo czosnek w czerwonym wytrawnym winie. Można go też skosztować z ziołami prowansalskimi, gorczycą lub papryczką chili.

Latowicz słynie także z „Rancza”, popularnego serialu. W Jeruzalu (gm. Mrozy) znajdziemy serialowy rynek, kościół, plebanie, salę parafialną, sklep ze słynną ławeczką, szkołę, ośrodek zdrowia, aptekę czy przystanek autobusowy. Pozostałe kluczowe obiekty znane z „Rancza” znajdują się w Latowiczu. To urząd gminy, posterunek policji i dom wójta. - Sceny filmu były kręcone również w kościele oraz innych budynkach w Kamionce i Strachominie - przypomina Anna Nidek.

A regionalny publicysta, historyk i regionalista **Zdzisław Ćmoch** przekonuje, że w Latowiczu jest więcej miejsc, które mogłyby posłużyć za plan filmowy. - Choćby ul. Senatorska: unikat, perełka. Cały ten teren powinien zostać wpisany do rejestru zabytków - uważa historyk.

UPIĘKSZANIE I DOSTĘP DO KULTURY

W połowie tego roku ma być też piękniej w samym sercu miasta.

Plac pomiędzy parkanem kościoła a boiskiem Orlik zyska rośliny ozdobne, nowe chodniki, oświetlenie i miejsca postojowe od ul. Rynek. Przewidziano także renowację figurki św. Stanisława, wykonanie fontanny oraz tablic o historii parafii i miejscowości.

Upiększanie i uporządkowywanie miasta to oczywiście priorytet. Ale nie bez znaczenia - zdaniem gospodarzy - jest również odpowiedni dostęp do kultury. Młodzież w Latowiczu chciałaby, aby w mieście powstało kino albo galeria i żeby było więcej koncertów z udziałem gwiazd. Kilkanaście dni temu z okazji obchodów odzyskania praw miejskich wystąpili Gromee i Blue Cafe. W kwietniu ubiegłego roku w Latowiczu odbyło się uroczyste otwarcie nowej okazałej siedziby biblioteki publicznej. Dziś gminne biblioteki to tętniące życiem miejsca spotkań i wydarzeń kulturalnych. W grudniu ubiegłego roku w GBP rozpoczęto bezpłatne zajęcia z nauki tańca tradycyjnego i nauki gry na instrumentach dla dzieci i dorosłych. Zajęcia taneczne odbywają się w piątki. - W miarę zainteresowania rozważymy uruchomienie drugiego terminu we wtorki, w godzinach popołudniowych, również w innych lokalizacjach na terenie gminy - informuje biblioteka. W soboty odbywają się zajęcia

nauki gry na gitarze.

Z kolei w powstałym niedawno Domu Wiejskim szkoli się sekcja instrumentów dętych i perkusyjnych. Jak tłumaczą władze gminy, do tej pory w Latowiczu brakowało takiego miejsca. W Domu Wiejskim spotykają się członkowie klubu „Senior+”, koła gospodyń wiejskich i orkiestry strażackiej OSP. Na piętrze budynku jest duża sala konferencyjna, gdzie odbywają się sesje rady gminy, szkolenia, konferencje i inne uroczystości.

PRZYCIĄGNAĆ NOWYCH MIESZKAŃCÓW

Jak widać, wszystko idzie w dobrym kierunku. I tylko latowicka demografia od lat nie napawa optymizmem. Mieszkańców nieznacznie, ale systematycznie ubywa. Głównym powodem nie jest jednak ujemny przyrost naturalny, choć i on ma znaczenie, lecz emigracja z terenu gminy. Jak tłumaczą władze gminy, ludzie wyjeżdżają, bo chcą mieszkać jak najbliżej miejsca pracy, a ono jest w Warszawie



Historyk - regionalista Zdzisław Ćmoch

i w Mińsku Mazowieckim.

Obecnie gmina liczy ok. 5 400 mieszkańców. Ale Urząd Miasta i Gminy zamierza - w miarę możliwości - poprawić ten wynik, przyciągając między innymi inwestorów. Celem strategicznym latowickiego samorządu - wpisanym do raportu o stanie gminy - jest poprawa infrastruktury i ożywienie społeczno-gospodarcze. I to już widać po nakładach na inwestycje w ostatnich latach. W 2016 r. gmina wydała na inwestycje 1,136 mln zł, w 2018 r. i 2019 r. ponad 4 mln, a w ostatnich latach ponad 10 mln.

TOMASZ MARKIEWICZ
fot. David Ewiak



Blue Cafe w Latowiczu



Blue Cafe i władze Latowicza

Od Rzymu do Lachowicza... O, pardon, do Latowicza

Uzyskanie statusu miasta wiąże się ze zmianą wizerunkową i większym prestiżem miejscowości. Na to liczył **Bogdan Świątek-Górski** przekonując mieszkańców: „dzięki temu o naszej miejscowości znacznie się więcej mówi”. No i rzeczywiście się zaczęło. Wpadka premiera przyczyniła się do tego, że nazwa Latowicz wybrzmiewa częściej tu, to tam...

Mateusz Morawiecki, wręczając akty nadania praw miejskich 15 nowym polskim miastom, wymieniał je jednym tchem: Miękinia, Jeżów, Dąbrowice, Ujazd, Książ Wielki, Czarny Dunajec i... Lachowicz. Ups!

- Lachowicz? Usłyszałem taką miejscowość, a nie znałem jej wcześniej - skwitował **Tomasz Sianecki** w popularnym programie „Szkło Kon-

taktowe stacji TVN24. - Albo ktoś premierowi niewyraźnie nazwę napisał, albo premier nie znał miejscowości - zasugerował inny publicysta.

Ale to drugie należy od razu wykluczyć. Mateusz Morawiecki gościł osobiście w Latowiczu 16 lutego 2022 r. i nawet porównał tę miejscowość do Rzymu. Kancelaria premiera zorganizowała tu konferencję prasową,

poświęconą Rządowemu Funduszu w Rozwoju Dróg. Dlaczego właśnie w Latowiczu? Jak tłumaczył premier, dlatego, że jedna z dróg znalazła się na liście zadań do wykonania w najnowszym rozdaniu. - Znamy powiedzenie, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, ale my chcemy w taki sposób modernizować system dróg w Polsce, żeby tych lokalnych „Rzymów”

było wiele - mówił wtedy premier.

Powiedzenia „Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu” używano od czasów starożytnych, oczywiście w odniesieniu do potęgi Imperium Rzymskiego. Latowiczowi z okazji święta wypadałoby życzyć, żeby na prawach miasta również stał się potęgą.

TOMASZ MARKIEWICZ

22 stycznia 1863

Spotkali się pod cmentarzem. Ale nie tym, który jest dziś między ulicami Cmentarną i Piaskową.

Tego cmentarza wtedy jeszcze nie było. Istniał natomiast ten cmentarz, którego obecnie już nie ma. Została po nim tylko kaplica, kilka nagrobków w lapidarium oraz fragmenty ogrodzenia. Resztę dawnego cmentarnego terenu zajmują skwer, pomnik prezydenta Lecha Kaczyńskiego i ogrodzony nieużytek po drugiej stronie ulicy Wojskowej. Ulicy, która – przedłużona kilkadziesiąt lat temu w kierunku ulicy Sokołowskiej – przecięła cmentarz na pół.

W 1863 r. był to jedyny w Siedlcach jedyny chrześcijański cmentarz. I właśnie tam nocą z 22 na 23 stycznia zebrali się spiskowcy, by rozpocząć bój nazwany później przez historyków powstaniem styczniowym.

JAK MIAŁO BYĆ?

Hasło do powstania wydał w Warszawie 17 stycznia, jeszcze tego samego dnia dotarło na Podlasie. Następnego dnia w Łosicach w domu doktora **Władysława Czarkowskiego** uzgodniono plan działania oddziałów. W nocy z 22 na 23 stycznia **Rogiński** miał zająć Białą, **Deskur** atakować Radzyń, **Zakrzewski** z **Brzóska** – Łuków. Opanowanie Siedlec wziął na siebie osobiście nowo mianowany powstańczy dowódca Podlasia pułkownik **Walenty Lewandowski**.

Zajęcie miast leżących na trasie brzeskim pozwoliłoby przeciąć komunikację Warszawy i Królestwa z resztą Rosji. W głębi, na zapleczu mogłaby wówczas formować się powstańcza armia. Szacowano, że rosyjski garnizon w Siedlcach w styczniową noc zaatakują dwa, może trzy tysiące spiskowców. Nawet pesymiści liczyli, że zbierze się ich najmniej tysiąc. Konspiratorów z okolic Siedlec, m.in. Zbuczyna, Mokobód miały wspomóc oddziały z Sokołowa Podlaskiego i Węgrowa. Do siedleckiego zgrupowania miał też dołączyć oddział dr. Władysława Czarkowskiego z Łosic.

Powstańcy starali się ułatwić sobie zadanie. Wciągnięci do spisku wojskowi mieli tamtego wieczora zaprosić swoich rosyjskich kolegów na „pohulanek”, a potem, odurzonych alkoholem, wziąć ich do niewoli.

Wypadki potoczyły się inaczej. I to z powodów, które zaistniały po naszej, polskiej stronie. **Władysław Rawicz** przywiózł co prawda do Węgrowa rozkaz, by umówionej nocy uderzyć na Rosjan, ale jako zwolennik „białych”, przekonywał, że wybuch powstania nie ma sensu. Do zbrojnego wystąpienia nawoływał „czerwony” **Rudolf Freytag**, zawodowo zarządca w majątku Rawicza w Grochowie. Bić się więc, czy nie bić? Uderzać, czy nie uderzać? Sprzeczne sugestie zasiały rozterki w sercach.

W efekcie ani z Sokołowa, ani z Węgrowa wsparcie dla oddziału pułkownika Lewandowskiego nie nadeszło. Pod siedleckim cmentarzem stało się trzystu zaledwie spiskowców z najbliższej okolicy. Myśliwskie strzelby miało tylko kilkadziesiąt.

Reszta stanęła z postawionymi na sztorc kosami. Byli i tacy, którzy za całą broń mieli jedynie drewniane drągi.

PUŁKOWNIK NA CZWORAKACH

Pułkownik Lewandowski pozostawił swoich podkomendnych pod cmentarzem, a sam poszedł na zwiady. Pełzając na czworakach, podsunął się pod same koszary wojskowe. Zobaczył drzwi otwarte, wewnątrz oświetlone, broń ustawioną w kózłach i przysypiających wartowników. W tej sytuacji atak z zaskoczenia wydawał się łatwy. Pułkownik czym prędzej wrócił do oddziału.

Ale oddziału już nie było. Pod nieobecność dowódcy powstało podejrzenie, że jest on zdrajcą; poszedł, by wszystkich wydać w ręce Moskali. Przestraszeni, pozostawieni bez komendanta niedoszli powstańcy rozbiegli się. Zostało kilkunastu, może kilkadziesiąt, mocno wstrząśniętych tym, co się stało. O ataku na Siedlce nie było co myśleć.

Dziwna sytuacja? Dziwna. Jednak nie całkowicie niezrozumiała. Walenty Lewandowski urodził się niedaleko, bo w Łaskarzewie. Obywatelom siedleckiej okolicy był jednak całkowicie nieznany. Większość dorosłego życia spędził na emigracji. Do kraju wrócił na miesiąc przed powstaniem. Dowódcą na obcym sobie Podlasiu mianowano go zaledwie dwa tygodnie wcześniej. „Widok tego małego, szczupłego blondyna o twarzy nikłej i bez wyrazu, oczach malarńkich i nie zdradzających inteligencji nie wzbudzał wielkiej ufności” – ocenił historyk. *Świeży żołnierz, licho uzbrojony, niepewny w swych poruszeniach, po raz pierwszy zobaczył swego naczelnika w nocy przed bojem. Nawet zewnętrzna jego postać nie mogła być dokładnie rozeznana – zanotował praktyk, choć bez wojskowej szkoły, Józef Piłsudski.*

MIEDZY TYM, CO BYŁO, A TYM, CO JEST

Lewandowski zbliżywszy się pod miasto, zostawił oddział w niewielkiej odeń odległości pod cmentarzem, a sam puścić się na zwiady. Pełzając na czworakach, podsunął się pod

Nikczemny rząd najeźdźczy, rozwścieklony oporem męczzonej przezeń ofiary, postanowił jej zadać cios stanowczy: porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jej obrońców, oblec w nienawistny mundur moskiewski i pognać tysiące mil na wieczną nędzę i zatracenie. Polska nie chce, nie może poddać się bezopornie temu sromotnemu gwałtowi, pod karą hańby przed potomnością powinna stać energiczny opór.

Z odezwy: Komitetu Centralnego Narodowego, Warszawa, 22 stycznia 1863 roku

koszary wojskowe – powtórzmy za **Walerianem Przyborowskim** i jego „Dziejami 1863 r.”.

Lewandowski zostawił oddział pod cmentarzem. Wiemy, pod którym – tym, który już dziś nie istnieje. Ale w którym dokładnie miejscu? Czy „pod cmentarzem” to znaczy – patrząc od strony miasta – „za cmentarzem”, czyli na północ od cmentarza? Zapewne tak. Cmentarz dawał

pewną osłonę spiskowcom, którzy chcieli przecież jak najdłużej pozostać w ukryciu. A lepiej można było skryć się po jego północnej stronie, gdzieś, powiedzmy, pomiędzy murem cmentarza (jeśli cmentarz miał już wtedy mur) a kolumną stojącą u wylotu ulicy Asłanowicza, zwanej wtedy Prospektową. Jeśli „pod cmentarzem”, to zapewne bliżej cmentarza niż kolumny. Może tam, gdzie dzisiaj przed biurowcem firmy M3 siedzi na metalowej ławeczce metalowy ks. **Ignacy Skorupka**, który też ruszał do boju przeciwko Rosjanom. Byłaby to znakomita dziejowa koincydencja.

Jaką drogą zmierzał ku koszarom pułkownik Walenty Lewandowski? Zapewne szedł przez teren, który 160 lat później – czyli dzisiaj – zajmują parking, budynek banku i parę domów stojących pomiędzy ulicami: Cmentarną, Wojskową i Katedralną. Co tam było w styczniu 1863? Ogrody, pola, łąki, może jakieś drewniane zabudowania... Pokonanie (przypomnijmy: na czworaka) tych kilkuset metrów musiało zająć trochę czasu. Koszary wojskowe to teren przy ul. Wojskowej (właśnie od niego ulica wzięła swoją nazwę), zajmowany dzisiaj przez Galerię Siedlce, a jeszcze kilkanaście lat temu przez miejski stadion. Wojsko rozgościło się tam już w początkach XIX wieku. Teren był dogodny, bo leżał tuż przy bitym trakcie. Armaty było łatwo tam przytoczyć i pomieścić. *Tu się odbywa lustracja wojska, musztra, manewry i nauka wojenna. Place te graniczą z zabudowaniami dla służby wojskowej wzniesionymi, jako to maneżem, stajnią, piekarnią i na nich jest dom studni kołowych. Ciągłe są użytecznymi i zajętymi na potrzebę wojenną* – czytamy w opisie Siedlec z 1863 r.

Dziś jak wiemy, teren również ciągle jest użytkowany i zajęty. Tyle że nie na potrzeby wojenne, lecz handlowe i gastronomiczne.

Jakieś tereny wojskowe były też po drugiej stronie ulicy Warszawskiej, tam gdzie dzisiaj stoi budynek przychodni, wybudowany jako tzw. koszary igańskie. W tym przypadku pułkownik-zwiadowca musiałby (czy też na czworaka?) przejść przez ulicę. Zapewne chodziło więc o plac zajmowany obecnie przez galerię handlową.

Spod biurowca M3 do Galerii Siedlce można spacerkiem dojść chodnikiem w kilka minut, w obie strony, powiedzmy, w dziesięć minut. Jak długo zajęło to pułkownikowi Lewandowskiemu (plus czas niezbędny, by się rozejrzeć) w styczniową noc 1863 roku? Wystarczająco długo, by podkomendni mu się rozeszli. Powstania w Siedlcach nie było.

ŁOSICE I STOK LACKI

Bito się natomiast tamtej nocy, krwawo, przez kilka godzin, w pobliskim Stoku Lackim. Zgodnie z planem dotarło tam aż z Łosic około trzystu powstańców dowodzonych przez **Mikołaja Moritza** i **Aleksandra Olszewskiego**. W Łosicach powstanie rozpoczęło się pomyślnie, od zwycięskiego epizodu – rozbrojono i aresztowano pięciu rosyjskich żołnierzy. Za-



Charles Maurand: Jeden z drzeworytów poświęcony powstaniu styczniowemu źródło: polona.pl

wardnięto też niewielkim arsenałem, który poprawił uzbrojenie powstańców. W drodze do Siedlec rozbrojono jeszcze dwóch żandarmów. W Stoku Lackim, gdzie stacjonował oddział rosyjskiego wojska strzegący magazynów, również sprzyjało powstańcom szczęście. Zdobyto niewielki skład broni. Zapał był może zbyt wielki, zabrakło chłodnej głowy. *Zamiast uderzyć po cichu, powstańcy rzucili się do ataku z wielkim krzykiem* – odnotował siedlecki historyk **Antoni Winter**. *Żołnierze zbudzeni ze snu, porwali za broń, rozbiegli się po chałupach, zamknęli się w nich i odstrzelili się powstańcom czekając na odsiecz.*

Zgodnie z powstańczymi planami, po pokonaniu Rosjan w Stoku Lackim oddział z Łosic miał wesprzeć pułkownika Lewandowskiego w zdobyciu Siedlec. Ponieważ atak na Siedlce nie nastąpił, stało się na odwrót – to stacjonujący w Siedlcach Rosjanie przyszli na pomoc kamratom w Stoku Lackim. Wobec widocznej przewagi przeciwnika powstańcy musieli się wycofać w lasy. Kilkunastu zostało zabitych i rannych, kilkadziesiąt – w tym Moritz i Olszewski – dostało się do niewoli. Kilka tygodni później obaj dowódcy zostali rozstrzelani. Ich nazwiska widnieją dziś na siedleckim pomniku, nazywanym „kolumną Rawicza”.

ŁUKÓW I SOKOŁÓW PODLASKI

Mimo początkowych sukcesów nie powiódł się atak na Łuków, gdzie około 350 powstańców dowodzonych przez ks. Stanisława Brzósę i **Gustawa Zakrzewskiego** zaatakowało Rosjan kwaterujących przy ul. Międzyrzeckiej. Po odebraniu żołnierzom broni uderzano na kolejne kwatery. Z wartowni zabrano 100 sztucerów i proch. Rosjanie bronili się na rynku, a później na terenie klasztoru bernardynów. Po kilku godzinach na pomoc przyszedł im oddział stacjonujący w Mroczkach. Partia powstańcza rozbiegła się, a ks. Brzóska wyjechał z Łukowa.

W Sokołowie długo zastanawiano się, czy w ogóle atakować. Dowodzący sokołowianami **Arnold**, nadleśniczy z Miednika, dopiero na usilne prośby zgodził się rozbroić stacjonujących w mieście kozaków. Według jednej z relacji, „mieszkańcy Sokołowa w nocy pozabierali już broń śpiącym żołnierzom po kwatery, lecz otrzymawszy dyspozycję niewystępowania zbrojnie, broń

zabraną żołnierzom na powrót podnosili... pomyliwszy poprzednich jej właścicieli. Żołnierze przebudzeni dowiedzieli się o tym zamiarze, natychmiast uderzyli na trwogę”, po czym „zabrali się i wyszli do Siedlec”.

Gdy kozacy odeszli z Sokołowa, Arnold spotkał się z 70 powstańcami z cukrowni w Elżbietowie, przeprowadzonymi przez Władysława Jabłonowskiego. Razem ruszyli do Węgrowa. Sokołów i Węgrów zostały więc wyzwolone bez walki. W Węgrowie można było dokonać koncentracji powstańczych oddziałów.

PÓŁ WIEKU PÓŹNIEJ

W nocy z 22 na 23 stycznia powstańcom nie udało się opanować ani jednego większego miasta. Pokonane oddziały szły w rozsypkę, dowódcy błędzili bez żołnierzy. Pod względem militarnym powstanie zostało przegrane właściwie już pierwszej nocy.

Gdy pierwszy bój jest przegranym, wówczas najczęściej rewolucja przegrywa i odwrotnie, gdy jest on wygrany, wtedy daje rozpęd wielkiej rewolucji, prowadzący do zwycięstwa – wykladał pół wieku później, w 1912 r. Józef Piłsudski. *Dlatego obowiązkiem kierowników rewolucji jest przed wybuchem wstępny bój możliwie opracować, możliwie się do niego przygotować; ten wstępny bój zrobić możliwie zwycięskim.*

Przyszły naczelnik państwa wychował się w kulcie powstania, ale wydarzenia styczniowej nocy i dalszego biegu postania studiował bez złudzeń. Analizował przyczyny niepowodzeń: wymuszone okoliczności, spóźnione rozkazy, brak komunikacji, zaopatrzenia, niewyszkoleni żołnierze, którzy nie tylko nie znali siebie nawzajem, lecz także swoich dowódców, dramatyczne braki w uzbrojeniu, brak doświadczenia i charyzmy u dowodzących...

Józef Piłsudski studiował powstańcze boje nie po to, by pastwić się nad błędami styczniowych bohaterów. Przyczyna była zupełnie inna. Jeśli historia jest nauczycielką życia, należy starannie odrobić lekcję, by nie powtarzać dawnych błędów.

DARIUSZ KUZIAK

Korzystałem m.in.: Tomasz Dobrowolski: „750 lat Ziemi Łosickiej”, Rafał Dmowski: „Kalendarium działań zbrojnych na pograniczu Mazowsza i Podlasia podczas powstania styczniowego”, Józef Piłsudski: „Rok 1863”, Walerian Przyborowski: „Dzieje 1863 roku”, Antoni Winter: „Dzieje Siedlec”.

Nasze nazwiska (479)

Bartnik - jako pierwszy w 1418 roku w „Wielkopolskich rotach sądowych...” został zapisany testis (świadek) Barthnik „de Goszczewicze”. Chodzi o obecną wieś Goszczewice koło Przysuchy. W dawnej Polsce nazywano *bartnikiem* hodowcę pszczoł, opiekującego się barciami, czyli dziuplami wydrążonymi w żywym drzewie, w których gnieździły się pszczoły. *Bartnik* jest najstarszym zawodem w Polsce. Bardzo sprawnymi *bartnikami* byli mieszkańcy Prus Wschodnich. Z biegiem lat słowo *bartnik* stało się synonimem zamownego gospodarza. *Bartnikiem* nazywano także „motyla pszczołom szkodliwego”. Nazwę *bartnik*

lub bartniczek nadawano również gatunkowi małych niedźwiedzi, które dobierały się do barci, znajdujących się czasami wysoko na drzewie („Misio, *bartnik* nie łąda”). Pszczelarzem, a jednocześnie dozorcą barci był bartodziej. Nazwisko Bartnik może pochodzić od nazw miejscowości Bartnik w woj. małopolskim lub Bartniki (7 w Polsce). Były to dawniej osady służebne, w których mieszkali bartnicy wraz z rodzinami. Hodowali pszczoły i zbierali miód na rzecz pobliskiego grodu lub bezpośrednio dla księcia. Nazwisko jest w miarę popularne. W 1990 roku najwięcej noszących je osób mieszkało w dawnym woj. lubelskim - 812. W siedleckim

- 146. Nazwisko Bartodziej nosiło wówczas 451 osób, z czego w woj. siedleckim - 3.

Gajewski - w 1372 roku jako pierwszy w „Acta consularia Casimiriensis” został zapisany Micola Gaefsky „frater (brat) Staschonis”. Nazwisko powstawało od nazwania *Gaj* lub rzeczownika *gaj*. Nazywano tak w staropolszczyźnie między innymi młody las, zagajnik. Nazwany *Gajem* a także *Gajewskim* mógł zostać ktoś, kto wśród zagajników mieszkał. Nazwisko powstawało także od słowa *gajownik*, *gajownik* w znaczeniu „strażnik pilnujący gaju”. Głównie jednak było tworzone od nazw miejscowości *Gaj* (obecnie 49 w Polsce), *Gaje*, *Gajew*,

Gajewo. Otrzymywały je osoby, które z nich pochodziły lub były. W przypadku szlachty niektóre z tych miejscowości stanowiły jej własność. Od wsi Gaj (dawniej w powiecie kutnowskim) wzięli nazwisko Gajewscy herbu Janina. Ze wsi Gaj w dawnym woj. łęczyckim wyszli Gajewscy herbu Jelita, Prawdzic i Sulima, a ze wsi Gaj w powiecie kaliskim - herbu Nałęcz. Od Gajewa leżącego dawniej w powiecie łucyńskim w Inflantach wzięli nazwisko Gajewscy herbu Rola, a od Gajewa w powiecie wąbrzeskim - Ostoja. Gajewscy herbu Korczak (wiadomości o rodzie od 1700 roku) byli właścicielami wsi Szczekotowo w dawnym woj. kijowskim,

a herbu Prus I (także od 1700) - wsi Korczyn w dawnym woj. ruskim. Byli jeszcze Gajewscy herbu Złotowłos (nobilizacja w 1794 roku) oraz od 1750 r. herbu własnego Gajewski vel Gajowski. W 2000 roku nazwisko Gajewski z liczbą 26 992 osoby się nim posługujących było na 86. miejscu w Polsce. W 1990 roku najwięcej z nich mieszkało w dawnym woj. warszawskim - 3299. W siedleckim 248 osób.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 9 do 13 stycznia

Kazimierz Bieńko, 70 lat
Leon Kurach, 83 lata
Grażyna Jadwiga Grachal, 68 lat
Henryk Władysław Piekarski, 90 lat
Marianna Cwyl, 94 lata
Jan Trojanek, 68 lat
Maria Gozdur, 74 lata

Kazimiera Lewandowska, 97 lat
Marianna Wanda Tobiasz, 91 lat
Janina Stańczuk, 82 lata
Marian Piesio, 84 lata
Marianna Krystyna Gontarz, 79 lat
Mariusz Szczeblewski, 48 lat

USC w Kosowie Lackim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 9 do 13 stycznia

Teodora Lucyna Sydrych, 93 lata

Serdeczne podziękowania

dla Wszystkich, którzy w tak bolesnych chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wsparcie oraz uczestniczyli we Mszy Świętej i ceremonii pogrzebowej

Śp. Jana Sochackiego

składają
żona, córka i syn z rodzinami

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
Ks. Jan Twardowski

Pani Doktor Monice Kacprowicz

oraz

Panu Doktorowi Zbigniewowi Kacprowiczowi

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Centrum Medyczno-Diagnostycznego Sp. z o.o.
w Siedlcach

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 9 do 13 stycznia

Marianna Bartoszek, 93 lata
Stanisław Piałucha, 86 lat
Janina Sawtyruk, 60 lat
Janusz Kucharuk, 77 lat
Alicja Gąsowska, 86 lat
Jadwiga Sobieszuk, 93 lata
Paweł Lesiuk, 42 lata

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 4 do 11 stycznia

Stanisław Nakonieczny, 85 lat
Lucjan Wójtowicz, 68 lat
Tadeusz Ceglarski, 69 lat
Jerzy Dzido, 82 lata
Henryka Filipczak, 77 lat



USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 6 do 13 stycznia

Jan Wróbel, 94 lata
Wojciech Antoni Milczarek, 83 lata
Zdzisław Marian Frykacz, 75 lat
Halina Krystyna Kompolt, 68 lat
Lucyna Marianna Krasuska, 89 lat
Alicja Gil, 75 lat
Henryk Trębiński, 71 lat
Danuta Karoń, 92 lata
Wanda Eleonora Biarda, 85 lat
Marian Demczuk, 72 lata
Małgorzata Piotrowska, 91 lat
Jadwiga Woźniak, 85 lat
Stanisława Michalina Bielecka, 86 lat
Tomasz Adam Giziński, 47 lat
Rozalia Kucińska, 80 lat
Bogdan Tomkiewicz, 54 lata
Kazimierz Adolf Urban, 88 lat
Jan Grzesiak, 72 lata
Henryk Sadowski, 86 lat
Teresa Weronika Pałka, 69 lat
Stefan Teofil Garbaczewski, 90 lat
Teresa Eugenia Kochanek, 64 lata
Grzegorz Borychowski, 51 lat
Jadwiga Józefa Łęczycka, 89 lat
Grażyna Elżbieta Koczkodaj, 70 lat

Edward Buziński, 85 lat
Nel Kosieradzka, 4 lata
Wojciech Prokurat, 63 lata
Krystyna Kazimiera Kmieć-Jarecka, 85 lat
Adam Marucha, 69 lat
Wiesława Waleria Tkaczyk, 86 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 5 do 12 stycznia

Michał Kosieradzki, 69 lat
Regina Ustyjańczuk, 95 lat
Andrzej Łukawski, 55 lat
Melania Bliństrub-Bujak, 76 lat
Zbigniew Cacek, 72 lata
Janina Krasnodębska, 88 lat
Wiesław Marciniak, 68 lat
Eugenia Ewiak, 83 lata
Jadwiga Antczak, 83 lata
Sławomir Pogorzelski, 68 lat
Stefania Wrzosek, 101 lat
Kazimierz Równy, 72 lata
Mieczysław Kapusta, 86 lat
Barbara Oszczepalińska, 87 lat
Jan Sapija, 78 lat
Stefan Laskowski, 59 lat
Jadwiga Lech, 99 lat
Zofia Maleszewska, 92 lata
Halina Mazurczak, 91 lat



Pani Iwonie Kanieckiej

Kierownikowi Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Siedlcach
wyrazy głębokiego żalu i współczucia

z powodu śmierci Taty

składają

Marek Gorzała
Przewodniczący Rady
z Radnymi Powiatu w Siedlcach

Małgorzata Cepek
Wicestarosta Siedlecki
wraz z pracownikami Starostwa Powiatowego w Siedlcach

Karol Tchórzewski
Starosta Siedlecki

HADES TANIE **POGRZEBY**

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Anima

1992

KREMACJE

POGRZEBY TRADYCYJNE

Siedlce
ul. Poniatowskiego 77

KONTAKT
CAŁODOBOWY
tel. 25 644 15 99
kom. 504 240 230
www.anima-siedlce.pl

Pomagamy już 30 lat



Panu Jackowi Kosieradzkiemu

Pracownikowi Starostwa Powiatowego w Siedlcach
wyrazy głębokiego żalu i współczucia

z powodu śmierci Córk

składają

Marek Gorzała
Przewodniczący Rady
z Radnymi Powiatu w Siedlcach

Małgorzata Cepek
Wicestarosta Siedlecki
wraz z pracownikami Starostwa Powiatowego w Siedlcach

Karol Tchórzewski
Starosta Siedlecki

„Chodowiacy” istnieją nieprzerwanie i mają się dobrze...

Parada pokoleń

Z choreograf Bożeną Wojciuk rozmawia Justyna Janusz.

■ **Rok 2022 był dla „Chodowiaków” rokiem jubileuszowym. Macie już 50 lat! Trzeba przyznać, że świętowaliście dość długo.**

- Taki jubileusz nie mógł się zamknąć jednym koncertem. Obchody zaczęliśmy już w czerwcu, koncertem, który podsumował dorobek obecnej grupy. We wrześniu rozpoczęły się obchody, podczas których gościliśmy dwa zaprzyjaźnione zespoły, „Mładość” z miejscowości Montana i „Sabinowicz” z Sabinowa.

■ **Oprócz koncertu galowego ważny był też koncert „Parada pokoleń”.**

- Do „Parady pokoleń” zaprosiliśmy byłych członków zespołu, którzy na scenie nie występowali od wielu lat. Ich dzieci i wnuki mogli po raz pierwszy zobaczyć ich na scenie. Zaprosiliśmy też małe dzieci, żeby pokazać, że w „Chodowiakach” tańczą całe pokolenia.

■ **Macie członków, którzy wysłali „Chodowiaków” z mlekiem matki?**

- Tak, mamy też 54 pary małżeńskie, które poznały się i zakochały, będąc w zespole. Cały skład zespołu, w którym kilkadziesiąt lat temu tańczyłam razem z mężem, to były pary. Wszyscy się pobraliśmy! W zespole tańczyli też moi synowie. Jeden również tutaj znalazł swoją żonę. Na scenie był też mój wnuk.

■ **To historia całych rodzin. A zaczęło się w Chodowie...**

- W Klubie Rolnika, gdzie mieszkanki wsi razem z mężami przyszły na wystawę ludową. Były tam również Alicja Siwkiewicz, założycielka Chodowiaków, i ówczesna kierowniczka klubu Irena Karczeńska. Okazało się, że w mieszkańcach Chodowa drzemie olbrzymi potencjał artystyczny. Pierwszy skład zespołu to byli właśnie chodowiacy z całymi rodzinami. A strojów na scenę szukali w kufrach babć i dziadków.

■ **Przy okazji Waszego Jubileuszu spotykaliśmy się z pytaniami...**

- ...a czy „Chodowiacy” to jeszcze istnieją?

■ **I co Pani odpowiada?**

- Ależ, oczywiście, nieprzerwanie! I w dodatku teraz, pod patronatem Miejskiego Ośrodka Kultury, mamy świetne warunki do pracy.

■ **Czy w XXI wieku tańce ludowe cieszą się jeszcze popularnością? W telewizyjnych show promuje się raczej taniec nowoczesny, a nie ludowy.**

- Rzeczywiście, w telewizji o tańcu ludowym mówi się niewiele, więc jest on przez młodzież trochę zapomniany. Gdyby w programach, w których tańczy się taniec latynoamerykański, jazzowy czy street dance pojawiły się aspekty związane z tańcem ludo-

wym, to może by to zainteresowało młodzież.

Młodzi ludzie zazwyczaj przychodzą do nas, bo kolega lub koleżanka tańczą. Dopiero później mają zabawę z tego, że przebierają się w kolorowe stroje, a na scenie przeistaczają w inne postaci. A naszym zadaniem jest kultywowanie tradycji i przekazywanie jej młodemu pokoleniu.

■ **Na scenie prezentujecie się pięknie. To wynik ciężkiej pracy na co dzień.**

- Spotykamy się dwa razy w tygodniu. Zaczynamy od śpiewania. I nawet ci, którzy przychodzą z zastrzeżeniem, że śpiewać nie będą, po pewnym czasie się otwierają. Kiedyś mieliśmy młodzież z Siedlec, teraz około 90% członków zespołu to mieszkańcy podmiejskich miejscowości. Mamy takich wychowanków, którzy na próby przyjeżdżają rowerem, pokonując kilkanaście kilometrów. Przyjmujemy dzieci w wieku 9-10 lat, które musimy nauczyć, jak zapina się guziki w koszuli lub że trzeba włożyć koszulę w spodnie, bo na co dzień tego same nie robią. Więc to jest szkoła życia! Nie mogą się spóźniać na próby, uczą się, jak założyć kostium i jak odwieźć go na wieszak. Uczą się też tego, że nawet jeśli mają zły humor, to na koncert trzeba iść. Gdy w szkole dostają jedynkę, to jest to ich jedynka. Ale gdy na scenie zatańczą



fot. AK

BOŻENA WOJCIUK – choreograf i kierownik artystyczny Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiacy” im. Alicji Siwkiewicz. W tym roku otrzymała Brązowy Medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Jest również laureatką nagród: Złotego Jacka, Nagrody im. Ludomira Benedyktowicza i „Wawrzyna Siedleckiego”.

słabo, to cały zespół, choćby tańczył dobrze, przez pryzmat jednej osoby zostanie oceniony słabo. Poza tym

uczymy współpracy. Czy się kogoś lubi, czy nie, to trzeba go wziąć za rękę i wykonać zadanie na scenie.

Rozmawiała JUSTYNA JANUSZ

Nataszka wyzdrowiała, ale na nowotwór zachorowała Hania...

Nowotwór, szczepionki i dobrzy ludzie

U trzyletniej Hani z Siedlec zdiagnozowano nowotwór, neuroblastomę IV stopnia.

Mała dziewczynka przeszła już trzy cykle chemioterapii, czekają ją kolejne. Wspiera ją rodzina innej dziewczynki z Siedlec, Nataszki Żółkowskiej.

Nataszka też miała 3 latka, gdy zachorowała na neuroblastomę. Jest to złośliwy nowotwór, który atakuje małe dzieci. Leczenie trwało około dwóch lat. W tym czasie dziewczynka przeszła wiele cykli chemioterapii i radioterapię. Już w trakcie leczenia rodzice zaczęli zbierać pieniądze na sfinansowanie specjalnej szczepionki, której podanie zapobiega nawrotowi choroby. Ale szczepionkę można podać tylko w określonym czasie po zakończeniu leczenia. Jej koszt to

prawie 1,4 mln zł. Na koncie Nataszki zgromadzono niecałe 900 tys. zł. W ubiegłym tygodniu jej mama ogłosiła, że na podanie szczepionki jest już za późno...

- Protokół leczenia nie pozwoli na przedłużenie tego czasu – poinformowała mama Nataszki. - Nasze uczucia są nie do opisanie.... Pozostaje nam teraz jedynie modlitwa i wiara w to, że ten potwór nigdy nie wróci... Mieliśmy nadzieję, że po podaniu szczepionki nasze noce będą już

spokojne. Niestety, nie udało się.

Jednocześnie zapewniła, że wszystkie zebrane pieniądze zostaną zabezpieczone w fundacji, gdyby u Nataszki doszło do wznowy. Jeśli nie dojdzie (na co wszyscy liczymy), to pieniądze zostaną przeznaczone dla innego dziecka. Natomiast fundusze, zebrane podczas koncertu charytatywnego w parafii św. Józefa, rodzice Nataszki przekazali **Hani Szczepańskiej**, u której neuroblastomę zdiagnozowano w połowie grudnia, czyli nieco ponad miesiąc temu.

Niepokojące objawy rodzice Hani zauważyli pod koniec sierpnia. Hania zaczęła wymiotować, ale po trzech dniach objawy ustąpiły. Gdy po tygodniu zaczęły się znowu, wykonano u dziecka badanie USG. Niczego nie wykazało. Dziewczynka trafiła z bólami brzucha do szpitala, ale została wypisana bez diagnozy.

- Hania miała gorączkę – mówi jej mama, Karolina. – Miałśmy zrobić badania, gdy gorączka minie. Coś mi jednak nie dawało spokoju, więc zrobiłam je, mimo że córka wciąż gorączkowała. Potem trafiłyśmy znowu do szpitala.

Ponowne badania

naprowadziły lekarzy na to, że mogą mieć do czynienia z nowotworem. Po dwóch dniach Hania była już w Centrum Zdrowia Dziecka, gdzie zdiagnozowano neuroblastomę IV stopnia, co oznacza, że nowotwór rozsiały się już do szpiku kostnego. Dziewczynka ma w brzuchu guz o wymiarach 13 na 6 centymetrów.

- Pierwszy tydzień po diagnozie był dla nas najtrudniejszy psychicznie – mówi mama. – To ogromny szok. Teraz już wiemy, z czym się zmagamy, i wierzymy, że będzie dobrze. Zresztą, mamy przykład Nataszki, która wyszła z tej choroby.

Gdy zbierano pieniądze dla Nataszki, mama Hani chodziła z córeczką na festyny organizowane dla Nataszki. - Nigdy nie pomyślałabym, że znajdziemy się w podobnej sytuacji.

Rodzice Hani są w stałym kontakcie z rodzicami Nataszki. – Śmiejemy się, że dziewczynki są jak siostry – dodaje.

Na początku stycznia ruszyła zbiórka pieniędzy na leczenie Hani.

- Przez 70 dni będzie miała chemioterapię, co nie pozostanie bez

wpływu na jej zdrowie – mówi pani Karolina. – Będzie jej potrzebna rehabilitacja. Jeśli leczenie w Polsce nie przyniesie odpowiedniego rezultatu, mamy już klinikę w Barcelonie, która leczy takie nowotwory. Ale to kosztuje milion złotych.

W optymistycznym scenariuszu pieniądze są zbierane na szczepionkę, którą Hania będzie mogła przyjąć po zakończeniu leczenia. Jest ona bardzo droga i musi być podana w określonym czasie. Przykład Nataszki pokazuje, że spóźnić się nie można.

Największą pasją Hani jest taniec – chodziła na zajęcia do Caro Dance, nie opuszczała ich, nawet gdy źle się czuła. Na razie na chemioterapię reaguje dobrze. – Gdyby nie to, że praktycznie nie ma już włosów, to może nawet byłoby nie widać, że to chore dziecko.

Hania wie, że musi być leczona, ale nie zadaje pytań, co się z nią dzieje. Ostatnio, rozmawiając z kolegą, stwierdziła: Wiesz Adam, jak dokończyć leczenie, to będziemy biegać jak Spidermany...

JUSTYNA JANUSZ

O koncercie dla Hani czytaj str. 23

siepomaga.pl Potrzebujący Organizacje Kampanie 150%

PILNE! "Haniu, jeszcze zatańczysz dla nas..." - 3-latka walczy o życie! Powstrzymaj RAKA!

PILNE!

127 586 zł (8%)
Brakuje: 1 468 159,08 zł

Wesprzyj

Wsparto 2 346 osób

Udostępnij 3 633 udostępnienia Złóż skarbonkę

Wpłać wysyłając SMS

CEL ZBIÓRKI:
ratowanie życia - leczenie i szczepionka przeciw wznowieniu neuroblastomy

Na portalu siepomaga.pl prowadzona jest zbiórka dla Hani. Pieniądze zbiera również Fundacja Kawałek Nieba. Wpłat można dokonywać na poniższe konto: Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym Kawałek Nieba

Santander Bank 31 1090 2835 0000 0001 2173 1374

Tytułem: **3467 pomoc dla Hani Szczepańskiej**

Na Facebooku jest również prowadzona grupa „**Licytacje dla Hani z neuroblastomą IV stopnia**”. Można tam zarówno wystawiać, jak i kupować różne rzeczy. Całkowity dochód jest przeznaczony dla Hani.



ZATRZYMANY I ZWOLNIONY

13 stycznia w **Górznie** policjanci zatrzymali 40-letniego mężczyznę poszukiwanego do odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności. Po okazaniu dowodu wpłaty grzywny mężczyzna został zwolniony.

POCISK RAKIETOWY

14 stycznia w **Kruszynie** (gm. **Trojanów**) podczas prac ziemnych na działce lotniskowej znaleziono pocisk o długości ok 30 cm. Funkcjonariusz rozpoznania minersko-pirotechnicznego stwierdził, że jest to fragment pocisku raketowego bez ładunku wybuchowego.

ZABEZPIECZYLI KREW

15 stycznia w **Wildze** policjanci zatrzymali do kontroli kierującego oplem. 21-letniego mieszkańca pow. garwolińskiego, który kierował pojazdem, będąc pod wpływem środka odurzającego, prawdopodobnie marihuany. Pobrano od niego krew do dalszych badań. **(ak)**

Mazowsze dla tradycji

Samorząd Żelechowa jest znany z kultywowania tradycji narodowych i dziedzictwa lokalnego. Ważną rolę w tych działaniach odgrywa Izba Pamięci Ziemi Żelechowskiej. Stale wzbogaca swoje zbiory, a niedawno przeznaczono na nowe zakupy 50 tys. zł. Większa część tej kwoty, bo 32 tys. zł, to dotacja samorządu województwa mazowieckiego. **(MB)**

Agregat dla Pogorzela

Gmina Maciejowice zabezpieczyła sieć wodociagową na wypadek przerwania dopływu energii. Stacja uzdatniania wody w Pogorzelu wzbogaciła się bowiem o nowy agregat prądotwórczy. Kosztował 92 927 zł. Samorząd pozyskał pieniądze z rządowego funduszu inwestycji wodociagowych. **(MB)**

Przebudują plac zabaw

Plac zabaw w parku miejskim przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Żelechowie będzie jeszcze atrakcyjniejszy dla jego użytkowników. Samorząd zaplanował bowiem go przebudować oraz zróżnicować formy zabawy i ćwiczeń. Koszt prac wyniesie 86 819 zł. Nie obciążą one w całości budżetu miejskiego. Żelechów otrzymał bowiem 55 036 zł od samorządu województwa mazowieckiego. **(MB)**

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 2, 4, 5

APTEKI
19 stycznia – Kościuszki 49 F
20 stycznia – Kościuszki 4A
21 stycznia – Dobra 1
22 stycznia – Kościuszki 4A
23 stycznia – Korczaka 35
24 stycznia – Targowa 1
25 stycznia – Kościuszki 49 L
26 stycznia – Nadwodna 15

Zaczynałem w patrolach prewencyjnych

Rozmowa z nadkomisarzem Januszem Mularskim, komendantem powiatowym policji w Garwolinie

■ Pracuje Pan w policji od 1998 roku...

- Wcześniej myślałem o pracy w wojsku. Jako żołnierz służby zasadniczej byłem kierowcą szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Radomiu. Reforma administracyjna kraju i likwidacja części struktur wojskowych spowodowały, że zacząłem myśleć o policji. Egzaminy zdałem, będąc jeszcze żołnierzem.

■ W tamtym czasie wielu podejmowało służbę w policji ze względu na trudności na rynku pracy.

- Ja akurat pracę miałem. Do takiego wyboru nie zmusiła mnie sytuacja materialna. Zawsze myślałem o pracy w mundurze, o zawodzie z misją.

■ Przed przeniesieniem się do Garwolina pełnił Pan służbę w Radomiu.

- Radom jest położony blisko mojej rodzinnej miejscowości w gminie Pionki. Cenię sobie ciszę i spokój. Do pracy codziennie dojeżdżałem.

■ Teraz to będzie bardzo trudne.

- Mam mieszkanie w Garwolinie, ale rodzina pozostała na starym miejsku. Jeżdżę tam raz w tygodniu, jeśli obowiązki służbowe na to pozwolą. W naszej służbie nie na wszystko można sobie pozwolić.

■ Mógł Pan nie przyjąć propozycji przejścia do Garwolina.

- Wychodzę z założenia, że jest to służba, a przełożonym się nie odmawia. W Radomiu byłem pierwszym zastępcą komendanta miejskiego. Oddelegowanie do Garwolina było dla mnie awansem i nowym wyzwaniem. Nie zastanawiałem się, gdy otrzymałem propozycję, szybko podjąłem decyzję. Służba wymaga od nas wyrzeczeń i zaangażowania, ale daje też mnóstwo satysfakcji.

■ Ma Pan świadomość, że krzesło komendanta powiatowego

w Garwolinie jest gorące? Jest Pan trzecim szefem, który w ostatnim czasie na nim zasiada.

- Nie zastanawiam się, czy krzesło jest zimne, czy gorące. Robię swoje. Dużo wymagam od siebie, ale także od podwładnych. Wspólnie dbamy o bezpieczeństwo mieszkańców.

■ W popkulturze funkcjonuje wielu kultowych stróżów prawa, jak chociażby porucznik Colombo, Borewicz czy bohaterowie, których grał John Wayne. Do którego z nich jest Panu najbliższe?

- Zaczynałem służbę w samodzielnym pododdziale policji prewencyjnej w Radomiu. To była szkoła życia. Chodziłem w patrolach ulicznych, zabezpieczałem różne imprezy. Jeździliśmy do Warszawy, Grójca, Wołomina. Wiedziałem, kiedy rozpoczynam swoją służbę, ale końca zmiany nigdy nie mogłem być pewny. W każdym razie moja praca zasadniczo odbiegała od fabuły filmowej i ani mi w głowie było wzorować się na którymś ze słynnych detektywów czy szeryfów.

■ Żona nie grymasiła, że męża ciągle nie ma w domu?

- Zdawała sobie sprawę, że takie są moje obowiązki służbowe. Nie ukrywała obaw, gdy wyjeżdżałem pilnować porządku podczas protestów społecznych, a w tamtych czasach było ich sporo, czy na zabezpieczanie meczów piłkarskich z podwyższonym ryzykiem. Ale dzielnie to wszystko znosiła, dziękuję jej za to. Dziś jestem dumny z tego, że zaczynałem w prewencji. Poznałem tam wielu wspólnych funkcjonariuszy.

■ Zdarzało się Panu, że strach zaglądał w oczy?

- Każda interwencja to wielka

niewiadoma, nie wiemy, co nas czeka. Wchodzimy do jakiego domu, by przerwać kłótnię domową, a tam może być kilku oprychów gotowych ostrym narzędziem zaatakować funkcjonariusza. O tym, że z pozoru nawet błaha interwencja może zakończyć się groźnie, niejednokrotnie mogliśmy się przekonać na własnej skórze.



Janusz Mularski

fot. A. Król

Zawsze trzeba uważać, dbać o swoje i kolegi bezpieczeństwo, i wystrzegać się rutynowych zachowań. Jesteśmy policjantami, każdy z nas ma za zadanie pomagać i chronić, nawet z narażeniem zdrowia i życia.

■ Później Pańska praca policyjna była inna.

- Najwięcej czasu poświęciłem na prowadzenie spraw gospodarczych. Byłem naczelnikiem wydziału przestępstw gospodarczych w komendzie miejskiej, a po dwóch latach zostałem zastępcą naczelnika takiego samego wydziału w komendzie wojewódzkiej. Kolejnym miejscem mojej pracy było laboratorium kryminalistyczne, a następnie zostałem zastępcą komendanta miejskiego.

■ Czy w Pańskiej najbliższej rodzinie byli policjanci?

- Nie. Jestem pierwszy, ale nie ostatni. Jeden z dwóch moich dorośłych już synów pracuje w policji. Nie namawiałem go, sam podjął decyzję. Zaczyna podobnie jak ja, czyli w oddziale prewencji.

■ Znajduje Pan czas na jakieś hobby?

- Nie mam na to zbyt dużo czasu. Tym bardziej teraz, gdy żyję w oddaleniu od rodziny. Jeśli już mam czas, to lubię jeździć motocyklem. Mamy fajną grupę, z którą podróżujemy po Polsce i Europie. W ten sposób odwiedziliśmy już: Chorwację, Bośnię i Hercegowinę, Bułgarię, Węgry. Jeździmy i zwiedzamy. W tamtym roku zaplanowaliśmy wyjazd do Turcji, ale nie pojechałem ze względu na przejmowanie obowiązków w Garwolinie.

■ Ma Pan pilota do telewizora?

- Co za pytanie? Oczywiście, że mam! Telewizor też.

■ To co Pan najczęściej ogląda?

- Programy motoryzacyjne. To moja pasja. Sam zresztą naprawiam swoje pojazdy. Poza większymi awariami, rzecz jasna.

■ Jak Pan postrzega Garwolin na tle Radomia?

- Nie da się porównać Garwolina do Radomia. Tam jest 700 etatów policyjnych, a w Garwolinie 193. Radom jest większą aglomeracją, więc liczba zdarzeń i zagrożeń jest tam o wiele większa. Jestem natomiast pod wrażeniem współpracy z prokuraturą i garwolińskimi samorządami: z panem starostą, burmistrzami i wójtami. Nie usłyszałem jeszcze, że czegoś tam nie da się dla policji zrobić.

■ Dziękuję za rozmowę.

MIROŚLAW BUCZEK

Mnóstwo pieniędzy na drogi, choć służba zdrowia ma się nie najlepiej...

Rekordowy budżet powiatu

W tym roku wydatki powiatu garwolińskiego to ponad 200 mln zł, z których 50 mln zł przeznaczono na remonty dróg. Radni przyjęli ten rekordowy budżet.

- To był budżet trudny do skonstruowania – mówi starosta **Mirosław Walicki**. - Gwałtowny wzrost wydatków bieżących, wynikający z inflacji, i wojna w Ukrainie spowodowały, że musieliśmy myśleć, jak spiąć finanse.

Wiadomo, że przychody bieżące nie mogą przekroczyć wydatków bieżących, ale dzięki pracy pani skarbnik, służb finansowych i radnych udało się to spiąć, a także przeznaczyć rekordowe kwoty na inwestycje. Pomimo trudności jest budżet rekordowy.

Na 2023 rok ustalono dochody na prawie 192 mln zł, a wydatki na 206 mln zł. Na inwestycje zaplanowano prawie 60 mln zł (50 mln na remonty dróg).

- To największy budżet, jaki

dotychczas uchwalono. Olbrzymia kwota przeznaczona na inwestycje wynika z pozyskanych funduszy z projektów rządowych. Bo w tym roku chcemy się skupić na tym, by te pieniądze zdobywać w rekordowej ilości – dodaje **Mirosław Walicki**.

Zaplanowano remonty dróg powiatowych: Wola Łaskarzewska – Trzcianka, Garwolin – Ruda Talubska – Łaskarzew (ul. Garwolińska) – Polik – Maciejowice, a także modernizację, ul. Chłopskiego i Traugutta w Żelechowie oraz przebudowę infrastruktury drogowo-mostowej na terenie powiatu garwolińskiego.

- Ten rok to kolejny etap historycznej budowy mostu na Wiśle pomiędzy Antoniówką Świerżowską a Świerżem Górnym wraz z drogami dojazdowymi – podkreśla starosta.

Będą też realizowane: kolejny etap modernizacji basenu w Miętnej, rozpoczęcie budowy hali sportowej

w Żelechowie, zakupy inwestycyjne do ośrodka osób niepełnosprawnych w Trzciance i domu środowiskowego w Miętnej.

- Dużą część budżetu, bo prawie 100 mln zł, pochłonie utrzymanie oświaty. Oczywiście uwzględniliśmy wzrost najniższego wynagrodzenia oraz szereg innych wydatków, jak doskonalenie zawodowe czy fundusze nagród – zaznacza **Mirosław Walicki**.

Powiat przeznaczą także pieniądze na zakup radiowozu dla policji oraz na budowę strażnicy na terenie Garwolińskiej Strefy Aktywności Gospodarczej. Będą też fundusze dla PKS, bo powiat zdobył 8 mln zł na dofinansowanie nierentownych kursów. Jednak nie do końca jest różowo.

- Najtrudniejszy obszar to służba zdrowia. Z niepokojem obserwujemy pogarszającą się sytuację finansową szpitali powiatowych, w tym naszego w Garwolinie. Zwróciliśmy decydotom na to uwagę. Musimy być gotowi na niestandardowe działania, by w pełnym zakresie realizować usługi medyczne dla mieszkańców. Zrobimy jednak wszystko, by mieszkańcy tej trudnej sytuacji nie odczuli.

MILENA CELIŃSKA

Radni uważają, że wójt oczernia ich na radiowej antenie.

Nie chcą takiej promocji

W budżecie Starej Kornicy na przyszły rok zaplanowano 24 tys. zł na promocję gminy. Część tych funduszy ma być przeznaczona na promocję w radiu, na co nie godzą się niektórzy radni.

– To są pieniądze, które służą do oczerniania na antenie radnych oraz niektórych mieszkańców. A podanych przez wójta informacji nikt w radiu nie weryfikuje – komentuje radny **Piotr Kiryluk**.

Na posiedzeniu jednej z komisji przewodnicząca rady gminy **Zofia Szpura** zapytała o przeznaczenie pieniędzy na promocję gminy. – To na jakiś festyn, czy na wykupienie audycji za 24 tysiące i promocję w radiu?

– Też – odpowiedziała krótko **Elżbieta Pomagruk**, inspektor ds. płac w gminie, która zastępowała skarbniczkę, przebywającą na zwolnieniu lekarskim.

Piotr Kiryluk uznał, że te pieniądze trzeba przeznaczyć na inny cel, zdjąć je z promocji. – Bo są to pieniądze zmarnowane – stwierdził. Zaproponował, by odsłuchać



Piotr Kiryluk

jeden z wywiadów z wójtem. – Posłuchacie, jak źle się mówi o radzie. Dlatego uważam, że nie ma sensu wspieranie radia.

Radny **Krzysztof Gawłowski** był innego zdania. – Ja nie słucham tej stacji, ale finansujemy, bo może mieszkańcy słuchają.

Piotr Kiryluk włączył wtedy nagranie jednego z wywiadów z wójtem **Kazimierzem Hawrylukiem**. Wójt opowiadał, że w 2021 i 2022 roku składał wnioski o dotacje na



Krzysztof Gawłowski

różne inwestycje, których wartość przekraczała kilkanaście milionów złotych. Chciał je realizować, ale radni dopiero po 9 miesiącach zapewnili fundusze. „Martwię się, dlaczego tak późno, bo to skraca nam czas na realizację” – mówił wójt, dodając, że przez to było mu trudno znaleźć wykonawców, a potem przedłużać z nimi umowy,

„bo nie było zabezpieczenia” w budżecie. Wójt się zastanawiał, czy w związku z tym oferty nie zrezygnują. Wymienił te inwestycje: remont SUW w Wólce Nosowskiej, termomodernizacja szkoły w Kornicy,



Kazimierz Hawryluk

cy, instalacja oświetlenia ledowego w gminie, remont drogi gminnej. „Nie mogę radnych przekonać do wprowadzenia ich do budżetu”.

– W tej wypowiedzi są co najmniej trzy lub cztery kłamstwa – stwierdził radny Kiryluk. – Pierwsze to gdy mówi, że nie będzie komu zrobić świetlicy, a w dniu emisji audycji stało rusztowanie i ruszyły prace. Drugie kłamstwo, to że rada blokowała uchwały budżetowe, a przecież to wójt nie chciał zwołać komisji budżetowej, tylko ciągle zwoływał sesje nadzwyczajne, a zmiany w budżecie były złe robione, więc RIO odrzucała uchwały. I to nie jest wina rady, bo przyjmowaliśmy uchwały przygotowane przez pracowników gminy. Obwinienie rady i skarbnik to kolejne kłamstwo. W dniu emisji audycji wszystkie

uchwały były już poprawnie przyjęte i można było budżet realizować. A to, że przetargi na szkołę nie są rozstrzygnięte, to wina rady i skarbnik? Właśnie za to, proszę państwa, płacimy radiu.

Piotr Kiryluk przypominał jeszcze audycję sprzed dwóch lat. – Wójt powiedział, że radni opozycyjni zaopiniowali negatywnie budżet na 2021 rok, że głosują „nie, bo nie”. Nie było nawet komisji w tej sprawie, a my zagłosowaliśmy pozytywnie. To nie jest wina redaktora, ale powinien się pokusić i przyjść do kogoś z rady, zasięgnąć opinii. A wójt za nasze pieniądze mówi, co uznaje za stosowne. To jest złe.

Radni poruszyli kwestię radiowych audycji także na sesji. Piotr Kiryluk włączył nagranie z grudnia. Kazimierz Hawryluk, pytany przez dziennikarza, jaki był ubiegły rok dla gminy, odpowiada, że dobry, bo udało się wybudować trzy drogi gminne w Zalesiu, Kornicy i Wyrzykach oraz realizowano „inne rzeczy” na bieżąco. Wspominał też o podpisaniu porozumienia z powiatem na dofinansowanie budowy dróg w Dubiczach i Kobylanach. – Jednakże droga w Dubiczach, do której mieliśmy dołożyć 400 tys. zł, a przeciągało się to nie z mojej winy, to zgodziłem się po ostatnich informacjach z powiatu dołożyć 2 mln 444 tys. zł – mówił wójt.

Piotr Kiryluk zwrócił na to uwagę. – Ubolewam, że zawsze w wywiadzie jest jakieś kłamstwo. Tym razem dotyczyło dróg powiatowych. Pan wójt się zatrzymał na lutym 2022 r., bo rzeczywiście od tego czasu inwestycja przeciągała się, już nie z jego winy. Ale zapomniał, że wcześniej przez 1,5 roku blokował tę inwestycję. To takie moje sprostowanie.

MILENA CELIŃSKA



SPRZEDAWCA OSZUKAŁ?

9 stycznia w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o oszustwie. Pokrzywdzona 48-letnia mieszkanka gminy **Kornica** zeznała, że kupiła na jednym z portali aukcyjnych dyskomputerowy, za który zapłaciła z góry 1700 zł, ale zamówionego towaru nie otrzymała.

NIETRZEŻWY KIEROWCA

9 stycznia w **Zakrzcu** (gm. **Łosice**) 27-letni mieszkaniec Łosic kierował volkswagenem, mając 0.38 promila alkoholu w organizmie.

POSZUKIWANY

9 stycznia w **Łosicach** policjanci, działając na podstawie sądowego nakazu doprowadzenia, zatrzymali mężczyznę w wieku 27 lat, który ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, skąd został przewieziony do zakładu karnego.

KIEROWCA MIAŁ PONAD PROMIL

11 stycznia w **Łosicach** 63-letni mieszkaniec Łosic kierował Citroenem, mając 1,1 promila alkoholu w organizmie. (mc)

0 powiecie łosickim
czytaj też na str. 3



BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

APTEKI

18–22 stycznia – ul. Rynek 1,
tel. 83 357 21 38
23 stycznia – ul. Kolejowa 1B,
tel. 83 359 05 69
24 stycznia – ul. Rynek 1,
tel. 83 357 21 38

Cena śmieci bez zmian

Radni gminy Sarnaki nie zmienili stawki za odbiór śmieci.

Za wywóz odpadów mieszkańcy gminy Sarnaki będą nadal płacić 19,00 zł miesięcznie od osoby za śmieci segregowane (przy braku kompostownika, z kompostownikiem przysługuje ulga 2 zł). Opłaty należy regulować w terminach do:

15 marca, 15 maja, 15 września i 15 listopada.

Letnicy, czyli właściciele domków letniskowych (nieruchomości rekreacyjno-wypoczynkowe) za odbiór śmieci płacą ryczałtem – 191 zł za rok.

Jeśli nastąpiły zmiany w liczbie osób zamieszkujących nieruchomości,

bądź jeśli została ona sprzedana, należy zmienić deklarację. Jeśli zmiany nie nastąpiły, nie ma obowiązku składania nowych deklaracji. W razie pytań na temat deklaracji, wysokości opłaty, terminów można dzwonić do gminy – telefon 83 888 90 12 lub napisać mail: odpady@sarnaki.pl (mc)

Technikum lepsze od liceum

Łosickie liceum i „Rolnik” jako jedyne szkoły średnie z Łosic znalazły się w rankingu „Perspektywy 2023”.

W ogólnopolskim rankingu szkół placówki są oceniane według takich kryteriów, jak: sukcesy szko-

ły w olimpiadach, wyniki matur z przedmiotów obowiązkowych i dodatkowych oraz wyniki egzaminu zawodowego.

I Liceum Ogólnokształcące zajęło 834. miejsce w skali kraju, a w województwie mazowieckim

uplasowało się na 179. pozycji. Z kolei Technikum nr 2 przy ZS nr 3 RCKU sklasyfikowano na poziomie krajowym w przedziale powyżej 500. miejsca (nie uściślono dokładnie zajętej pozycji), a w województwie zajęło 120. miejsce. (mc)

Wirtualne Laboratorium „Empiriusz”

Program „Empiriusz” pozwala pozyskiwać wiedzę w nowoczesny sposób. W szkołach podstawowych pomaga uczyć o bryłach geometrycznych, a w starszych klasach służy do przeprowadzania doświadczeń z chemii.

Wirtualne Laboratorium „Empiriusz” powstało w jednej z klas SP nr 2 w Łosicach.

Jest wyposażone w: ekran dotykowy, specjalne gogle, stanowiska do doświadczeń chemicznych, a także modele przestrzenne brył. Wszystko po to, by uatrakcyjnić prowadzone zajęcia.

– Uczniowie chętnie uczestniczą w takich lekcjach. Metoda nauki poprzez aktywną zabawę sprzyja lepszemu przyswajaniu wiadomości, rozbudza kreatywność i samodzielność – słyszymy w SP nr 2 w Łosicach.

„Empiriusz” kupiono w ramach programu Laboratorium Przyszłości.

– Rozwój technologiczny sprawia, że zdolności matematyczne są dziś ważniejsze niż kiedykolwiek wcześniej. Kreatywne myślenie oraz obsługa narzędzi to jedno z podstawowych umiejętności, decydujących o rozwoju cywilizacyjnym, gospodarczym i społecznym – podkreślają w placówce. (mc)

Gmina Platerów

Wnioski tylko do 20 stycznia

Do 20 stycznia w gminie Platerów można składać wnioski o odebranie folii rolniczych, siatek i sznurka do owijania balotów czy opakowań po nawozach.

Wniosek trzeba pobrać ze strony internetowej UG Platerów lub z urzędu gminy, a następnie złożyć go w pokoju nr 5.

– Złożenie wniosku nie jest równoznaczne z przyznaniem 100% dofinansowania. Wnioski będą realizowane w kolejności zgłoszeń, do wyzerowania limitu środków w uzyskanej dotacji – mówi wójt **Jerzy Garucki**.

Gmina Platerów będzie wnioskowała o uzyskanie dofinansowania

na odbiór odpadów z folii rolniczych, siatek i sznurka, używanych w gospodarstwach rolnych. Urzędnicy chcą najpierw zorientować się, ile osób będzie chciało pozbyć się śmieci. Wtedy będzie wiadomo, o jaką kwotę dotacji należy wnioskować. Jeśli samorząd otrzyma fundusze, rolnicy będą musieli we własnym zakresie dostarczyć odpady do miejsca, które wskaże urząd.

– Złożenie wniosku nie stanowi jednak zobowiązania urzędu do odbioru odpadów, nie może być podstawą ewentualnych roszczeń. Odebranie odpadów będzie możliwe, jeśli gmina otrzyma dotację na to zadanie – zaznacza wójt. (MC)

Gość ukradł pieniądze gospodarzom

Mieszkanka gminy Sarnaki powiadomiła policję, że z jej domu zginęło ponad 20 tys. zł. Pieniądze miał ukraść kolega. Kobieta zgłosiła się na policję 11 stycznia.

– Z jej relacji wynikało, że podczas spotkania ze znajomymi skradziono z jej domu pieniądze w różnych walutach – informuje **Weronika Wujek** z KPP w Łosicach.

63-latką przyznała, że zaprosiła znajomych do domu. Pili alkohol. Jeden ze znajomych miał wykorzy-

stać nieuważę gospodarzy. Kobieta stwierdziła, że kradzieży na pewno dokonał jej 40-letni znajomy. Policjanci pojechali do jego domu.

– Podczas przeszukania domu 40-latka funkcjonariusze znaleźli część skradzionej gotówki oraz ustaliли, co stało się z resztą pieniędzy. Łosiccy kryminalni zatrzymali sprawcę kradzieży – dodaje Weronika Wujek.

Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży, do którego się przyznał. Grozi mu kara pozbawienia wolności do 5 lat. (mc)



ŚMIERĆ NA MIEJSCU

13 stycznia przed godz. 13 dyżurny łukowskiej komendy został powiadomiony o wypadku, do którego doszło w **Stoczku Łukowskim**. Policjanci, którzy dotarli na miejsce, ustalili, że iveco jadące w kierunku Łukowa z nieustalonych przyczyn zjechało z drogi i uderzyło w ogrodzenie posesji. Funkcjonariusze natychmiast udzielili pomocy kierowcy, 54-letniemu mieszkańcowi Białej Podlaskiej. Niestety, życia mężczyzny nie udało się uratować. Na miejscu przez wiele godzin pracowali policjanci oraz prokurator. Ciało 54-latka zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia sekcji zwłok. Trwa wyjaśnianie dokładnych przyczyn i okoliczności wypadku.

STRACIŁA 13 TYSIĘCY

43-latka z powiatu łukowskiego oferowała w internecie odzież do sprzedaży. Oszust pod pozorem zrealizowania wpłaty na konto bankowe kobiety wyłudził od niej wszystkie dane, potrzebne do zalogowania i realizowania wypłat gotówki. Niestety, zbyt późno zorientowała się, że zamiary „kupującego” są nieuczciwe, i nie zdążyła w porę zablokować konta. W ten sposób straciła prawie 13 tys. zł.

MIAŁ W NOSIE ZAKAZY

9 stycznia policjanci z łukowskiej drogówki sprawdzali prędkość pojazdów, poruszających się drogami powiatu. Było wśród nich ciężarowe iveco jadące **ul. Wojska Polskiego w Łukowie**. Okazało się, że kierujący pojazdem 25-latek z powiatu radzyńskiego o 34 km/h przekroczył dozwoloną w tym miejscu prędkość. Zatrzymany do kontroli drogowej mężczyzna nie kwestionował wskazania radaru i z pokorą chciał zapłacić mandat. Wtedy jednak wyszło na jaw, że obejmuje go decyzja administracyjna o cofnięciu uprawnień. Na domiar złego młodziemiec, jadąc ciężarówką, naruszył 2 sądowe zakazy kierowania pojazdami. Teraz grożą mu wysoka grzywna oraz nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Z KURTKĄ I BEZ KASY

40-latka z gminy **Łuków** chciała na popularnym portalu aukcyjnym sprzedać kurtkę. Zainteresowany kupnem przesłał kobiecie link do zaawizowania jego płatności. Pieniądze miały natychmiast wpłynąć na konto bankowe kobiety, ale nie wpłynęły. A to nie wszystko – ponieważ kliknęła w nadesłany jej link, oszust mógł zrealizować wypłatę z konta sprzedającej. W ten sposób 40-latka straciła 700 zł. (BS)

W Stoczku Łukowskim

Rozmach inwestycyjny

Budżet miejskiej gminy Stoczek Łukowski nie jest imponujący. Zaplanowane dochody na 2023 rok

O powiecie łukowskim
czytaj też na str. 1

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski, Plac Kościuszki 13

Tomasz Sych: - To działanie na szkodę miasta i marnotrawienie pieniędzy publicznych.

Zjazd według Szustka?

Kierowcy nie mogą korzystać z wykonanego latem włączenia ul. Struga do małej obwodnicy Łukowa. **Zdaniem komitetu „Razem Ponad Podziałami” to kuriozalna sytuacja, bo starosta kwestionuje decyzję, którą firmował wcześniej jako burmistrz Łukowa.**

11 stycznia wiceburmistrz **Mateusz Popławski**, radny miejski **Henryk Lipiec** i radny powiatowy **Tomasz Sych** zorganizowali konferencję prasową... na środku ulicy. A dokładnie w miejscu, gdzie ul. Struga łączy się z małą obwodnicą miasta. Wszystko dlatego, że od kilku miesięcy jest to ślepa uliczka. Jeśli ktokolwiek wyjeżdża nią, omijając ustawione tu pachołki, łamie prawo.

SZUSTEK ZMIENIŁ ZDANIE

Jak mówi wiceburmistrz, sprawa ma początek w czasach, kiedy miastem rządził **Dariusz Szustek**, dziś starosta. - Pomyśl pojawił się w 2016 roku, a dokumentacja zatwierdzona przez Zarząd Dróg Powiatowych, Zarząd Dróg Miejskich i policję powstała rok później. W 2020 roku zaktualizowano projekt stałej organizacji ruchu, pod czym podpisał się wicestarosta **Janusz Kozioł**. Przewidywała ona wyłączenie pod wjazd na obwodnicę 150 metrów jej prawego pasa, tak jak przy pozostałych rondach. Dokumentacja przeleżała w szufladzie do 2021 roku, a rada zgodziła się na wpisanie tej inwestycji do budżetu na 2022 rok. - relacjonuje.

Jak dodaje, kiedy latem 2022 r. miasto kończyło realizować włączenie Struga do obwodnicy, okazało się, że

starosta Dariusz Szustek zmienił zdanie: - Zorganizował spotkanie, na które nie zaprosił przedstawicieli miasta. Oświadczył wtedy, że nie zgadza się na rozwiązanie ustalone w 2017 roku i potwierdzone 3 lata później. Zamiast tego zaproponował, żeby miasto wybudowało w sumie 300 m nowych, trzecich pasów (zjazdowe w stronę ul. Struga i z drugiej strony włączeniowy na małą obwodnicę) z chodnikami i infrastrukturą.

NA SZKODĘ MIASTA

- Nie zgadzamy się z tą propozycją, bo koszt takiej inwestycji to kilkaset tysięcy. I nie możemy zrozumieć, dlaczego starosta Szustek nie respektuje ustaleń, zaakceptowanych przez burmistrza Szustka - mówi Mateusz Popławski.

Pozostali uczestnicy konferencji też nie szczędzą krytyki. - To kuriozalna sytuacja - uważa Tomasz Sych. - Tłumaczenie powiatu brzmi: „wybudowano rondo na Radzyńskiej i ruch na obwodnicę się zwiększył”. Tyle że kiedy powstawał pomysł, prace nad obwodnicą i rondem były bardzo zaawansowane, ale nikt nie zgłaszał tego problemu. A teraz jednoosobowa decyzja starosty jest działaniem na szkodę miasta, które w dobrej wierze zrealizowało inwestycję, i marno-



Samorządowcy przeciwni decyzji starosty.

trawieniem pieniędzy publicznych. Przez zablokowanie zjazdu ze Struga mała obwodnica wcale nie odciąża ruchu tranzytowego - dodaje.

Jeszcze dalej idzie Henryk Lipiec. Sugeruje on, że o zły woli starosty świadczy fakt, iż dosłownie naprzeciwko spornego miejsca z powodzeniem funkcjonuje zjazd na małą obwodnicę z ul. Zaokręgiem.

Na konferencji wiceburmistrz zapowiedział, że ZDM jeszcze raz proponuje uzgodnienia zaakceptowane przez powiat w 2017 i 2020 r. - Apelujemy do starosty, żeby tym razem zostały one zaakceptowane - dodał.

PRZEPISY I BEZPIECZEŃSTWO

O sprawę zapytaliśmy wicestarostę. Jego zdaniem, powodów takiej, a nie innej decyzji władz powiatu jest kilka. - Po pierwsze mała obwodnica to tzw. droga o ruchu przyspieszonym, a na takich, według przepisów,

wszelkie skrzyżowania nie mogą być umieszczane częściej niż co 400 metrów. Bardzo przestrzegałem tej zasady, żeby powiat nie stracił dofinansowania unijnego. Wyjazd z ul. Struga byłby jej złamaniem - zaznacza.

Janusz Kozioł mówi też, że w tym miejscu znajduje się spory, niebezpieczny łuk. - Wystarczy większy samochód, a wyjazd z ul. Struga staje się niewykonalny. Dlatego, co potwierdza zresztą opinia policji, trzeci pas obwodnicy byłby najwłaściwszym rozwiązaniem, pozwalającym na korzystanie ze zjazdu przy zachowaniu większego bezpieczeństwa. Co ważne, dałoby się go wybudować bez konieczności wywłaszczania prywatnych terenów. Ale oczywiście, zgodnie z zasadami, koszt poniosłby ten, kto wnioskuje o włączenie do drogi wyższej kategorii, czyli w tym przypadku miasto - kończy.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Nakręcenie na empatię

Ekipa z Zespołu Szkół nr 2 im. Aleksandra Świętochowskiego w Łukowie wygrała konkurs filmowy, zorganizowany przez wydział prewencji łukowskiej komendy policji i starostwo powiatowe.

Uczestnicy konkursu mieli zrealizować krótkometrażowy film, nawiązujący do pozytywnych postaw człowieka, kształtujących wrażliwość oraz ludzkie odruchy wobec pokrzywdzonych agresją i przemocą. Dzieło uczniów „Dwójki” podpowiadało, jak młodzież powinna reagować, widząc zachowania o charakterze: przemocowym, agresywnym i krzywdzącym. Ideą filmu „Widzisz - Reaguj” było też wskazanie, czym są: empatia, szacunek i otwarcie na drugiego człowieka w sytuacjach stresowych.

W filmie wystąpili: **Jakub Chudzik, Kacper Dybciak, Patryk Ga-**

jek, Wiktoria Grabowska, Agata Kaczoch, Julia Łukasiak, Julia Madejek, Julia Prac, Jakub Rosiak, Dawid Skwarek, Sebastian Sokół, Mateusz Sosnowski, Kacper Strzelec, Nela Wasyljew, Klaudia Wesołowska i Ewa Włodarczyk. Międzyklasowy projekt koordynowały: Izabela Opolska, Anita Olszewska i Agnieszka Cichosz.

Podczas finału, który odbył się 10 stycznia w sali kinowej Łukowskiego Ośrodka Kultury, okazało się, że jurorzy konkursu nie mieli łatwego zadania, a rywalizacja była zacięta. Ostatecznie drugie miejsce zdobyli uczniowie IV Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Łukowie. Natomiast na trzecim miejscu znalazła się ekipa Zespołu Szkół nr 3 im. Wł. St. Reymonta w Łukowie. (BS)

Najciekawsze inicjatywy

Łukowska Lokalna Grupa Działania po raz czwarty zorganizowała konkurs „Najciekawsze inicjatywy Ziemi Łukowskiej”.

W kategorii „zadanie nieinwestycyjne” wygrał ULKS „Dragon” Wojcieszaków za „Rajd rowerowy szlakiem Henryka Sienkiewicza”. Drugie miejsce zajęło KGW „Turczanki” z Turca (gm. Stoczek Łukowski) za „Wieczór spotkania kultur polsko-litewskich”, a trzecie KGW w Kownatkach (gm.

Łuków) za „Kiszonek czas”.

Wśród zadań inwestycyjnych najwyższe oceniono OSP w Burcu (gm. Wojcieszaków) za „Defibrylator AED ratuje życie”, a na miejscach 2. i 3. uplasowały się: Sołectwo Guzówka (gm. Stoczek Łukowski) za „Altana łączy pokolenia” i KGW w Toczyskach (gm. Stoczek Łukowski) za „Nasze śmieci wspólną sprawą – wspomagamy recykling w naszej wsi”. Laureaci otrzymali nagrody pieniężne. (MB)



KGW „Turczanki”

fort. MB

TELEWIZJA ŁUKÓW

mastertv

Łuków, os. Unitów Podl. 17

tel./fax 25 798 89 94

www.telewizja.lukow.pl

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

aktualności ogłoszenia reklama

Kamila Juśkiewicz: Przed wojną większość urzędów gmin mieściła się w domu wójta.

Jubileuszowe ciekawostki

W 2023 r. jubileusze świętować będzie nie tylko Latowicz (600-lecie nadania praw miejskich), ale także Jakubów, Stanisławów, Mrozy i gmina Mińsk Mazowiecki.

Równo 50 lat temu, 1 stycznia 1973 r., rozpoczęła swój administracyjny żywot gmina Mrozy. Powstała z połączenia terenów dwóch gmin – Kuflew i Jeruzal. W ramach tegorocznego jubileuszu opracowano pamiątkowy folder, a na ostatniej sesji rady miasta i gminy **Kamila Juśkiewicz** wygłosiła okolicznościowy referat na ten temat.

Jak mówiła, gmina ma bardzo ciekawą historię. – Przed wojną większość urzędów gmin mieściła się w domu mieszkającym wójta. Wyjątek stanowi Jeruzal. Tam w 1924 r. pobudowano i oddano do użytkowania nowoczesny jak na tamte czasy budynek administracyjny. Aktualnie mieści się w nim filia Gminnej Biblioteki Publicznej. Dzisiaj trudno sobie wyobrazić, by jakiegokolwiek urząd gminy znajdował się w domu mieszkającym, zwłaszcza biorąc pod uwagę rosnącą liczbę zadań powierzanych gminnym samorządom – podkreśliła pracownica urzędu gminy.

Do jubileuszu 50-lecia przygotowuje się również gmina Mińsk Mazowiecki. Z tej okazji ma powstać specjalna publikacja książkowa, dokumentująca historię gminy w oparciu o wspomnienia jej mieszkańców. W ubiegłym roku wójt ogłosił konkurs na logo obchodów 50-lecia. Zwyciężył projekt autorstwa **Romany Barbeckiej-Chróst**.

Znak zawiera elementy zaczerpnięte z Herbu Leliwa. To ośmiopromienna gwiazda i błękitny półksiężyc. – W logo umieszczono również samoloty wojskowe MiG-29, kojarzone z 23. Bazą Lotnictwa Taktycznego, zlokalizowaną na terenie gminy. Element ten podkreśla długoletnią historię istnienia lotniska wojskowego na terenie naszej gminy. Poziomy

błękitny element symbolizuje ziemię i nawiązuje do obszarów wiejskich. Gwiazda, kojarząca się ze wschodzącym słońcem jest symbolem nowego dnia, siły, vitalności. Ponad tymi elementami widać dwa samoloty, za którymi ciągną się smugi nawiązujące kształtem do półksiężyców – tłumaczy wójt **Antoni Jan Piechoski**.

Być może nie wszyscy jeszcze o tym wiedzą, ale Mińskie MiG-29 przechodzą już do historii. W listopadzie, po 33 latach służby, odleciały z lotniska w Janowie. Na zawsze... Część z nich będzie dalej służyć w 41. Eskadrze Lotnictwa Taktycznego w Malborku. Tymczasem na lotnisku w Janowie rozpoczęły się przygotowania do przyjęcia pierwszej grupy samolotów bojowych FA-50 Fighting Eagle produkcji południowokoreańskiej, która ma składać się z 12 sztuk. Jak podaje Sztab Generalny Wojska Polskiego, pierwsze maszyny przylecą już w lipcu tego roku.



Na 10 lutego zaplanowano uroczystą sesję rady gminy Jakubów, inaugurującą obchody 550-lecia powstania parafii i miejscowości.



– Przez cały 2023 r. wspólnie będziemy obchodzić ten wyjątkowy jubileusz – zapowiada wójt **Hanna Wocial**. Kalendarz rocznicowych wydarzeń przewiduje m.in. rajd rowerowy „Masz rower i chęć – wokół Jakubowa kręć” w maju, a w sierpniu główne uroczystości, czyli Dni Gminy Jakubów, tzw. Jakubinki.

W tym roku przypada również rocznica 500-lecia Stanisławowa. W jednej z ubiegłorocznych sesji rady gminy uczestniczyła senator **Maria Koc**. W swoim wystąpieniu przejęczyła się i nazwała wójt **Kingę Sosińską** „panią burmistrz”. Na sali zapanował ogólny entuzjazm. – To dobry sygnał, przyjmujemy to za dobrą monetę – zareagował z uśmiechem przewodniczący rady gminy **Waldemar Zbytek**.

A pani senator wyjaśniła: – Zawsze, kiedy mówiłam o Stanisławowie (zresztą pani wójt to chyba potwierdzi), mówiłam: „miasto”. Może dlatego, że Stanisławów kiedyś tym miastem historycznie był. Nawet w niedalekim sąsiedztwie podobne miejscowości mają status miasta, więc... Kto wie?

O tym, czy Stanisławów zdecyduje się na podobny krok jak ostatnio Cegłów i Latowicz, przekonamy się już niedługo. – Najprawdopodobniej rozważymy to przy okazji obchodów 500-lecia – poinformowała niedawno pani wójt.

TOMASZ MARKIEWICZ



Skwer 600-lecia coraz bliżej

O tej inwestycji mówiło się od dawna. Na rogu ulic Warszawskiej i Parkowej w Mińsku Mazowieckim, gdzie obecnie stoi pomnik Anny Mińskiej, powstanie skwer 600-lecia.

Na skwerze będą znajdowały się

m.in.: plac 600-lecia, ogród sensoryczny z roślinami oraz różnymi rodzajami nawierzchni, kapsuła czasu, urządzenia małej architektury, w tym ławki parkowe z oparciem, leżaki parkowe, kosze na śmieci, stojaki na rowery. Za-

montowane zostanie oświetlenie parkowe, podświetlenie pomnika Anny Mińskiej oraz monitoring. Układ komunikacyjny skweru będzie prowadził do placu centralnego oraz łączył się z istniejącymi alejkami. **(T.MARK)**

Zdrowotne dylematy

Temat Przychodni Zdrowia w Mrozach był już kilkakrotnie poruszany w pytaniach do burmistrza. Ale ponownie powraca.

– Mam wrażenie, że dostanie się do lekarza, szczególnie pediatry, graniczy z cudem. Przychodnia, moim zdaniem, w ogóle nie zaspokaja potrzeb mieszkańców. Rozumiem problemy kadrowe, ale Mrozy nie są zapadłą wsią. Może należy zaproponować jakieś konkurencyjne warunki pracy, żeby przyciągnąć nowych lekarzy? – zastanawia się mieszkanka

gminy. – Wiadomo, że obecna sytuacja sprawia, że człowiek bardziej przygląda się każdej złotówce, a chodzenie za każdym razem prywatnie z chorym dzieckiem bardzo drenuje budżet. Chciałabym po prostu móc skorzystać z ubezpieczenia, na które co miesiąc są pobierane składki.

– Raz w roku na sesji rady miejskiej wysłuchujemy sprawozdań z działalności placówek medycznych. Radni i sołtysi zgłaszają też wtedy postulaty i zapytania w tej kwestii – odpowiada

da mieszkanka burmistrz **Dariusz Jaszcuk**. – W ciągu roku są do mnie kierowane prośby o interwencję w związku z wydłużonym czasem oczekiwania na wizytę lekarską, szczególnie w okresie wzrostu zachorowań. Prowadzimy intensywne działania w celu zmiany podmiotu leczniczego w OZ Jeruzal, a także czekamy na przywrócenie po modernizacji pełnej działalności szpitala w Rudce, co powinno znacznie poprawić dostęp do usług medycznych na terenie gminy – tłumaczy burmistrz **(T.MARK)**

Czego brakuje w Sulejówku?

Mieszkańcy uważają, że miejsc, gdzie można odpocząć wśród zieleni i zarazem spotkać się towarzysko na spacerze. Na razie został utworzony Park Glinianki, który znakomicie się do tego nadaje, ale takim miejscem – na co wskazują mieszkańcy – mógłby być także Kanał Wawerski. Dlatego zrodził się pomysł, aby wzdłuż kanału, na odcinku od Starych Dębów do Kutrzeby, powstała ścieżka parkowa (z montażem kilku ławek). Zdaniem pomysłodawców projektu skorzystają na tym wszyscy: seniorzy spacerujący z psami, dzieci uczęszczające do szkoły (jako skrót do stacji PKP Miłosna) i rowerzyści.

O podobny teren upominają się mieszkańcy Ratajewa, zwracając uwagę, że dzielnica pozbawiona jest ogólnodostępnych terenów rekreacyjnych. Dlatego wnioskuje o uporządkowanie tzw. dzikiego lasu i doprowadzenie go do stanu umożliwiającego spacer.

– W przyszłości można byłoby pobrać tam małą infrastrukturę parkową, plac zabaw dla dzieci i młodzieży. Lokalizacja najbliższego placu zabaw w centrum Sulejówka sprawia, że z punktu widzenia mieszkańców Ratajewa są one trudno dostępne, a utworzenie na działce 24/2 miejskiego lasu byłoby początkiem rewitalizacji tego terenu i stworzenia przestrzeni rekreacyjnej dla okolicy. **(T.MARK)**

APTEKI

18 stycznia – Rudzkiego 9
19 stycznia – Widok 2/4
20 stycznia – Cicha 12/55
21 stycznia – Kościuszki 14/U-2
22 stycznia – 11 Listopada 5
23 stycznia – Stary Rynek 1
24 stycznia – Kościuszki 2
25 stycznia – Konstytucji 3 Maja 7

KIERUJĄCY NA ZAKAZACH

W Latowiczu policjanci z komisariatu w Mrozach zatrzymali chryslera. W trakcie kontroli okazało się, że 39-letni kierowca ma aktywny zakaz prowadzenia pojazdów. Kilka dni później w **Sulejówku** zatrzymano kolejnego kierowcę z sądowym zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów. Ale rekordzistą okazał się 30-letni kierowca zatrzymany w Woli Paprotniej. Miał aż 3 aktywne zakazy prowadzenia pojazdów.

REKORDZIŚCI Z PROMILAMI

Mińscy wywiadowcy zatrzymali do kontroli w **Woli Paprotni** toyotę. Podczas kontroli wyszło na jaw, że 33-letni kierujący jest nietrzeźwy. Miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Mieszkańcowi gminy Mińsk Mazowiecki zatrzymano prawo jazdy. Jednak rekord należał do 48-letniego kierowcy opla. Mieszkaniec powiatu mińskiego wpadł w ręce drogówki w **Siennicy**. Miał ponad 3 promile. Kierowca, parkując, uszkodził również inne auto.

SPORO NABROIŁ

Policjanci z komisariatu w Stanisławowie zatrzymali do kontroli citroena, ponieważ w pojeździe brakowało tablicy rejestracyjnej. W trakcie kontroli ustalono, że 28-letni kierowca przewoził kradziony motorower. Potem wyszło na jaw, że mieszkaniec powiatu wołomińskiego tego samego dnia próbował jeszcze wyrwać kobiecie torebkę, jadąc skradzionym motorowerem. A co więcej, postawiono mu wcześniej kilka innych zarzutów kradzieży. **(T.MARK)**

O powiecie mińskim
czytaj też na str. 2, 4, 6, 7, 12

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki
„Tech-Mar”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6



ZATRZYMANY PO PIJANEMU

W gminie Mokobody policjanci zatrzymali 26-letniego mężczyznę (mieszkańca powiatu węgrowskiego), który kierował osobowym peugeotem, mając w wydychanym powietrzu 1,4 promila alkoholu. Po wykonaniu czynności mężczyzna został zwolniony do domu.

WŁAMANIE DO PIWNICY

Do piwnicy jednego z bloków w Siedlcach włamał się nieznany sprawca. Najprawdopodobniej otworzył drzwi łomem, a ze środka ukradł: aparat fotograficzny, rzutnik, keyboard oraz alkohole różnych marek o łącznej wartości 4200 złotych.

JAK DŁUGO BĘDZIECIE SIĘ DAWAĆ OSZUKIWAĆ?

W Siedlcach nieznany sprawca, podając się za pracownika banku, podstępem nakłonił 36-letniego mężczyznę do wypłaty 50 tys. złotych z banku, a następnie do wpłaty tych środków w bankomacie przy wykorzystaniu kodu BLIK. Dopiero po wykonaniu tej operacji mężczyzna zorientował się, że mogło dojść do oszustwa.

Już od dawna informujemy Państwa o różnych sposobach oszustwa – na wnuczka, na policjanta czy też ostatnio na pracownika banku. Policjanci za każdym razem apelują, żeby sprawdzać tożsamość osób, które do nas dzwonią. Nawet same banki wysyłają ostrzeżenia z informacją, że oszuści podszywają się pod działające numery infolinii banków. Gdy ktoś prosi nas o wypłatę sporej gotówki, najlepiej udać się do placówki bankowej i na miejscu zasięgnąć informacji. Nie zdarza się bowiem, by pracownicy dzwoniли, prosili o wypłacenia pieniędzy, a następnie ich wpłatę na inne konto.

ZASTĘPCZA KARA

Siedleccy policji zatrzymali 40-latkę, który był poszukiwany przez Sąd do odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności w wymiarze 40 dni. Mężczyzna został już przewieziony do zakładu karnego.

OSZUKANY NA PRACĘ

32-letni mieszkaniec Siedlec znalazł na jednym z portali ogłoszenie o pracy w Norwegii przy malowaniu budynków. Mężczyzna odpowiedział na nie i mailem otrzymał wzór umowy oraz instrukcję dokonania zapłaty za rezerwację biletu lotniczego. Siedlczanin zapłacił 1250 złotych, a wtedy kontakt z „pośrednikiem” się urwał. (jj)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW”
Margus – Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail.
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

O powiecie siedleckim
czytaj na str. 2, 6, 9, 15

Prawie co dziesiąte gospodarstwo nie płaciło za odbiór śmieci.

Uszczelnienie systemu

Kalkulacje i szczegółowe wyliczenia trwały bardzo długo, bo wiadomo, że ustalenie nowej stawki za odbiór śmieci to dla każdego samorządu także sprawa polityczna, szczególnie przed zbliżającymi się wyborami. I okazało się, że przy ustalaniu konkretnej kwoty udało się zachować umiar.

Opłata za odbiór śmieci wynosi 23 złote. Wprawdzie poprzednio wynosiła ona 20 zł, ale w praktyce podwyżka jest znacznie niższa, niż 3 złote, przynajmniej dla części mieszkańców, tych, którzy chcą zadać sobie choć trochę trudu.

– W praktyce cena za odbiór śmieci wzrosła w naszej gminie tylko o złotówkę, a więc wręcz symbolicznie – twierdzi burmistrz Mordów **Jan Ługowski**. – Chodzi o to, że zniżka za kompostowanie odpadów, wzrosła z 2 do 4 złotych. Tak więc ci którzy korzystają z tej możliwości, płacą 19 złotych, a wcześniej płacili 18. Poprzednia zniżka dla sporej części mieszkańców nie była wystarczającą zachętą do kompostowania odpadów zielonych. Myślę, że teraz się to zmieni. Zakładamy, że dzięki temu unikniemy istotnych kosztów, choćby za składowanie odpadów zielonych. To zaś pozwoliło na ustalenie

podstawowej stawki za odbiór śmieci praktycznie na poziomie z ubiegłego roku.

Niedawno zmieniły się przepisy, które ułatwiają zagospodarowanie odpadów zielonych we własnym zakresie. Teraz trawę czy liście można składować nie tylko w kompostowniku, ale także na płycie gnojowej.

– Odpady zielone są ciężkie, więc ich składowanie jest bardzo kosztowne – wyjaśnia burmistrz. – Na wsi można je zagospodarować we własnym zakresie, i to z korzyścią. Trzeba więc prowadzić odpowiednie działania, aby ludzi do tego zachęcić. A chyba najskuteczniejsze są zachęty finansowe – mówi Jan Ługowski.

Burmistrz uprzedza jednak, że obecna stawka, choć została uchwalona na rok, może ulec zmianie. Wszystko będzie zależało od tego, czy dzięki kompostowaniu odpadów zielonych uda się zaoszczędzić odpowiednio dużo pieniędzy, aby cały system spinał się finansowo.

– Jeśli się okaże, że do śmieci musimy dopłacać, to choćby w połowie roku radni mogą podjąć uchwałę o zmianie stawek – wyjaśnia burmistrz. – Mam jednak nadzieję, że nie będzie takiej konieczności, bo w ostatnim czasie cały system zo-

stał znacznie uszczelniony.

A to „uszczelnienie” polegało na tym, aby mieszkańcy nie unikali opłat, co było zjawiskiem dość powszechnym. Można powiedzieć, że z pomocą przyszedł system dopłat do węgla. Jednym z warunków otrzymania takiej dopłaty było wnoszenie opłaty za odbiór odpadów.

– Oceniam, że w ostatnim czasie, także dzięki systematycznym kontrolom prowadzonym przez gminę, liczba osób, które płacą za odbiór śmieci, zwiększyła się o około 10 procent – mówi burmistrz.

Na cenę odbioru odpadów znaczny wpływ ma także fakt, że w gminie Mordy funkcjonuje Gminna Spółka Komunalna.

– Własna spółka to duży atut – wyjaśnia burmistrz. – Musi ona oczywiście pokryć koszty swojego funkcjonowania, ale nie musi mieć zbyt dużych zysków. A wiadomo, że firmom zewnętrznym zależy na jak największym zysku. Tymczasem spółka gminna może działać „po kosztach”. Taka zresztą była intencja jej powoływania.

Wcześniej w gminie był zakład budżetowy, ale w 2020 roku został on przekształcony właśnie w Gminną Spółkę Komunalną. Taka zmiana



Jan Ługowski fot. zbji

formalna pozwoliła jednak spółce na uczestniczenie w przetargach. To okazało się wręcz zbawienne w obecnych, trudnych czasach.

– Jestem przekonany, że gdyby gmina nie miała takiej spółki, to ceny za odbiór odpadów byłyby wyższe – uważa burmistrz. – Zresztą spółka zajmuje się nie tylko odbiorem śmieci z gospodarstw, ale wieloma innymi zadaniami. Remontuje drogi, buduje chodniki czy świetlice wiejskie, obecne w Piórach Wielkich. Utrzymuje także wodociągi i kanalizację.

Gmina nie płaci więc „haraczu” firmom zewnętrznym. Czy jednak, przy rosnących kosztach, uda się utrzymać obecne ceny za odbiór śmieci, przynajmniej do końca roku?

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Ruszyło targowisko gminne w podsiedleckiej Strzale. Mieszkańcy mają mieć łatwiejszy dostęp do lokalnych produktów, ale niektórzy się obawiają, że...

Będą korki i... warzywa z sieciówki

Targowisko gminne w podsiedleckiej Strzale to najnowsza inicjatywa wójta gminy Siedlce, Henryka Brodowskiego.

Choć mieszkańcy gminy dopatrzili się, że z tą „inicjatywą” to może nie do końca tak było, bowiem nowa ustawa nakłada na samorządy obowiązek tworzenia gminnych targowisk.

Targowisko, usytuowane przy świetlicy wiejskiej w Strzale, działa formalnie od 13 stycznia. Od tego momentu będzie ono czynne w piątki i soboty w godzinach od 7.00 do 14.00. Co istotne, nie będą pobierane na nim żadne opłaty, niezależnie od tego, czy ktoś handluje z samochodu, ze straganu czy „z ręki”.

– Przy tworzeniu targowiska chodziło nam przede wszystkim o to, aby z jednej strony mieszkańcy mieli możliwość zaopatrzenia się na miejscu w świeże, lokalne produkty, a z drugiej strony o to, aby ich producenci, nasi rolnicy czy ogrodnicy mieli możliwość sprzedaży swoich towarów – mówi wójt Henryk Brodowski. – Wszyscy więc odnoszą korzyści. Strzała czy Chodów dynamicznie się rozwijają, a ich mieszkańcy często nie są producentami rolnymi i po świeże warzywa czy owoce musieli jeździć na targ do Siedlec. Teraz mają do nich

dostęp na miejscu.

Od razu pojawiły się opinie, że z tymi lokalnymi produktami to spora przesada, bo handlarze zaopatrzą się w nie na giełdach.

– Warzywa czy owoce, nie mówiąc już o jajkach, kupują w promocjach w znanej sieci handlowej, a potem przywożą na targ jako produkty wiejskie, lokalne – napływają komentarze. – Mało tego, nawet te „domowe” wędliny z targowisk są czasem robione z duńskiego czy innego mięsa z importu, kupowanego w promocjach w sieciówkach.

Oczywiście, że takich sytuacji nie da się uniknąć, a nieuczciwych sprzedawców powinien zweryfikować, i wyeliminować, sam rynek. Nie można jednak uogólniać, że na bazarze są sprzedawane towary z marketów. Co w takim razie mogą na targowisku w Strzale proponować lokalni producenci? Henryk Brodowski zapewnia, że ich oferta powinna być bogata, bo gmina ma w tym zakresie potencjał.

– Każdy chyba wie, że pobliski Chodów jest zagłębiem produkcji ogrodniczej – mówi wójt. – Najświeższe warzywa mogą więc trafiać na nasze targowisko. Patrzymy dalej – pobliska wieś Żytnia. Ostatnio po-

wstało tu wiele stawów, z których na nasze stoły mogą trafiać ryby. Jeśli chodzi o owoce, głównie jabłka, choć nie tylko, to całe kompleksy sadownicze są w rejonie Stoku Lackiego czy Kisielan. A do tego mamy tyle lokalnych masarni czy ubojni, które oferują mięso i wędliny. Nasi twórcy ludowi też chętnie sprzedadzą tu swoje rękodzieło. Zamiast tłoczyć się w Siedlcach i płacić tam opłatę targową, lepiej kupować i sprzedawać w Strzale.

Dla jednych na pewno lepiej, ale, jak to zazwyczaj bywa, dla innych gorzej. Chodzi o tych, którzy jeżdżą przez Strzałę do pracy. Widzą oni doskonale, jak takie dojazdy wyglądają obecnie. W godzinach szczytu tworzą się tu potężne korki. Tymczasem targowisko jest położone właśnie przy ruchliwej trasie. Ludzie obawiają się, że teraz korki będą jeszcze większe.

Wójt Brodowski ma zazwyczaj odpowiedź na wszystko, ale w tej kwestii nie uspokoił raczej zmotoryzowanych. – W soboty nie ma korków, bo w tym dniu ludzie nie pracują – odparł. Ale w kwestii korków, jakie mogą się nasilać w piątki, nie miał jakiejś recepty.

Na razie może jednak nie ma się co martwić na wyrost, bo nie wiadomo, czy targowisko gminne w Strza-



le w ogóle się przyjmie. Prawdę mówiąc raczej nie przypuszczam, aby przy domu kultury odbywał się handel na jakąś znaczącą skalę. Bo lokalny rynek nie może konkurować z pobliskim targowiskiem w dużym mieście.

Zresztą tak to bywa, że to, co powstało na mocy jakichś ogólnych nakazów (ustawa), nie zawsze znajduje uznanie wśród mieszkańców. Ot, choćby targowisko w Kotuniu, w centralnym miejscu, przy stacji PKP, oświetlone, utwardzone, ze straganami i zapleczem... świeci pustkami. W przypadku targowiska w Strzale nikt oczywiście nie robił referendum, czy jest to najlepsze miejsce na tego typu działalność. Gmina dysponowała tam utwardzonym placem, a i miejsce jest dobrze skomunikowane. To zadecydowało, że targowisko powstało właśnie tu. Teraz to sami klienci i sprzedający zdecydują, czy będzie ono funkcjonowało w praktyce.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Lekcje od godziny 7.30 do 16.00, bo... brakuje nauczycieli

W gminie Siedlce funkcjonuje aż 7 zespołów oświatowych, niewięcej w całym powiecie siedleckim. Gmina od lat inwestuje w ich rozbudowę. Okazuje się jednak, że nie we wszystkich szkołach udaje się zorganizować naukę wyłącznie na jedną zmianę.

W Szkole Podstawowej w Stoku

Lackim lekcje odbywają się w godz. od 7.30 do 16.00. Szczególnie teraz, kiedy dni są najkrótsze, jest to dla najmłodszych, a i rodziców, uciążliwe. Niestety, nic nie zapowiada, aby naukę udało się prowadzić tylko na jedną zmianę.

– Tylko w jednej z naszych szkół zajęcia są nieco wydłużone – podkreśla

wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. – W przypadku szkoły w Stoku Lackim nie chodzi tylko o to, że brakuje pomieszczeń, bo z tym byśmy sobie jeszcze poradzili. Problemem jest to, że do ograniczenia drugiej zmiany trzeba by dodatkowo zatrudnić nauczycieli, na pół etatu, a do pracy w takim wymiarze brakuje chętnych.

Wójt podkreśla jednak, że w każdej szkole jest świetlica, więc z zapewnieniem uczniom opieki nie ma problemu. – Świetlice są czynne od godziny 7.00 do 17.00 i są w nich zatrudnieni opiekunowie – dodaje wójt. – Ze świetlic mogą korzystać wszyscy uczniowie.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Kiedy przejścia dla pieszych przy ul. Wolności w Sokołowie Podlaskim będą lepiej oświetlone?

Wiecej światła na pasach

Sokołów Podlaski dostał pieniądze na nowoczesne, oszczędne oświetlenie uliczne.

Na grudniowej sesji rady miejskiej radny **Michał Lipiński** pytał, czy w opracowywanej przez miasto dokumentacji znalazły się również projekty dotyczące oświetlenia przejść dla pieszych.

Jak mówił radny, w Sokołowie Podlaskim są takie miejsca, zwłaszcza przy głównych ulicach, gdzie szczególnie w okresie jesienno-zimowym, pasy na jezdni są niedostatecznie oświetlone. Pochwalił dwa dobrze oświetlone przejścia – przy osiedlu Zory oraz przy rondzie Baczyńskiego, gdzie bezpieczeństwo pieszych bardzo się poprawiło. Natomiast w innych miejscach, przypominał radny, wciąż dochodzi do wypadków z udziałem pieszych.

Z PUNKTU WIDZENIA BEZPIECZEŃSTWA

– Trzeba by się nad tym pochylić i opracować dokumentację i z czasem to oświetlenie wybudować – przekonywał radny Michał Lipiński. – To bardzo istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa mieszkańców. Po zmroku osoby ubrane w ciemny strój na nieoświetlonych przejściach są mało widoczne dla kierowców.

– Już od kilku lat są prowadzone



Przejście dla pieszych przy ul. Wolności, w pobliżu starostwa, urzędu miasta oraz Sokołowskiego Ośrodka Kultury

fot. DK

rozmowy z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, bo najbardziej niebezpieczne przejścia, gdzie mają miejsca różnego rodzaju zdarzenia z udziałem pieszych, są przy drodze krajowej, przy ul. Wolności – zauważył naczelnik wydziału inwestycji i dróg urzędu miasta **Krzysztof Góral**.

JUŻ ZA KILKA MIESIĘCY?

Jak mówił naczelnik, miasto miało w planach lepsze oświetlenie tych przejść poprzez zwiększenie liczby lamp. – Okazało się jednak, że

GDDKiA rozpoczęła program doświetlania wszystkich swoich przejść. Spodziewaliśmy się, że będzie to już w tym (czyli 2022 – przyp. red.) roku, ale jak to bywa w przypadku dróg krajowych, odwleka się to w czasie. Natomiast mają oni w planach doświetlenie wszystkich przejść dla pieszych wzdłuż drogi krajowej. Czyli wszystkie te przejścia, o które pan pytał, przy ul. Wolności, powinny zostać doświetlone przez GDDKiA w ramach tego programu – wyjaśniał naczelnik. – Natomiast przy naszych drogach takich niebezpiecznych przejść dla

pieszych wiele nie mamy. Jako takie główne niebezpieczne wytypowaliśmy przejście w rejonie szkół i dworca PKS, czyli skrzyżowanie ulic Skłodowskiej i Baczyńskiego i doświetliliśmy je w ubiegłym roku. Więc to przejście, które pan wymienił, to była nasza inwestycja. Natomiast pozostałe powinny zostać doświetlone w przyszłym roku – mówił naczelnik.

Ponieważ sesja odbywała się w grudniu, sformułowanie „w przyszłym roku”, oznaczał w tym przypadku rok obecny – 2023.

DARIUSZ KUZIAK

Nowomodna i Dzierzby Stawy po renowacji



Staw w Dzierzbach Szlacheckich w listopadzie, gdy prace renowacyjne jeszcze trwały.

fot. DK

Zbiorniki wodne w Dzierzbach Szlacheckich oraz Nowomodnej w gminie Jabłonna Lacka przeszły renowację.

– Obie inwestycje zostały zakończone, odebrane, a jedna jest już nawet rozliczona. W Dzierzbach jest w trakcie rozliczania, bo w tym przypadku musieliśmy zrobić pewne zmiany, ale mamy już w tej sprawie pozytywną opinię i inwestycja jest przez zarząd województwa zatwierdzona do rozliczenia – poinformował

nas jeszcze w grudniu wójt **Wiesław Michalczuk**.

Renowacja stawu w Dzierzbach kosztowała 221,4 tys. zł, a w Nowomodnej – 120,5 tys. zł. Przedsięwzięcia zostały dofinansowane przez samorząd Mazowsza.

– Przymierzamy się do złożenia w 2023 r. wniosku o dofinansowanie modernizacji dwóch ostatnich małych stawów – zapowiada wójt gminy Jabłonna Lacka. – Więcej stawów już nie mamy. (DK)

Polski Ład w gminie Repki Umowy na pięć budynków

12 stycznia w Repkach podpisano umowy na budowę i modernizację 5 budynków użyteczności publicznej na terenie gminy.

Dzięki 9 mln zł, jakie samorząd otrzymał z rządowego funduszu Polski Ład, zmodernizowany zostanie budynek przy ul. Szkolnej 3, gdzie znajdują się GOK oraz biblioteka. Przebudowane będą także gminne budynki w Liszkach (termomodernizacja) oraz w Wyróżbach-Podawcach (dostosowanie na potrzeby opieki zdrowotnej i rehabilitacji oraz osób po

covid-19). Termomodernizacja czeka także Zespół Szkół w Repkach. W Wasilewie Szlacheckim planowana jest natomiast budowa obiektu użyteczności publicznej.

– Łączna wartość podpisanych umów wynosi ponad 9,6 mln zł – informuje urząd gminy. – Oznacza to, że już wkrótce rozpoczną się prace projektowe, a następnie budowlane! Inwestycje znacząco wpłyną na poprawę komfortu użytkowania obiektów użyteczności publicznej, poprawią ich funkcjonalność i estetykę. (DK)

Gmina Sokołów Podlaski Seniorze, zgłoś się!

Na początku stycznia w Nowej Wsi odbyło się pierwsze spotkanie Klubu Senior+. – Miało ono charakter organizacyjny i dotyczyło głównie zasad działalności i warunków uczestnictwa – poinformował urząd gminy w Sokołowie Podlaskim.

Chęć uczestnictwa w klubie zgłosiło 17 osób. Są jeszcze wolne miejsca. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Sokołowie Podlaskim

kontynuuje więc nabór. Warunki są proste: trzeba być osobą nieaktywną zawodowo, mieszkańcem gminy Sokołów Podlaski w wieku 60+ oraz chcieć spędzać wolny czas w towarzystwie rówieśników.

Deklarację uczestnictwa można wypełnić na stronie internetowej urzędu gminy lub złożyć dokumenty w GOPS. – Decyduje kolejność zgłoszeń. Liczba miejsc jest ograniczona – przypomina GOPS. (DK)

Dach na urzędzie w Ceranowie Brzydko to wygląda?

– Czy pani ma zamiar skończyć pokrycie dachu na gminie? A jeśli tak, to kiedy? – pytał na sesji wójt **Ewę Częścić** radny **Józef Dziwulski**. Jak zaznaczył, pyta w imieniu własnym oraz swoich wyborców, zdaniem których dach „nieładnie wygląda i są uwagi”. – Połowa dachu jest zrobiona, połowa nie. Ta blacha rdzewieje. Brzydko to wygląda – przekonywał radny.

– Wymiana pokrycia dachu w ogóle nie była brana pod

uwagę – wyjaśniła wójt Ewa Częścić. – Część dachu została wymieniona wyłącznie dlatego, że zakładaliśmy tam panele fotowoltaiczne. Dach z drugiej strony nie przecieka. Myślę, że nie ma co szastać własnymi pieniędzmi... Może będzie jakiś nabór w WFOŚiGW i postaramy się skorzystać z dofinansowania – stwierdziła wójt. Choć przyznała radnemu rację, że ze względów estetycznych nowy dach byłoby potrzebny. (DK)



fot. DK



BO PRZEWROCIE SIĘ NA JEZDNIĘ...

9 stycznia około godz. 16 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Sokołowie Podlaskim otrzymał zgłoszenie, że na drodze relacji Kosów Lacki – Ceranów jedzie rowerzysta, który stracił równowagę i przewrócił się na jezdnię przed samochodem zgłaszającego. Na miejsce skierowany został patrol policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego.

Okazało się, że rowerzystą był 33-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał w organizmie prawie 4 promile alkoholu. O jego losie będzie zdecyduje sąd.

AUDI W TOYOTĘ

10 stycznia około godz. 12 w Sokołowie Podlaskim na ul. Wolności doszło do kolizji drogowej z udziałem dwóch pojazdów osobowych. Jak ustalono, kierujący audi podczas manewru cofania nie zachował należytych środków ostrożności i doprowadził do uderzenia w zaparkowaną toyotę. Kierujący audi został ukarany mandatem. (DK)

Wystawa w sokołowskiej bibliotece „Kolory” patchworku

Do 4 lutego w sokołowskiej bibliotece można obejrzeć wystawę „Kolory”. Prezentowane na niej prace zostały wykonane przez członków Stowarzyszenia Polskiego Patchworku.

Jak informuje Miejska Biblioteka Publiczna, podczas wernisażu wystawy, który odbył się 10 stycznia, historię patchworku i wykorzystywane przy tym techniki przybliżyła zwiedzającym pochodząca z Sokołowa Podlaskiego **Anna Kempa**, od kilku lat propagująca tę formę rękodzieła. Opowiedziała również o rodzajach i gatunkach materiałów, jakie można wykorzystać do szycia patchworków.



fot. MBP w Sokołowie Podl.

Prezentowane w sokołowskiej bibliotece prace polskich twórców patchworku były nagradzane na krajowych i zagranicznych wystawach. (DK)

O powiecie sokołowskim czytaj na str. 6



APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89, e-mail: sokolow@sonex.com.pl



DRZEWO UPADŁO

10 stycznia w **Węgrowie** mieszkaniowiec powiatu starogardzkiego, kierujący peugeotem, uderzył w drzewo, które przewróciło się bezpośrednio przed jego pojazdem. Nikt nie doznał obrażeń.

WYWROTKA NA RONDZIE

11 stycznia w **Łochowie** na jednym z rond na DK 50 mieszkaniowiec powiatu węgrowskiego, kierujący volkswagenem, doprowadził do wywrócenia się pojazdu. W wypadku obrażeń ciała doznał pasażer. Został przewieziony do szpitala.

WJECHAŁ W DZIURĘ

11 stycznia w **Jartyporach** (gm. Liw) mieszkaniowiec powiatu węgrowskiego, kierujący BMW, najechał na dziurę w jezdni, uszkadzając koło. Nikt nie doznał obrażeń.

NAJECHAŁ Z TYŁU

12 stycznia w **Łochowie** mieszkaniowiec powiatu węgrowskiego, kierujący pojazdem marki Suzuki, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego najechał na tył volvo. Nikt nie doznał obrażeń.

NIE USTĄPIŁ

13 stycznia w **Łochowie** mieszkaniowiec powiatu węgrowskiego, kierujący volkswagenem, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, doprowadzając do zderzenia się z audi. Nikt nie doznał obrażeń.

COFAŁ NIEOSTROŻNIE

14 stycznia w **Węgrowie** mieszkaniowiec powiatu węgrowskiego wykonując manewr cofania, uderzył w audi. Nikt nie doznał obrażeń. (sej)

Puzzle w klasztorze

W najbliższą **sobotę, 21 stycznia o godz. 10**, w Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie odbędzie się kolejna impreza dla najmłodszych z cyklu Rodzinny Poranek w Klasztorze.

Tym razem dzieci w ramach zajęć prowadzonych przez **Annę Antoniuk** będą własnoręcznie tworzyć puzzle (forma dowolna). Jak zapewniają organizatorzy, będzie to nie tylko świetna rozrywka, ale też wszechstronna edukacja.

Wstęp wolny. Zapisy na warsztaty w recepcji CDK ul. Kościuszki 27a (wejście od ul. Kowalskiej). (sej)

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 9

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV, ul. Rynek
Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKI

16-22 stycznia

— ul. Żeromskiego 7,
tel. 25 792 26 47

23-29 stycznia — ul. Rynek Ma-
riacki 23/24 tel. 25 792 02 58

Gmina Stoczek: Radny wnioskuje o oszczędzanie prądu.

Którą latarnię wyłączyć?

Radny gminy Stoczek Zdzisław Kalisz zwrócił się do rady z wnioskiem o zajęcie stanowiska w sprawie oświetlenia ulicznego. Zaproponował, żeby lampy gasły wcześniej i żeby wyłączyć co drugą latarnię, co da wymierne oszczędności energii i pieniędzy.

Wniosek radnego **Zdzisława Kalisza** został odczytany przez przewodniczącego rady gminy **Dariusza Gmura** na ostatniej sesji (9 stycznia). — W związku z zaistniałą sytuacją energetyczną w Polsce, jak i w całej Europie, otrzymaliśmy informację, by ograniczać zużycie energii elektrycznej także w naszej gminie o około 10-15 procent oraz, zważając na fakt, iż gmina ma duże zadłużenie, powinniśmy szukać oszczędności — czytamy we wniosku Zdzisława Kalisza. Radny zaproponował, żeby wieczorem oświetlenie uliczne gasło już o godz. 22.30 (teraz lampy są gaszone godzinę później), a godziny poranne pozostawić bez zmian. W ramach oszczędności powinna być również wyłączona co druga latarnia, z wyjątkiem tzw. miejsc newralgicznych (np. przejścia dla pieszych, skrzyżowania oraz miejsca w pobliżu sklepów i zakładów).

Wydawało się, że wniosek zostanie przyjęty, jednak wywołał nieoczekiwaną dyskusję.

— Czy co druga latarnia będzie się też świeciła przy głównych drogach? — zapytała **Anna Grenda**.

— Czy dzisiaj musimy podjąć to stanowisko? Myślę, że powinniśmy to

zostawić na następnej sesji — stwierdził **Marcin Pielech**.

— Jest ustawowy obowiązek ograniczania zużycia energii, więc, w mojej ocenie, wypadałoby podjąć to stanowisko — odparła obecna na sesji pani radca prawna.

Jednak pewne wątpliwości miał też wójt **Zbigniew Kłusek**, zaznaczając, że nie jest przeciwny ograniczaniu zużycia energii. — O ile zmiana godzin oświetlenia nie stanowi problemu (wystarczy przestawić czas na zegarze sterującym oświetleniem), o tyle wyłączenie co drugiej latarni już tak — stwierdził Zbigniew Kłusek. Według wójta, do operacji wyłączania poszczególnych lamp trzeba wynająć firmę zajmującą się elektryką. Wcześniej jednak należy precyzyjnie określić, które lampy odciąć od zasilania, a które zostawić. Wójt chciał też wiedzieć, która latarnia jest według radnych „co druga”. Czy jak na jednym słupie są dwie lampy, to jedną należy wyłączyć, czy też ta „co druga” jest na kolejnym słupie?

— Ogarniemy to i na następnej sesji na spokojnie przegłosujemy — zaproponował przewodniczący Dariusz Gmur.

— Jeśli w tej sprawie mamy spo-



fot. sej

tać się na następnej sesji, to osoba odpowiedzialna musi przygotować projekt, a nie radny, czy rada. To powinien opracować wójt, bo wójta obowiązkiem jest oszczędzanie energii elektrycznej. Dobrze, że my się tym zajmujemy, że chcemy oszczędności, ale to należy do wójta — stwierdził radny **Krzysztof Kacpura**. Zwracając się do wójta, dodał: — Proszę zrobić kalkulację, bo wyłączanie co drugiej latarni może okazać się droższe niż ta cała energia.

Wójt odparł, iż istotnie, liczenie kosztów i oszczędzanie to jego obowiązek, chciał jednak wiedzieć, które uliczne lampy wygasić, a które zostawić. — Chcę, żeby to wskazała rada. Dlaczego tylko ja mam być niedobry, a rada dobra — stwierdził.

— Pan rządzi w tej gminie. Niech

się pan nie boi odpowiedzialności. Pan podejmie decyzję, a my pana poprzemy — odparł Krzysztof Kacpura.

— Nie boję się decyzji — stwierdził wójt. Zadeklarował, że na posiedzenia komisji przygotuje kalkulację i projekt ewentualnych wyłączeń. Jeśli już do gaszenia latarni dojdzie, to na pewno zacznie od tej, która jest przed jego posesją.

Zdzisław Kalisz spokojnie przysłuchiwał się dyskusji. Gdy już było przesądzone, że na tej sesji rada nie zajmie się jego wnioskiem, z nutką rozczarowania w głosie stwierdził: — Uważałem, że wniosek był ustalony. Nie rozumiem tego zamieszania i waszej postawy koleżanki i koleżki radni, zwłaszcza że na komisjach byliśmy w tej sprawie zgodni.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Gmina Sadowne

A brzoza nadal straszy...

W ubiegłym roku na łamach „TS” pisaliśmy o spróchniałej brzozie, która stała na jednej z posesji przy ul. Grunwaldzkiej w Sadownem. Okazuje się, że drzewo, a w zasadzie tylko jego pień (gałęzie dawno odpadły), nadal stoi i straszy.

— Czy naprawdę z tym spróchniałym drzewem nic nie można zrobić? Czy ktoś podjął w tej sprawie jakieś działania? — pyta nasz Czytelnik. Jego zdaniem drzewo zagraża bezpieczeństwu, gdyż w każdej chwili może się przewrócić, zerwać linię energetyczną, bądź uderzyć w przechodzących ulicą ludzi lub w przejeżdżający samochód.

Po naszym tekście wójt gminy Sadowne **Waldemar Cyran** poważnie potraktował sprawę. Z uwagi na to, że na posesji nikt od kilku lat nie mieszka, trzeba było ustalić, kto jest jej właścicielem. Okazało się, że właścicielka mieszka w okolicach Warszawy.

Na jej adres gmina wysłała pismo z prośbą o usunięcie spróchniałej brzozy. Odpowiedzi nie było, więc w kolejnej korespondencji wysłano druk wniosku o wycinkę drzewa z prośbą o jego wypełnienie i odesłanie do urzędu gminy. Właścicielka wniosek wypełniła i niemal od ręki otrzymała zgodę na ścięcie brzozy. Poinformowano ją też, że jeśli sama nie może wyciąć brzozy, to zostanie to zrobione nieodpłatnie przez straż lub kogoś, kto wykona tę pracę w zamian za pozyskane drewno. Warunek był jeden: wyrażenie zgody przez właścicielkę na wejście na jej posesję.

Właścicielka posesji przy ul. Grunwaldzkiej nie odpowiedziała na tę propozycję. — Jeśli nie będziemy mieli zgody tej pani na wejście na jej siedlisko i usunięcie brzozy, ja nie mogę nikogo tam wysłać — mówi wójt Waldemar Cyran. (sej)

Gmina Korytnica

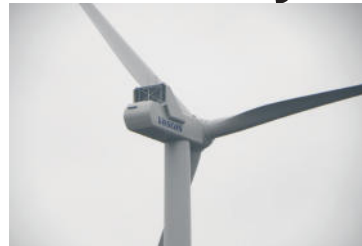
Pierwszy prąd

z nowej farmy wiatrowej

Z farmy wiatrowej Korytnica II, która powstaje właśnie na terenie gmin Korytnica i Wierzbnio w powiecie węgrowskim, popłynął już pierwszy prąd.

Inwestycję realizuje hiszpańska grupa Iberdrola. Farma wiatrowa Korytnica II składa się z 14 turbin wiatrowych o łącznej mocy 50,4 MW. Na początku listopada część Korytnicy II w stacji Pniewnik została zasilona. Pierwszy eksport energii odbył się 20 grudnia 2022 roku, czyli dwa tygodnie przed planowanym terminem. Całkowite uruchomienie obiektu zostało zaplanowane na pierwszy kwartał 2023 roku.

Na etapie robót budowlanych w Korytnicy II firma napotkała wiele trudności, które udało się pokonać. Trzeba było m.in. poprawić



fot. sej

niektóre fundamenty oraz utwardzić drogi dojazdowe. Energia z farmy Korytnica II będzie sprzedawana w ramach umowy o zakup energii elektrycznej (PPA) norweskiemu Statkraftowi. Dzięki tej inwestycji Iberdrola zwiększy swoją moc łączną w Polsce do 163 MW. Firma prowadzi już farmę wiatrową Zopowy (30 MW) na Opolszczyźnie oraz Korytnicę I (82,5 MW) w powiecie węgrowskim. (sej)

160. rocznica powstania styczniowego

Roman Postek przewodniczącym

9 stycznia w sali konferencyjnej starostwa w Węgrowie odbyło się kolejne spotkanie komitetu obchodów 160. rocznicy powstania styczniowego w powiecie węgrowskim. Na wniosek starosty **Ewy Besztak** na przewodniczącego komitetu wybrano (przez aklamację) **Romana Postka**, byłego dyrektora Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie, a obecnie pracownika Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie.

Oprócz wyboru przewodniczącego

zebrani zapoznali się z zaprezentowanym przez starostę szkicem obchodów rocznicy powstania. Kalendarz będzie zawierał informacje o wydarzeniach zaplanowanych przez lokalne: samorządy, organizacje, stowarzyszenia, szkoły czy placówki oświatowe związane z powstaniem styczniowym (uroczystości patriotyczne, konferencje, konkursy czy rekonstrukcje historyczne).

Inauguracją obchodów będzie uroczysta sesja rady powiatu wę-



Roman Postek

fot. sej

growskiego, zaplanowana **na 19 stycznia 2023 r.** w Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie. Z kolei **3, 4 i 5 lutego** odbędą się obchody rocznicy powstańczej bitwy pod Węgrowem, organizowane przez burmistrza Węgrowa **Pawła Marchelę**. W programie tego wydarzenia są m.in.: konferencja popularnonaukowa, koncert oraz rekonstrukcja bitwy. O szczegółach poinformujemy w jednym z najbliższych wydań „TS”. (sej)

Wspaniały koncert i wielkie serca dla Hani!

Ponad 10 tysięcy złotych zebrano podczas Charytatywnego Koncertu Kolęd i Pastoralek dla Hani Szczepańskiej, który odbył się w Sanktuarium pw. św. Józefa w Siedlcach.

Siedlczanie, którzy bardzo licznie przybyli na koncert, mieli okazję nie tylko posłuchać pięknych kolęd, ale też wesprzeć trzyletnią siedlczankę **Hanię Szczepańską**, chorującą na nowotwór w dużym stopniu zaawansowania, z przerzutami na szpik i do kości.

- Na koncercie miały być zbierane fundusze na szczepionkę dla **Nataszki Żółkowskiej**, która też przeszła cały koszmar walki z neuroblastomą. Niestety życie pisze różne scenariusze. Na cztery dni przed koncertem dowiedzieliśmy się, że Nataszka nie może przyjąć szczepionki, bo minął termin jej podania. Mama dziewczynki zdecydowała się przekazać cel zbiórki właśnie dla Hani - mówią organizatorki wydarzenia.

Podczas koncertu, którego współorganizatorem był GOK w Siedlcach zs. w Chodowie, wystąpili: Chór Miasta Siedlce, parafialny zespół „Glebersi” pod kierownictwem

Karoliny Gleby, schola „Świątełko”, prowadzona artystycznie przez **Wojtkę Jezuita** w towarzystwie skrzypaczek **Danuty Żurek, Alicji Szumowieckiej** i ich uzdolnionych uczennic, **Magdalena Hymos-Sulej** i **Magdalena Piątek** - instruktorki emisji głosu w Studio Wokalnym FEVER, **Natasza Sienica, Gabriela Woźnica, Zuzanna Aleksyuk, Lena Ornowska** oraz **Taisja Sobolewa** i **Natalia Mieszko** - sybiraczki, które przepięknie wykonały ukraińską kolędę „Eta noc swiataja”.

- Wszyscy artyści wystąpili charytatywnie i z potrzeby serca, za co należą im się serdeczne podziękowania. - mówią organizatorki. - Siedlczanie i tym razem nie zawiedli, wykazali się wielkim sercem i hojnością. Po przeliczeniu zebranych środków, okazało się, że na konto pomocowe Hani trafi aż 10 224,32 zł!

Koncert w kościele pw. św. Józefa

był jedną z pierwszych inicjatyw charytatywnych, podjętych w celu wsparcia leczenia Hani, ale z pew-

nością nie ostatnią. Wiemy, że już są kolejne plany związane z pomocą Hani. Zanim jednak zostaną zre-

alizowane, możecie wesprzeć zbiórkę dla dziewczynki na siepomaga.pl (ed) fot. Marek Stasiuk



O Hani czytaj także str. 15

SZPITAL GARWOLIŃSKI



Julia Żołądek,
ur. 7.01.2023 r., godz. 20.30,
waga 3.050, wzrost 53, Wola Starogrodzka



Laura Pasik,
ur. 8.01.2023 r., godz. 18.20,
waga 3.490, wzrost 53, Łopacianka



Helenka Targońska,
ur. 8.01.2023 r., godz. 19.30,
waga 3.040, wzrost 54, Garwolin



Michalina Frelík,
ur. 8.01.2023 r., godz. 20.25,
waga 2.900, wzrost 52, Mierzęczka



syn Kołyska,
ur. 6.01.2023 r., godz. 6.45,
waga 4.000, wzrost 54, Celinów



Oliwier Mikulski,
ur. 10.01.2023 r., godz. 10.38,
waga 3.280, wzrost 52, Garwolin



Nikodem Kurach,
ur. 12.01.2023 r., godz. 18.30,
waga 3.780, wzrost 52, Janopol



Filipiek Suchecki,
ur. 12.01.2023 r., godz. 8.23,
waga 3.800, wzrost 53, Trąbki

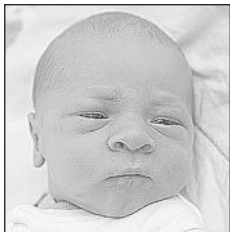
SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Malwinka Czarnecka,
ur. 12.01.2023 r., godz. 1.00,
waga 3.170, wzrost 51, Puznówka



Zuzia Czmocho,
ur. 11.01.2023, godz. 12.48,
waga 3.060, wzrost 53, Łosice



Kacper Iwaniuk,
ur. 10.01.2023, godz. 9.14,
waga 3.480, wzrost 54, Strzała



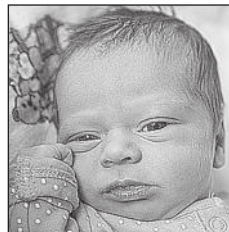
syn Pieczara,
ur. 9.01.2023, godz. 11.12,
waga 4.010, wzrost 57, Siedlce



Wojtus Gajownik,
ur. 13.01.2023, godz. 11.05,
waga 3.070, wzrost 53, Nowy Pątk



Gabrysia Ratyńska,
ur. 12.01.2023, godz. 22.43,
waga 3.150, wzrost 54, Pątków



Nela Zabłocka,
ur. 12.01.2023, godz. 10.39,
waga 2.850, wzrost 50, Łazy



Jan Krzysztof Tureczek,
ur. 13.01.2023, godz. 16.05,
waga 3.800, wzrost 55, Wola Burzecka

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



Franuś Gugala,
ur. 12.01.2023, godz. 13.48,
waga 4.050, wzrost 59, Żdździ



Nikodem Jodelko,
ur. 14.01.2023, godz. 22.45,
waga 3.300, wzrost 55, Siedlce



Iga Rojek,
ur. 6.01.2023, godz. 12.55,
waga 3.020, wzrost 55, Koszewnica



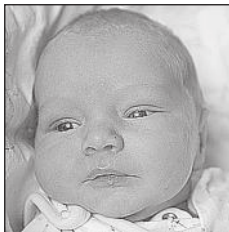
Emilian Soszyński,
ur. 8.01.2023, godz. 19.25,
waga 3.740, wzrost 57, Męcyn Kól.



Konrad Garucki,
ur. 8.01.2023, godz. 4.10,
waga 3.750, wzrost 56, Siedlce



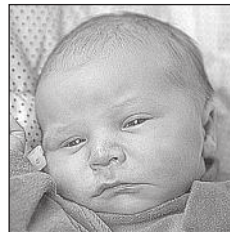
Iga Pniewska,
ur. 6.01.2023, godz. 20.34,
waga 3.710, wzrost 56, Siedlce



Ignacy Dudziuk,
ur. 6.01.2023, godz. 12.30,
waga 3.580, wzrost 57, Siedlce



Kacper Szczepiński,
ur. 4.01.2023, godz. 22.12,
waga 3.420, wzrost 54, Siedlce



Filip Szymowski,
ur. 6.01.2023, godz. 23.29,
waga 3.580, wzrost 55, Siedlce



Hania Cegiłka,
ur. 8.01.2023, godz. 20.21,
waga 3.250, wzrost 55, Ceglów



Kamil Gluchowski,
ur. 9.01.2023, godz. 14.38,
waga 3.090, wzrost 53, Iżdebki Kosny



Maja Uliczna,
ur. 14.01.2023, godz. 13.00,
waga 3.030, wzrost 53, Nowaki



Karol Szczepiński,
ur. 13.01.2023, godz. 11.20,
waga 3.500, wzrost 56, Siedlce



Lidia Czumer,
ur. 14.01.2023, godz. 13.38,
waga 3.900, wzrost 55, Jelnica



Michał Dadacz,
ur. 12.01.2023, godz. 11.15,
waga 3.700, wzrost 56, Gręzów



Arkadiusz Czapski,
ur. 11.01.2023, godz. 17.07,
waga 3.600, wzrost 53, Siedlce

SZPITAL WĘGROWSKI



Julia Borkowska,
ur. 29.12.2022 r., godz. 11.00,
waga 3.420, wzrost 50, Węgrów

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez Internet

Autorami zdjęć noworodków są:

- w szpitalu garwolińskim
- Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
- w szpitalach siedleckich
- Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Trybocznik SIEDLECKI

REKLAMA

18-24 stycznia 2023 r. NR 3

OLGROS

☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

2500L 5000L

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Ileńskie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

ZIMOWE RABATY:

do 31 stycznia 2023r. **do 40% na okna
avante® okna**

do 31 stycznia 2023r. **30% na okna drewniane,
drewniano-aluminiowe**

**SOKÓŁKA®
OKNA I DRZWI**

www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

**ZUB
CZARNOCKI**



- ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM
- RĘBAK DO GAŁĘZI
- ZAMIATANIE PLACÓW
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI

asfaltujemy

- wjazdy ● podwórka
- parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem ● tłucznem

solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



alfa
ARMATURA

Alfa Armatura tel. 25 632 74 94, 519 113 751
Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

**Automatyka
do bram**

Bramy garażowe MONTAŻ SERWIS

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

ŻWIR BETON BET-TRANS LEWICZUK

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

✓ HALE PRZEMYSŁOWE
✓ PIECZARKARNIE
✓ KURNIKI
✓ OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
✓ MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOPRONNE
✓ SPAWANIE
✓ WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ 602 111 200

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**

SED-BUD
CHROMIŃSKI

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl



**OKNA
i DRZWI**

żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy

Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

OGŁOSZENIE
z dnia 11.01.2023 r.**Wójt Gminy Sokołów Podlaski woj. mazowieckie,
ogłasza III przetarg ustny nieograniczony**

na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej działki ewid. nr 705 o łącznej pow. 0,8817 ha, położonej w miejscowości Przywózki, gmina Sokołów Podlaski.

Działka ewid. nr **705 (R111a – 0,2245 ha, R111b – 0,4177 ha, Br-R1Va – 0,2395 ha)** jest nieruchomością gruntową zabudowaną budynkiem inwentarskim z częścią mieszkalną, działka w kształcie wielokąta, w sąsiedztwie zabudowy zagrodowej, terenów niezabudowanych uprawianych rolniczo oraz lokalnego zadzwienia. Dojazd do działki drogą gruntową, przylegającą do drogi asfaltowej.

Dla terenu, na którym znajduje się ww. nieruchomość, brak jest planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Sokołów Podlaski. Od chwili wejścia w życie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2022 r. poz. 503) działka nie została objęta decyzją o warunkach zabudowy, która powoduje zmianę zagospodarowania terenu.

Działka ewid. nr 705 w obrębie Przywózki:

Cena wywoławcza – 350 000,00 zł

Wadium – 35 000,00 zł

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych, zaproponowane przez uczestnika przetargu.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, w wysokości podanej w ogłoszeniu, na konto Gminy Sokołów Podlaski: **93 9221 0000 0016 7367 2000 0420**, tytułem: **Wadium – przetarg w dniu 15 lutego 2023 r., działka nr 705 w obrębie Przywózki**, gmina Sokołów Podlaski, w terminie **do dnia 10.02.2023r., do godz. 16.00 (pieniądze muszą znajdować się na koncie Gminy Sokołów Podlaski).**

Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone po zakończeniu przetargu.

Wpłacone wadium nie podlega zwrotowi, kiedy nabywca zakupionej nieruchomości odstąpi od zawarcia umowy.

W przypadku wyznaczenia granic na gruncie koszty pokrywa kupujący.

Kupujący nieruchomość ponosi koszty aktu notarialnego.

Przetarg odbędzie się w dniu 15.02.2023 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Gminy w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 44 (Sala konferencyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie BIP Gminy Sokołów Podlaski oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy. Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w dniach od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00 oraz pod numerem telefonu tel. 25 781 25 31.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu w przypadku zaistnienia uzasadnionych przyczyn.

Wójt Gminy Sokołów Podlaski -/
Janusz Kur

28-1p /

Na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.)

Wójt Gminy Miedzna

ogłasza przetarg nieograniczony pisemny na dzierżawę nieruchomości położonej w miejscowości Miedzna, stanowiącej mienie komunalne Gminy Miedzna. 1. Jednostka rejestrowa: Miedzna; Obręb: Miedzna; Nr działki: 484/2 o powierzchni 0,47 ha. **Stawka wywoławcza czynszu: 800,00 zł rocznie.**

Oferty na wydzierżawienie działki należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „Oferta na dzierżawę działki nr ew. 484/2 ob. Miedzna” w terminie **do dnia 13.02.2023 r. do godz. 9.00** w Urzędzie Gminy Miedzna, ul. 11 Listopada 4, 07-106 Miedzna – pokój nr 1.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13.02.2023 r. o godz. 10.00. Szczegółowe informacje na temat dzierżawy można uzyskać w Urzędzie Gminy w Miedźnie lub pod nr tel. 25 691 83 28. Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Miedzna, na tablicach ogłoszeń w miejscowości Miedzna, zamieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Miedzna – www.bip.gminamiedzna.pl oraz w prasie lokalnej.

30-1p

Wójt Gminy Miedzna **TADEUSZ TOMASZ OKULUS**

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6:00-21:00 www.tank-ol.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE -WĘGIEL

Semmelrock stein+design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia
ogrodowa

YTONG **sika**
SOLBET **CEMEX** **Transport**
www.weglobud-siedlce.pl **z rozładunkiem**

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa

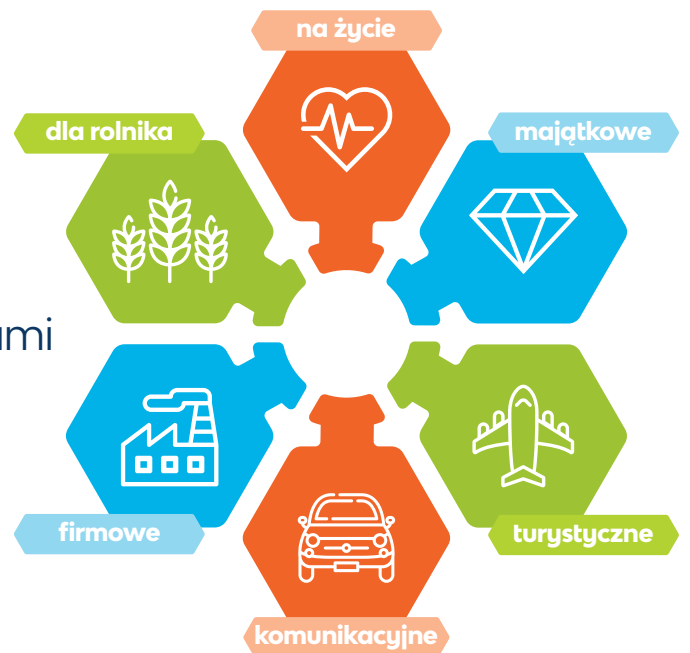
INWESTOR: **P.H.U. Węglbud**
www.weglobud-siedlce.pl

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU (wyciąg)
BURMISTRZ MIASTA WĘGROWA**

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości, stanowiącej lokal mieszkalny położony przy ul. Piłsudskiego 7 w Węgrowie, oznaczony nr 15

1. Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość stanowiąca lokal mieszkalny oznaczony nr 15, położony w budynku przy ul. Piłsudskiego 7 w Węgrowie, znajdujący się na pierwszym piętrze, składający się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju, o powierzchni użytkowej 45,63 m² wraz z przynależną do niego piwnicą o powierzchni 12,05 m² i z udziałem 5768/95052 w nieruchomości wspólnej – prawie własności działki nr ewid. 5800/2 o pow. 0,0887 ha i częściach wspólnych budynku i urządzeń.
2. Własność Miasta Węgrowa jest ujawniona w księdze wieczystej oznaczonej numerem SI1W/00045029/9, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Węgrowie Wydział Ksiąg Wieczystych.
3. Cena wywoławcza lokalu mieszkalnego wynosi **174.672,00 zł (słownie: sto siedemdziesiąt cztery tysiące sześćset siedemdziesiąt dwa złote 00/100)**. Sprzedaż jest zwolniona z opłaty podatku VAT.
4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówką wadium w wysokości **20.000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych 00/100)** na rachunek Urzędu Miejskiego w Węgrowie w **PKO BP O/Węgrów Nr 61 1020 4476 0000 8702 0365 0132** w terminie do dnia **16 lutego 2023 r.** (data wpływu na konto).
5. Przetarg odbędzie się w dniu **21 lutego 2023 r. o godz. 12.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16, pokój nr 8.
6. Szczegółowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Węgrowie, ul. Wyszyńskiego 1, pokój nr 5 i 6 lub pod numerem tel. 25 308 11 90 w. 206 i 208.
7. Ogłoszenie niniejsze podlega publikacji na okres co najmniej 1 miesiąca przed wyznaczonym terminem przetargu poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Węgrowie, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Ponadto wyciąg ogłoszenia o przetargu zamieszcza się w „Tygodniku Siedleckim”.

33-1p

Od **20 lat** z Wami

mistrzowskie ubezpieczenia

Siedlce
ul. Armii Krajowej 18
☎ +48 504 252 099
+48 506 174 108

Siedlce
ul. Starowiejska 12
☎ +48 509 506 306
+48 512 362 060

Sokołów Podlaski
ul. Wilczyńskiego 3
☎ +48 501 339 700
+48 509 952 161
+48 25 781 21 15

Jesteśmy na facebooku: [f adamczukserwisfinansowy](https://www.facebook.com/adamczukserwisfinansowy)www.asf.com.pl

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD s.a. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703

BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA

PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802

USŁUGI DŹWIGOWE, HDS

508 374 750, 605 419 891

SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE

605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.:
25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Drewno kominkowe, opałowe, stęple budowlane, trociny, Siedlce, Strzała 95, 502 369 578. /03204-26/

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643.
/03209-52/

Agregat siłowy 2400 W lub zamienię na jednofazowy, 508 238 840. /1192-2/

Suche szczepy, tanio, 694 929 296. /1198-2/

Sprzedam 2-a, agregaty prądotwórcze, dwie karty rozsuwane (1,80x0,80m), 504 771 840. /1-2/

Sprzedam piłę spalinową STIHL 250, 505 103 382. /4351-2/

Agregat prądotwórczy do ciągnika 18 kW, benzynowy, siłowy, mały, 608 231 461. /377-2/

Kultywator, rozrutnik, młynek, stół do krajegi, 600 033 890. /12-2/

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680.
/pp-52-52/

Sprzedam betoniarę wolnospadową elektryczną Defro BWE200W, silnik jednofazowy 230V w bardzo dobrym stanie. Tel. 667 398 535. /4360-3/

Sprzedajemy paliwa, pelet drzewny, 1200 zł/tona, brykiet, torf, 980 zł/tona, Żelków Kol., Siedlce, 505 065 824. /071-2/

BETONIARNIA

Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

BLOCZKI BETONOWE

POMPOGRUSZKA

MINIKOPARKA



Ziemia ogrodowa

Kruszywa łamane do ogrodu

25 633 02 72

Sprzedaż piasku:

płukanego do murowania, do tynku, do posadzek typu miksokret

żwiru drogowego, ziemi ogrodowej

605 419 891, 660 770 703.

Pole do wydzierżawienia, 797 466 794. /15-1/

Siano, 797 466 794. /15-1/

Ziemniaki opasowe, sprzedam, 698 613 121. /18-2/

Wyposażenie chlewni, autokarmiki, ruszta betonowe, plastikowe, mieszała, wentylatory, porodówki, paszociąg, 791 997 559. /389-1/

Sprzedam gospodarstwo rolne wraz z budynkami w Rozalinie, 518 323 185. /3/LOCH/2023-6/

Sprzedam irgę, 662 875 618. /4361-4/

Wezmę w dzierżawę 2000 ha, gm. Przesmyki i okolice, 734 481 001. /31-1/

Skup łubinu, gryki, 607 781 627. /20230113143259-8/

Kupię pszenżyto, jęczmień, groch paszowy, 501 475 488. /4366-6/

Sprzedam ziemniaki jadalne, marchew, 608 879 311. /11-6/

Ziemniaki jadalne Irga, 25 641 24 87. /12-2/

MASZYNY ROLNICZE

Kupię

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084. /02339-61/

Zakupię siewnik Poznaniak, 721 517 916. /pp-10-20/

GARAŻE BLASZANE

BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport cały KRAJ
Montaż **GRATIS**

25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE

www.garazemetalowe.pl

HELMET

MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111

505 810 505

Silnik elektryczny 7,5, pompa wody, 884 219 735. /2647-2/

ROLNICZE

Kupię zboże, 516 541 390. /2641-12/

Skup zbóż, odbiór pompą samoładowniczą, 505 550 755. /2642-12/

Ziemniaki Irga, 692 751 581. /1266-4/

Kupię każde zboże, 516 170 403. /2644-12/

Wezmę grunty rolne w dzierżawę, gm. Mordy oraz ościenne, dobre warunki, tel. 796 697 379.
/20221217190214-12/

AgriTEAM

SKUP ZBÓŻ

695 730 600

- Skup zbóż w konkurencyjnych cenach z odbiorem z gospodarstwa samochodami z pompą lub bezpośrednio z pola
- Skup słonecznika, kukurydzy suchej i mokrej
- Sprzedaż wapna, śruty rzepakowej i sojowej
- Transport

SPRZEDAŻ PELETU

Przyjmę ziemię orną w dzierżawę na korzystnych warunkach, w promieniu 10 km od Starejwsi, (gmina Liw), 784 914 643.
/20221227203317-3/

Kupię siano, słomę w belach, 501 601 942. /20221223213731-4/

Wywrotka jednoosiowa, 504 714 745. /1/LOCH/2023-2/

HURTOWNIA

OPON

Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny

PHU AGROMAL

Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

- rolniczych
- przemysłowych
- ciężarowych

MATERIAŁY

- BUDOWLANE
- DO PODDASZY
- OCIEPLENIOWE
- WYKOŃCZENIOWE

STAL

NAWOZY

KOSTKA BRUKOWA

OGRODZENIA SYSTEMOWE

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA

MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF

PIEŃKOWSCY PODNIEŚNO

Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005

atrakcyjne ceny!!!

NAWOZY

TRANSPORT

YTONG KNAUF Libet Wienerberger SOLBET URSA

BETON

Najlepszy w regionie !

BET-BUD

www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKA WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY

Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIA TARTAK

SKUP ZBÓŻ

• najwyższe ceny w regionie
• odbiór samochodami z pompą
• odbiór bezpośrednio z pola lub gospodarstwa

724 435 968 665 188 425

NAPRAWY

ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu

Dojazd do klienta!

tel. 604 622 041, 608 653 767

Kupię prasy kostkujące, rolujące, kombajny, glebogryzarki, przyczepy, ciągniki małe i 4x4, sprawne i do remontu, Trolle, 503 643 162. /skowo-6-6/

Kombajn ziemniaczany, sortownik, glebogryzarka, 507 105 719. /4-6/

Ciągnik, sprzęt rolniczy, 667 769 708. /5-6/

Kupię beczkowozy, prasy belujące, przyczepy, 506 260 749. /22-6/

Kupię ciągniki, każda marka, każdy stan, nawet bez dokumentów, 506 260 749. /22-6/

SKUP BYDŁA

RZEŹNEGO I KONI

Odbiór sztuk pourazowych bezpośrednio do ubojni
telefon kontaktowy
606 856 304

JANMET

Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B, tel. 504 310 565

AUTOTRANSPORTERY

Naprawa

KONSTRUKCJE STALOWE

Hale i magazyny

PIASKOWANIE

PLAZMA CNC

PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH

- chwytak
- tyżka
- krokodyl
- naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
- suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

MASZYNY ROLNICZE

Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Siewnik, śrutownik, żmijka, 797 122 866. /1242-6/

Siewnik czterorzędowy Monosen, talerzówka 3,15, paszownik 9 m³, ciągnik C-355, śrutownik bijakowy 11 kW, 509 029 562. /2-3/

Wywrotka, 504 647 931. /254-3/

Części przyczepa, 513 517 400. /255-6/

Kombajn CLAAS, ładowarka przegubowa, 608 231 461. /379-2/

Pługi 3-skibowy, resor, 513 873 042. /382-4/

Sprzedam ciągniki C-360 3P, C-330 MTZ, tury do MTZ i Ferguson 255, przyczepy, wywrotki, 503 112 069. /01-2/



Notowania z jarmarków

9-13.01.2023 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	170-180	150-160	150-170	170	170-180	160-170	160-170
żyto	zł/dt	120	-	130-140	130	-	130-140	-
jęczmień	zł/dt	140	160	150-160	150-160	150-160	130-140	140
miesz. zbóż	zł/dt	130	140	-	140	140-160	130-140	130
owies	zł/dt	140	120	120-140	130	130-150	120-130	120
pszenżyto	zł/dt	130-140	140-150	140-150	140-150	150-160	140-150	140-150
kukurydza	zł/dt	180	160	160-180	170-180	180-200	150-160	-
ziemniaki	zł/kg	1,2-1,3	1,3	1,8-2,0	1,5-2,0	1,60-1,80	1,60-1,80	1,50-1,80
jaja	szt.	1,3	1,0-1,2	0,9-1,2	0,65-1,4	0,8-1,3	0,8-1,2	0,7-1,2



Ciągnik Renault CERGOS 335, 2001 r., 516 593 731. /397-1/

Przyczepa rolnicza, wywrotka 8-tonowa na tandemie, wywrot 3-stronny, 506 817 322. /14-2/

Rozrzutnik dwuosiowy, 515 126 390. /388-1/

Zetor Forterra 9641 z ładowaczem, pierwszy właściciel, 692 645 877. /20230112195126-1/

Ciągnik Zetor trzycylindrowy z turem, przyczepa czterotonowa, rozrzutnik obornika czterotonowy, siano w belach, 607 491 994. /8-2/

Chłodnia 1600l - 6000l, 791 997 559. /391-1/

Opryskiwacz 400l, 25 641 24 87. /13-2/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Jałówki wysoko cielne i byczki dwutygodniowe, 509 029 562. /1-3/

Sprzedaż kur niosek, 697 682 186, 798 350 272. /20221231094049-6/

Kobyła, 539 793 729. /1189-2/

Sprzedam pasiekę 10 uli, 602 828 279. /1190-6/

Byczek odchowany 1.300 zł, 727 250 740. /6-2/

Sprzedam prosięta, 510 357 530. /3-2/

Cielak 5-miesięczny, 601 096 137. /8-2/

Sprzedam barana, owce kotne, 502 366 631. /9-2/

Sprzedam kobyłkę zaprzęganą, 696 417 469. /380-2/

Sprzedam tuczniki, 693 324 217. /381-4/

Sprzedam jałówki wysoko cielne, 602 749 792. /4356-1/

Skup bydła z konieczności, 508 869 814. /20230110222017-4/

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-52-52/

Sprzedam 4 byczki mięsne 200-300 kg. 537 877 744. /4359-1/

Sprzedam gołębie, murzyny, z gołębnikiem, 607 491 994. /9-2/

Cielaki, 791 997 559. /390-5/

Sprzedam jałówki mleczne, 511 812 424. /392-2/

Cielaki, 504 430 056. /393-1/

Byczki jałoszki 110-150 kg, 698 023 971. /394-1/

Sprzedam krowę i jałówkę wysoko celną, 517 959 053. /395-2/

Kupię maciory i knury, wyrejestrowanie, auto z wagą, Tomek, 513 922 966. /20230115221616-11/

Sprzedam żróbkę 8 mc, ładna, 692 643 164. /4363-2/

Sprzedam jałoszki, 512 877 203. /4364-2/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Pieski czarny terier rosyjski, 693 164 420. /384-2/

Szczenięta miesięczne małe, 515 126 390. /387-1/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

M2, Siedlce, 25 631 78 84. /253-6/

Lok. 55 m², I piętro, Świrskiego, Siedlce, 507 353 607. /20230110180442-3/

Wynajmę lokal o pow. 500 m² i drugi lokal o pow. 300 m², na terenie obiektu znajduje się parking o pow. 0,5h, adres lokali: ul. Starzyńskiego 15, Siedlce, budynek Neptun, dzielnica przemysłowa, 695 000 003, 601 386 588. /20230105090856-1/

Kawalerka umeblowana do wynajęcia, 519 113 843. /23-2/

Wynajmę mieszkanie, kawalerka, 503 131 101. /29-2/

Lokal 150 m², Kilińskiego, dostosowany pod służbę zdrowia, sprzedaż lub wynajem, 502 602 541. /2-2p-2/

Lokal ok. 150 m², ul. Sokołowska 60A, parter - wynajem, 502 602 541. /2-2p-2/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Sprzedam dom 1,35 ha, pieczarkarnię, Wola Suchożebrska, ul. Dworska 11, 660 492 490. /02983-5/

Dom sprzedam, Olędy, gmina Mordy, 600 640 045. /1253-6/

Sprzedam pawilon, Siedlce, Młynarska, 506 166 399. /1195-6/

Posiadłość w gm. Domance, 604 608 486. /1196-8/

Sprzedam działkę, Siedlce, 660 667 701. /1199-6/

Dom drewniany z bali sosnowych 12,5mb x 80mb, 10.000, 570 848 078. /7-6/



SPRZEDAM LOKAL 80 M², NA UL. KILIŃSKIEGO 23A W SIEDLCACH, 509 909 220. /20230104223836-2/

Działka Krynica, 512 269 783. /6-4/

OKAZJA!-Sprzedam garaże: akrylowy-1 szt., drewnopodobny-1 szt., ocynk-3 szt., 502 502 074. /pp-4-4/

Sprzedam mieszkanie pow. 60 m², ul. Spółdzielcza, 505 031 154. /383-4/

Sprzedam mieszkanie, centrum Siedlce, 48 m², tel. 501 533 655. /20230109195333-3/

Działka budowlana, Stok Lacki, ul. Siedlecka, 501 652 714. /16-2/

Sprzedam gospodarstwo rolne 6,5 ha z budynkami lub oddzielnie, miejscowość Bielany, 502 171 809. /20-6/

Gminna Spółdzielnia „SCH” w Wierzbnie sprzedaje nieruchomość, położoną w miejscowości Jaworek 38, działka nr 385/1 o pow. 650 m², budynek 71 m². Informacja biuro GS Wierzbno 89, 07-111 Wierzbno. 25 793 46 21, 509 114 375. /4357-2/

MATRYMONIALNE

Kawaler, 39 lat, bez nałogów i zobowiązań, katolik, pozna samotną pannę ze wsi bez nałogów, wierzącą, o wysokiej kulturze osobistej, wiek do 40 lat, tylko stały związek, więcej szczegółów pod numerem 667 710 020. /2646-6/

Siedlce i okolice, wolny niezależny finansowo, bez nałogów 62 lata, pozna panią do stałego związku, 660 432 914. /20230112172436-1/

Poznam panią do 45 lat w wiadomym celu, sms 503 469 065. /panoramix-1/

Kawaler lat 50 pozna pannę od 25, z zamieszkaniem, może być z dzieckiem do lat 11, może być nieśmiała, 538 281 052. /35-1/

TOWARZYSKIE

Namiętna kotka zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /1235-6/

Zapraszam do siebie, na miłe chwile, 503 714 253. /21-6/

Naturalna Basia, 46 lat, biust 9 zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /26-2/

Dyskretny 40 l pozna dyskretną kobietę na miły s..., tel. 503 348 347. /panoramix-1/

Zapraszam na masaż relaksacyjny, prywatnie, Siedlce, 535 494 312. /36-1/

RÓŻNE

Kupię drzewo, 792 059 300. /4353-6/

Szukamy nowych miejsc pod paczkomaty, 737 164 200. /20230109114420-2/

NAUKA

Pomogę w nauce, klasy młodsze, 502 517 586. /1276-3/

Niemiecki, 606 107 356. /24-6/

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-105/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lute-go 4/6, 504 151 553. /04812-158/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów 577 859 105. /1181-58/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Tapicerskie, 503 870 138. /1264-4/

AGD, naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /1279-4/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /03206-26/

Tartak objazdowy z Kosowa Lackiego, 606 472 736. /386-10/

Naprawa urządzeń elektronicznych, systemów sterowania i automatyki, tel. 574 345 681. /20230115142427-1/

USŁUGI Budowlane

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /1188-15/

Wykończenia wnętrz, 518 648 173. /1230-6/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /1234-12/

Gipsowanie, malowanie, remonty, 513 684 610. /1256-6/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /03210-26/

Zduństwo, 660 919 568. /39-M-6/

Cyklinowanie, 660 919 568. /40-M-6/

Malowanie, szpachlowanie, remonty, 503 681 002. /1261-6/

Poddasza, zabudowy, panele, terakota, malowanie, elewacje, 579 840 219. /1263-6/

Nawozy mineralne

duży wybór, dowóz do Klienta

Wapna nawozowe

luz i granulowane

Materiał siewny kukurydzy

topowe odmiany na sezon 2023

Środki ochrony roślin

oraz nawozy dolistne

508 697 122 · 508 697 063
Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45, 08-331 Sabnie

REKRUTACJA NA SEMESTR WIOSENNY 2022/2023 !

Siedlecki MEDYK

zaprasza na kierunki :

- Opiekun Medyczny
- Technik Sterylizacji Medycznej
- Technik Elektromedycyny
- Florysta - **NOWOŚĆ !**
- Podolog
- Protetyk Słuchu

BEZ MATURY, BEZPŁATNA NAUKA I PRAKTYKI

tel. **25 644 78 17**
e-mail : **sekretariat@ckziu.siedlce.pl**
www.ckziu.siedlce.pl
25. MAZOWSZE

NAUKA ROZPOCZYNA SIĘ 30.01.2023 R.

Dołącz do Nas!

POSADZKI

betonowe agregatem

kompleksowe usługi budowlane

remonty • modernizacje

506 156 119

e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU

laki

producent

rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE

MATERIAŁOWE

DZIEŃ/NOC

MOSKITIERY

Siedlce, 3 Maja 15

tel. 25 63 259 52, 606 351 157

STAL NIERDZEWNA

balustrady

daszki

meble ogrodowe

schody

tel. 508 115 153, emill186@gmail.com

Balustrady nierdzewne, tanio i solidnie, tel. 508 115 153. /20221229103247-5/

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Docieplenia budynków, malowanie, poddasza, panele, 600 705 498. /1284-6/

Tynki cementowo-wapienne, agregatem, tel. 532 164 977. /1194-2/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

Docieplenia budynków, poddasza, odnawianie elewacji, malowanie dachów, szpachlowanie, panele, 664 265 473. /7-6/

Remonty, 515 518 272. /9-16/

Remonty, poddasza, suche zabudowy, szpachlowanie, malowanie itp., wiaty, garaże, drewniane, 660 841 588. /20230105144758-9/

Remonty wodno-kanalizacyjne i centralnego ogrzewania, drobne elektryczne, wymiana drzwi, panele, 608 231 461. /378-2/

Kompleksowe usługi remontowo-wykończeniowe Art Remo, 502 116 770. /20230108202139-5/

Docieplenie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /035-50/

Olbud, usługi remontowo-budowlane, poddasza, płytki, malowanie, tapeta, tynki, gips, 507 050 216. /25-4/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 509 090 007. /27-1/

Tynki agregatem, 605 177 810. /4362-6/

Docieplenia budynków - elewacje - szybko - solidnie - 602 482 572. /pp-10-10/

PRACA

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa, wysokie zarobki, zapewniamy dojazd, 602 553 553. /02715-10/

Zatrudnię dekarza, pomocnika, 602 310 587. /1140-11/

Pieczkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333. /GWI7/2022-8/

Firma z Niemiec poszukuje pracowników do wykończeń obiektów oraz montażu okien, tel. +48 606 879 297 lub +49 151 701 113 45. /20221211162544-5/

Zatrudnimy

PANIE DO ZBIORU

PIECZAREK

OFERUJEMY:

stabilne warunki zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę

atrakcyjne wynagrodzenie,

jednozmianowy system pracy

elektryczne wózki do zbioru,

bezpłatny transport,

NOWY OBIEKT W

KOWIESACH

KOŁO BIELAN

TEAM

MUSHROOMS

POZOSTAŁE INFORMACJE POD NUMEREM

TEL : 795 761 796

Prezes Sądu Okręgowego w Siedlcach

ogłasza konkurs na stanowisko

specjalisty Opiniodawczego

Zespołu Sądowych Specjalistów w Siedlcach:

w zakresie psychologii – w wymiarze 1 etatu

Zgłoszenie z kompletem dokumentów należy składać w terminie **do 10 lutego 2023 roku** w siedzibie Sądu Okręgowego w Siedlcach, ul. Sądowa 2 – Biuro Obsługi Interesanta w aktualnych i dostępnych na stronie BIP Sądu godzinach pracy Biura Podawczego lub za pośrednictwem operatora pocztowego, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „**Konkurs na stanowisko specjalisty w OZSS w Siedlcach**”.

Szczegółowe informacje o konkursie znajdują się na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Siedlcach www.siedlce.so.gov.pl oraz są wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Sądu Okręgowego w Siedlcach i w Powiatowym Urzędzie Pracy w Siedlcach. 25-1p

PROMEDICA24

DO

11 000 ZŁ

ZA WYJAZD NA

46 DNI*

PRACUJĘ JAKO OPIEKUNKA

SENIORÓW W NIEMCZECH

ZADZWOŃ! SIEDLCE TEL. 516 052 395

Murarzy, kamieniarzy, stolarzy, glazurników, k/g, cieśli i innych, praca w UE, 503 603 320. /pp-6-6/

Zatrudnię kucharza/kę, kelnera/kę, pomoc, 797 209 119. /256-6/

Dla mężczyzny na fermie drobiu, tel. 797 338 204. /20230102080740-2/

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym, z możliwością zamieszkania, produkcja trzody chlewnej, 609 033 020. /8-2/

Spawacz, 508 257 344. /20230109095551-1/

Magazynier, operator wózka widłowego, Siedlce, tel. 577 833 005. /20230109125239-3/

Pracownik produkcji, praca przy mienieniu tworzyw sztucznych, Siedlce, tel. 577 833 005. /20230109125613-3/

Do remontu, 509 063 225. /17-2/

Zatrudnię kierowcę C+E na kraj, dobre zarobki, 508 271 633. /20230111112025-2/

Siedlecka firma zatrudni konsultanta telefonicznego, chętnie emeryt/ka, tel. 25 755 12 87. /20230113095721-1/

Zatrudnię kucharkę, sprzątaczkę, kierowcę, 505 954 204. /41M-2/

Poszukuję pracy jako opiekunka dziecka lub osoby starszej, 512 500 558. /30-1/

Zatrudnię mechanika samochodowego, 503 130 616, 509 593 135. /32-3/

Poszukuję pracy na fermie drobiu, 538 281 052. /34-3/

Do zbioru pieczarek zatrudnię, dwie małe hale w gm. Suchożebrzy, miło i spokojnie, tel. 533 016 154. /20230113161712-4/

OGŁOSZENIE O PRZETARGU (wyciąg)

BURMISTRZ MIASTA WĘGROWA

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż

nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny,

położony przy ul. Nowej 5 w Węgrowie, oznaczony nr 19

1. Przedmiotem sprzedaży jest lokal mieszkalny nr 19, położony w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Nowej 5 w Węgrowie, o powierzchni użytkowej 48,30 m², składający się z: trzech pokoi, kuchni, łazienki i przedsiionka, znajdujący się na poddaszu budynku z jednoczesną sprzedażą udziału 483/10640 części we współwłasności nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 5769/4 o pow. 0,0457 ha i udziału 483/26664 części we współwłasności nieruchomości gruntowej, oznaczonej nr. 5769/3 o pow. 0,1741 ha, a także udziały w częściach wspólnych budynku i urządzeń. Lokal nie posiada piwnicy i balkonu. Stan lokalu pogorszony, wymagający generalnego remontu.

2. Własność Miasta jest ujawniona w księdze wieczystej nr SI1W/00066080/7 - działka nr 5769/4 i w księdze wieczystej nr SI1W/00046430/0 - działka nr 5769/3.

3. Cena wywoławcza lokalu mieszkalnego wynosi **101.285,00 zł, słownie: sto jeden tysięcy dwieście osiemdziesiąt pięć złotych 00/100**. Sprzedaż jest zwolniona z opłaty podatku VAT.

4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie gotówką wadium w wysokości **11.000,00 zł (słownie: jedenaście tysięcy złotych 00/100)** na rachunek Urzędu Miejskiego w Węgrowie w **PKO BP O/Węgrów Nr 61 1020 4476 0000 8702 0365 0132** w terminie do **16 lutego 2023 r.** (data wpływu na konto).

5. Przetarg odbędzie się **21 lutego 2023 r. o godz. 12.30** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16, pokój nr 8.

6. Szczegółowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Węgrowie, ul. Wyszyńskiego 1, pokój nr 5 i 6 lub pod nr. tel. 25 308 11 90 w. 206 i 208.

7. Ogłoszenie niniejsze podlega publikacji na okres co najmniej 1 miesiąca przed wyznaczonym terminem przetargu poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Węgrowie, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Ponadto wyciąg ogłoszenia o przetargu zamieszcza się w „Tygodniku Siedleckim”.

32-1p

OBWIESZCZENIE STAROSTY WĘGROWSKIEGO

z 9 stycznia 2023 r.

o wydaniu decyzji, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczegółowych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2022 r. poz. 176), **zawiadamiam**, że na wniosek z 11 października 2022 r., złożony przez Burmistrza Łochowa, 9.01.2023 r. została wydana decyzja Starosty Węgrowskiego nr 1/2023 (znak sprawy: AB.6740.1.8.2022.WM) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedsięwzięcia pn: „Rozbudowa ul. Starowiejskiej i ul. Porzeczkowej w Łochowie”.

Projektowana inwestycja będzie realizowana na niżej wymienionych działkach o nr ewidencyjnym Obręb Łochów, gm. Łochów:

działki nr ew.: 401/4, 410/3, 410/4, 412/7, 412/8, 412/9, 412/10, 412/11, 412/12, 412/14, 412/17, 419/2, 422/4, 422/8, 422/10, 422/13, 423/1, 424/4, 425, 426, 429/4 działki nr ew.: 398 (**398/2**, 398/1), 399 (**399/2**, 399/1), 408/2 (**408/4**, 408/3), 409/2 (**409/4**, 409/3), 412/23 (**412/33**, 412/34), 414/2 (**414/10**, 414/11), 414/3 (**414/12**, 414/13), 415/15 (**415/14**, 415/15), 415/6 (**415/16**, 415/17), 416 (**416/1**, 416/2), 417 (**417/1**, 417/2), 418/4 (**418/12**, 418/13), 419/3 (**419/13**, 419/14), 419/4 (**419/11**, 419/12), 420/4 (**420/18**, 420/19), 420/5 (**420/20**, 420/21), 421/10 (**421/24**, 421/25), 421/11 (**421/26**, 421/27), 422/1 (**422/18**, 422/19), 422/7 (**422/20**, 422/21), 422/12 (**422/16**, 422/17), 429/17 (**429/37**, 429/38), 429/21 (**429/35**, 429/36), **415/3, 415/4, 420/3, 420/6, 400/4**

działki zajęte czasowo w celu przebudowy sieci uzbrojenia terenu lub przebudowy dróg innych kategorii : 265/2, 266, 269, 396/4, 396/6, 401/8 405/2, 409/2, 410/2, 410/3, 412/8, 412/14, 412/17, 412/18, 412/20, 414/2, 414/3, 415/5, 415/6, 416, 417, 418/4, 419/3, 419/4, 421/10, 421/11, 422/1, 422/7, 422/12, 423/2, 658/4

(przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale, tłustym drukiem, także w nawiasie, zaznaczono działki przeznaczone pod przedmiotową inwestycję, które z mocy prawa, gdy decyzja stanie się ostateczna, staną się własnością Gminy Łochów).

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące:

- określenia linii rozgraniczających teren inwestycji,
- oznaczenia nieruchomości według katastru nieruchomości, które stają się z mocy prawa własnością Gminy Łochów,
- zatwierdzenie podziału nieruchomości,

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Węgrowie, ul. Piłsudskiego 23, pokój nr 1, I – Piętro w Wydziale Architektury i Budownictwa, w godzinach pracy urzędu.

Od niniejszej decyzji służy stronom wniosku odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję, adres jw., w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Doręczenie uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia o wydaniu decyzji (zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego), zamieszczonego na stronach internetowych i tablicach ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Węgrowie, Gminy Łochów oraz w prasie lokalnej.

Ponadto zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji Starosty Węgrowskiego wysłał się dotychczasowym właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

Starosta Węgrowski
/-/ Ewa Besztak

str. 28 TYGODNIK SIEDLECKI NR 3 18-24 stycznia 2023 r.

Tygodnik SIEDLECKI

M O T O

18-24.01.2023 NR 3

MOTORYZACYJNE Kupię

SKUP AUT

GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI,
KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.

Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.

Zadzwoń, zapytaj, **503-816-616**

Skup aut, 503 816 616.

/20220402234442-45/

BMW

BMW X3 2005 r., 3.0 diesel, z bardzo
bogatym wyposażeniem, manual,
661 973 022.

/4358-2/

FORD

Ford Ka, 2010, 534 692 106.

/6-2/

Sprzedam Forda, tanio, 504 914 155.

/19-1/

PEUGEOT

Peugeot 107, 2013, 512 269 783.

/6-2/

RENAULT

Kangoo Long, 2007, 512 269 783.

/6-2/

VOLKSWAGEN

Golf plus 1.9 tdi, 2007, salon polska,
796 022 990.

/396-1/

INNE

Skup katalizatorów, 509 529 093.

/słowo-6/

Sprzedam Lanosa, stan dobry,
693 604 876.

/4365-2/

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

dokumentów do rejestracji
pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

AUTO SERWIS

Krzysztof Kozuchowski

OPEL i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666



NOWA TOYOTA AYGO X



AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce

☎ 25 644 77 66

autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl

<https://www.toyota-siedlce.com.pl/>

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI-INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
info@adamexcześci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

LASER
AUTO-SZYBY
www.laser-autoszyby.pl
CENY
HURTOWE!!!
Dojazd
do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

KASACJA
SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404
501 078 405

BIURO
OGŁOSZEŃ
SIEDLCE
ul. Armii Krajowej 11
tel. 25 633 05 05
www.tygodniksiedlecki.com

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji, o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2022 r. poz. 1710 ze zm.)

pn. Dostawa paliw płynnych dla Gminy Siedlce oraz jej jednostek organizacyjnych.

Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> w terminie do 25.01.2023 r. do godziny 11⁰⁰.

Otwarcie ofert nastąpi 25.01.2023 r. o godzinie 12⁰⁰ za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

! Biuro Ogłoszeń „Tygodnika Siedleckiego”
XERO PROMOCYJNE
CENY
Zapraszamy

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

RENTY / EMERYTURY

Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.

MOŻEMY
CI POMÓC:



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

KPS zrobił to, co do niego należało.

Powrót na zwycięską ścieżkę

Siatkarze PSG KPS Siedlce wrócili do gry w Tauron I Lidze po kilkutygodniowej przerwie.

Aż do połowy stycznia musieli czekać siedlecki siatkarze z rozegranie pierwszego meczu w 2023 roku. Sympatycy KPS mieli nadzieję, że dłuższa pauza dobrze zrobi pogrążonej w zauważalnym kryzysie formy drużynie. Podopieczni trenera **Mateusza Grabdy** przegrali cztery ostatnie spotkania i to z zespołami, które wydawały się być w ich zasięgu. Spowodowało to spadek siedlczan na dziesiąte miejsce w tabeli, które z pewnością nie zaspakaja ich ambicji. Sam awans do paly-off, który na początku sezonu zdawał się być obowiązkiem, obecnie znajduje się pod znakiem zapytania.

KPS trafił się najlepszy przeciwnik z możliwych na przełamanie fatalnej serii. W miniony piątek skonfrontował się z ostatnim w ligowej stawce SMS PZPS Spała. Uczniowie ze Spały nie wygrali jeszcze w tym sezonie. Ich dorobek punktowy zatrzymał się na jednym oczku zdobytym za przegraną 2:3 z ekipą z Nowej Soli. Siedlczanie, nawet będąc w słabszej dyspozycji, byli zdecydowanymi faworytami tej konfrontacji.

W pierwszym secie nie było tego zupełnie widać. KPS lepiej wszedł w mecz, ale goście nie pozwolili mu odskoczyć. W drugiej fazie partii na prowadzenie wyszła drużyna ze Spały. I już go nie oddała, niespodziewanie wygrywając do 22.

Ta sytuacja podrażniła gospodarzy w drugim secie. Jeszcze jego pierwsza część miała wyrównany przebieg, ale w pewnym momencie KPS wrzucił wyższy bieg i zbudował sobie bezpieczną, kilkupunktową przewagę. Zwyciężył zdecydowanie do 19.

Trzecia partia miała prawie że bliźniaczy przebieg. Znowu walka punkt za punkt odbywała się w początkowym okresie. I znowu KPS podkręcił tempo, co pozwoliło mu zbudować zapas punktowy. W szeregach siedlczan brylował **Adrian Kopij**, wybrany później MVP spotkania. Siedlczanie wygrali ten set do 18.

Nic nie zmieniło się w kolejnej, jak się okazało, ostatniej części meczu. KPS górował nad uczniami ze Spały w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła i pewnie dążył

do zwycięstwa. Podopieczni trenera Grabdy pozwolili gościom na ugranie 18 oczek. Już niedługo przyjdzie czas na poważniejsze wyzwania, które też trzeba będzie pokonać, licząc na awans do najlepszej ósemki.

PSG KPS SIEDLCE
- SMS PZPS SPAŁA 3:1
(22:25, 25:19, 25:18, 25:18).

PSG KPS: 1. Adrian Kopij, 4. Kamil Długosz, 5. Krzysztof Pięgowski, 9. Mateusz Kufka, 17. Kacper Wnuk, 77. Radosław Szczeciński i 16. Patryk Waloch (libero) oraz 6. Piotr Fenoszyn, 10. Przemysław Kupka.

W pozostałych meczach: Astra Nowa Sól – Norwid Częstochowa 0:3, AGH Kraków – Lechia Tomaszów Mazowiecki 0:3, BAS Białystok – Wisła Bydgoszcz 3:2, Gwardia Wrocław – Olimpia Sulęcina 3:0, Krispol Września – Chrobry Głogów 1:3, Legia Warszawa – Mickiewicz Kluczbork 0:3.

1	Norwid Częstochowa	38	17
2	Mickiewicz Kluczbork	37	17
3	MKS Avia Świdnik	37	16
4	MKS Będzin	35	16
5	Proline Bydgoszcz	34	17
6	Gwardia Wrocław	33	17
7	Lechia Tomaszów Maz.	28	17

Węgrowianki wyszarpały seta

W sobotę 14 stycznia PMKS Nike Węgrów podjął wicelidera rozgrywek I ligi siatkarek Energetyka Enea Poznań.

Dla podopiecznych trenera **Robert Kupisza** był to już trzeci mecz w 2023 roku. Dwa poprzednie wygrały. Wiadomo było jednak, że trudno będzie przedłużyć zwycięską serię, mając w perspektywie starcie z jednym z faworytów do awansu.

Węgrowianki dzielnie próbowały przeciwstawić się wicelider-

kom. Jednak różnica poziomów była widoczna. Nike przegrała pierwszego seta do 17. W drugim ugrała 20 oczek. Trzecia partia wlała nadzieję w serca miejscowej publiczności. Po pełnej dramaturgii rozgrywce gospodynie wygrały do 23.

Zwycięski set okazał się być honorowym. W kolejnej partii poznanianki udowodniły swoją wyższość, pokonując węgrowianki do 17 i w całym spotkaniu 3:1.

PMKS Nike Węgrów
- Energetyk ENEA Poznań 1:3
(17:25, 20:25, 25:23, 17:25).

W pozostałych meczach 14. kolejki: GKS „Wieżyca 2011” Politechnika Gdańska Stężyca - San-Pajda Jarosław 0:3, KS BAS Kombinat Budowlany Białystok - Trans-Ann Płomień Sosnowiec 0:3, MKS Sokół Mogilno - KS Sorella Częstochowa 3:0.

1	ITA TOOLS STAL Mielec	39	13
2	ENEA Energetyk Poznań	35	14
3	Płomień Sosnowiec	35	15
4	UJ CM Solna Wieliczka	28	14

Plebiscyt sportowy „TS”

Chodziarka i trenerzy zapasów najpopularniejsi

Znamy pierwsze rozstrzygnięcia w Plebiscycie „Tygodnika Siedleckiego” na najlepszych i najpopularniejszych sportowców i trenerów 2022 roku.

Wiemy już, kto otrzyma nagrodę w kategorii najpopularniejszych. Głosowania odbywały się na facebookowym profilu „TS”. To zmiana, którą wprowadziliśmy w porównaniu z poprzednimi latami. Wybór odbywał się w gronie kandydatów wskazanych przez kapitułę konkursu. Zarówno wśród trenerów, jak i sportowców po tytuł najpopularniejszego mogła sięgnąć tylko jedna osoba. Rywalizacja była bardzo zacięta i cieszyła

się ogromnym zainteresowaniem kibiców.

W gronie trenerów oddano ponad 1200 głosów. Największe uznanie zdobyła wspólna kandydatura trenerów zapasów WLKS - **Krzystiana Misztala** i **Sebastiana Pawlaka**. Szkoleniowcy pokonali o włos klubowego kolegę, trenera podnoszenia ciężarów - **Marcina Dołęgę**.

Jeszcze większą popularnością cieszyło się głosowanie wśród sportowców. I tym razem członkowi rodziny Dołęgów niewiele zabrakło do szczęścia. Ostatecznie jednak Martyna zgromadziła mniejsze poparcie od czołowej chodziarki w kraju - **Olgi**

Niedziałek.

Zwycięzców nagrodzimy w sobotę 11 lutego w gościnnych murach Hotelu i Restauracji Janusz podczas karnawałowego Balu Mistrzów. Wtedy też przedstawimy wyniki w kategoriach najlepszych sportowców i trenerów. Poznamy również zwycięzców dwóch innych akcji „TS” - Złotych Skrzydeł oraz Samorządowca Roku 2022. Szykuje się wydarzenie, które naprawdę szkoda byłoby przegapić.

Część wejściówek na bal została przeznaczona do wolnej sprzedaży. Więcej informacji udzielamy telefonicznie, numer 508 266 902. (PŚ)



Rozgrywa Piotr Fenoszyn

8	SPS Chrobry Głogów	28	17
9	AZS AGH Kraków	26	17
10	PSG KPS Siedlce	23	16
11	MKST Astra Nowa Sól	19	17
12	BAS Białystok	18	17
13	Olimpia Sulęcina	17	16
14	Legia Warszawa	15	17

15	KRISPOL Września	13	17
16	SMS PZPS Spała	1	17

W sobotę **21 stycznia** KPS zagra na wyjeździe z mocnym MKS Będzin.

Tekst i zdjęcie
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Wracają koszykarki

MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski - lider rozgrywek I ligi koszykarek w miniony weekend pauzował.

Do ligowej rywalizacji powróci w niedzielę **22 stycznia**. Sokołowianki podejmą zespół AZS Uniwersytet Gdański w hali sportowej przy ZS nr 1 (ul. Skłodowskiej-Curie 24) o **godz. 17.**

AZS w ligowej tabeli zajmuje siódme miejsce. MPKK, który nie przegrał spotkania od 29 października, będzie zdecydowanym faworytem tej konfrontacji. Tym bardziej, że w pierwszym meczu pokonał gdańszczanki zdecydowanie 71:43. (PŚ)

Bez awansu

MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski brał udział w turnieju 1/4 Pucharu Polski juniorek starszych U19.

Rywalizacja odbywała się w Łodzi z udziałem trzech zespołów: sokołowianek, Widzewa Łódź i Dwójki Nidzicy. Awans do kolejnej fazy mogła uzyskać tylko najlepsza drużyna.

Pierwszego dnia MPKK zmierzył się z Nidzicą, wygrywając zdecydo-

wanie 81:40. Nidzicę jeszcze wyrażnie, bo 121:28 pokonał Widzew Łódź. Wiadomo więc było, że o zwycięstwo w turnieju powalczą sokołowianki i gospodynie.

Niestety, w bezpośredniej rywalizacji Widzew okazał się być ekipą zdecydowanie silniejszą. Pokonał MPKK 104:49, tym samym to on uzyskał promocję do półfinału MP. (PŚ)

Impreza charytatywna w Nowej Dąbrowce Dla małego Karolka

Gmina Kotuń, OSP Nowa Dąbrowka oraz grupa Skórzec Biega, zorganizowały noworoczny charytatywny marszobiegi i rajd rowerowy, z którego dochód został przeznaczony na rzecz **Karolka z Kotunia**, chłopczyka z zespołem Downa.

W imprezie wzięła udział ponad 100 zawodników i duża rzesza publiczności. Jako pierwsi na trasę o długości 20 kilometrów ruszyli rowerzyści. W grupie 18 cyklistów najlepszy okazał się **Marek Mitrofaniuk** z Siedlec przed **Sebastianem Wę-**

glińskim z Mińska Mazowieckiego i **Tomaszem Klukaczem** z Siedlec.

W marszu na 7 kilometrów wzięło udział aż 24 zawodników. Zwyciężył **Krzysztof Frąckowiak**, drugi był **Waldemar Danielski**, a trzeci **Andrzej Wysocki**. W biegu na 12 kilometrów uczestniczyły 43 osoby. Najszybszy był Marek Mitrofaniuk przed **Pawłem Jastrzębskim** i **Grzegorzem Mikołajczukiem**. W biegu na 7 kilometrów uczestniczyło 45 osób. Wygrał **Rafał Golec** przed **Tomaszem Skórą** i **Kacprem Końcą**. (Z.J.)



Pomimo braku awansu nie spuszcza głów.

Najważniejsze jest ogrywać swoich

UKS Basket Siedlce ma za sobą premierowe spotkanie w drugiej rundzie rozgrywek III ligi koszykówki mężczyzn. Rywalizujący o miejsca 7-12 podopieczni trenera Rafała Sobiły zmierzyli się z Wisłą Płock.

Siedlczanie, ku uciechu licznie zgromadzonej w hali sportowej przy „Samochodówce” publiczności, przeważali od pierwszego gwizdka sędziego. Nie zawodzili jego liderzy **Sławomir Wróblewski** i **Krzysztof Kania**. Siedlczanie grali na wysokiej skuteczności, co pozwoliło im zapisać premierową kwartę na swoją korzyść w stosunku 25:19.

Początek drugiej kwarty był nerwowy w wykonaniu gospodarzy. Nafciarze poculi się pewnie i prawie udało się im doprowadzić do remisu. Wtedy rozpoczęło się show **Dawida Kołodzińskiego**. Siedlecki koszykarz trafił z każdej pozycji, czy to spod kosza, czy za trzy punkty. Przewaga Basketu rosła błyskawicznie. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 57:30.

Po zmianie stron gospodarze kontynuowali dobrą postawę. W pewnym momencie osiągnęli już przewagę ponad 30 punktów. Poza wcześniej wymienionymi zawodnikami niezłe zawody rozgrywali też **Tomasz Wróbel** i **Mateusz Bal**.

Bezpieczne prowadzenie zachęcało trenera **Rafała Sobiłę** do szerokiego rotowania składem. Zmienicy nie zawodzili. Trzecia kwarta zakończyła się wynikiem 77:47.

Ostatnia kwarta była najślabszą w wykonaniu siedlczan. Uśpieni zdecydowanym prowadzeniem, na więcej pozwalali Wiśle. Grający już tylko o honor goście zniwelowali stratę do siedlczan. Ostatecznie spotkanie zakończyło się wynikiem 95:81.

UKS BASKET SIEDLCE - WISŁA PŁOCK 95:81 (25:19, 32:11, 20:17, 18:34).

Basket: 14. Krzysztof Kania 22, 5. Sławomir Wasilewski 18, 15. Dawid Kołodziński 14, 10. Tomasz Wróbel 12, 9. Tomasz Gustołek 10, 12. Mateusz Bal 9, 13. Aleksander Kielak 8, 8. Kamil Kalicki 2, 4. Błażej Grochowski, 6. Krzysztof Księżopolski, 11. Władysław Stańczuk.

W niedzielę 22 stycznia o godz. 16 Basket podejmie zespół Legionu Legionowo.



W akcji rzutowej Sławomir Wasilewski

Radomska pokazała potencjał

Na trasach COS w Zakopanem odbyły się pierwsze zawody cyklu imprez Narodowego Programu Rozwoju Biegów Narciarskich o Puchar Grupy Azoty. W zmaganiach wystartowała ekipa UKS Rawa Siedlce.

Najlepiej z siedlczan wypadła

Transferowa karuzela

W drugoligowym MKP Pogoń Siedlce doszło do pierwszych ruchów transferowych w przerwie zimowej.

Graczem biało-niebieskich został 20-letni **Tomasz Mamis**, wy-

Klaudia Radomska, która dwukrotnie zwyciężała w rywalizacji młodniczek na dystansie 4 km. Na podium stawał też biorący udział w zmaganiach open na 7,5 km **Piotr Sobiczewski**. Pierwszego dnia siedlecki biegacz był trzeci, drugiego

chowanek Śląska Wrocław. Piłkarz występujący na pozycji pomocnika w ostatnim czasie grał w rezerwach Miedzi Legnica. Z Pogonią związał się 1,5-rocznym kontraktem.

Z Siedlcami pożegnał się nato-

Po meczu nadarzyła się okazja, żeby chwilę porozmawiać z trenerem **Rafałem Sobiłą**.

■ Dla Basketu to czwarty sezon w III lidze i już wiemy, że po raz czwarty nie zostanie zwieńczony awansem. Czy można uznać to za zawód, czy odzwierciedlenie obecnych możliwości zespołu?

- Nie uważam tego za zawód. Podczas pierwszej rundy borykaliśmy się z problemami, głównie kadrowymi. Z tego względu kilka meczów uciekło nam w końcówce. Najbardziej bolesna była przegrana z zespołem z Grodziska Mazowieckiego. U siebie pokonaliśmy go bez problemów, a na wyjazd byliśmy zmuszeni pojechać w sześciuosobowym składzie. Przytrafiła się porażka, która okazała się kluczowa w aspekcie awansu do grupy mistrzowskiej. Brakowało jednak niewiele. Gdyby inaczej zakończył się wynik jednego z meczów ostatniej kolejki, to my znaleźlibyśmy się w stawce zespołów walczących o wyższe cele.

■ Basket jest drużyną złożoną z wychowanków. Czy można pokusić się o tezę, że dla Was priorytetem jest granie siedlczanami, a już to, na jakim szczeblu rozgrywkowym się to odbywa, schodzi na dalszy plan?

- Taka jest koncepcja klubu. Najważniejsze jest ogrywać swoich, dawać im szansę nabierania doświadczenia i rozwijania umiejętności. Sukcesywnie szkolimy kolejne grupy naborowe i siedlecka koszykówka powoli rośnie w siłę. To długofalowy proces, który, mam nadzieję, przyniesie kiedyś efekt w postaci awansu. Ale jeszcze nie teraz.

■ Pokazujecie, że nawet grając w niskiej lidze, można mieć liczne grono sympatyków.

- Kibiców mamy fantastycznych. Wielu z nich pamięta dobre czasy siedleckiej koszykówki i bardzo chcieliby, żeby one wróciły. W Baskecie widzą rolę kontynuatora tych tradycji. Bardzo się cieszę, że nie odwrócili się od nas, bez względu na prezentowany

poziom. Sukcesu frekwencyjnego należy upatrywać też w graniu wychowankami. Na mecze przychodzą całe ich rodziny, zdarza się nawet, że z dziadkami na czele. Nie brakuje też przyjaciół i kolegów ze szkolnych ławek.

■ Jak pan oceni postawę Basketu w dzisiejszym meczu?

- Pierwsza połowa była bardzo dobra w naszym wykonaniu. W drugiej trochę uciekła nam koncentracja, ale ciężko ją zachować przy wysokim prowadzeniu. Najważniejsza jest wygrana.

■ Jaki stawiacie przed sobą cel na dalszą część sezonu?

- Chcielibyśmy w drugim etapie rozgrywek wygrać jak największą liczbę spotkań, przy czym ważnym dla nas będzie włączenie do pierwszego zespołu juniorów. Jestem w stałym kontakcie z trenerem **Wiesławem Głuszcakiem** i myślę, że trzech juniorów powinno dostać szansę pokazania się jeszcze w tym sezonie. Trzeba robić swoje i czerpać z tego radość. Zebrane doświadcze-



Trener Rafał Sobiła

nie, miejmy nadzieję, będzie procentować w przyszłości.

■ Czy kolejny sezon może się okazać tym przełomowym dla Basketu i będziecie w stanie powalczyć o wyższe cele?

- W tej chwili nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. W sporcie może się zdarzyć wszystko. Na pewno byśmy tego chcieli. Co przyniesie los, zobaczymy.

Tekst i zdjęcia PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Basket ma liczne grono wiernych kibiców.



Dawid Kołodziński był wiodącą postacią swojego zespołu.

Damian Guzek wraca do Pogoni... W nowej roli

MKP Pogoń Siedlce poinformował o ponownym nawiązaniu współpracy z trenerem **Damianem Guzkiem**.

Szkoleniowiec dołączył do struktur Mościbrody Akademii MKP Pogoń Siedlce. Pod jego opieką zostaną oddane starsze roczniki piłkarskich adeptów. A celem jest usprawnienie procesu szkolenia, co ma skutkować wprowadzaniem jak największej ilości wychowanków do kadry pierwszej drużyny. Damian Guzek to były piłkarz Po-

goni, a później trener jej rezerw i pierwszego zespołu. Znacząco przyczynił się do utrzymania Pogoni w minionym sezonie. Bieżące rozgrywki nie były już tak udane. W efekcie doszło do rozstania. Teraz Damian Guzek wraca w nowej roli.

Życzymy powodzenia!

(PŚ) fot. PYT



Damian Guzek

tygodnik SIEDLECKI

nusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ® - znak odpłatności; ©© - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych”, zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com, i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Żurawina z pomarańczami i chrzanem

Przepisy i receptury wykorzystywane w kuchni przez babcię i prababcię mogą być i dla współczesnych cennymi wskazówkami i inspiracją w kulinarnych przygodach. Dziś więc prezentujemy kolejny dawny przepis, który zaczerpnęliśmy z książki Małgorzaty But-titty „W dawnej kuchni po-granicza polsko-litewskiego”, wydanej w ubiegłym roku przez Stowarzyszenie - Lokal-na Grupa Działania „Bądźmy Razem” w Węgrowie. Tym razem to przepis na dodatek do mięs i pasztetów. Ale dodatki też są bardzo ważne, gdyż często decydują o wyglądzie i smaku głównej potrawy.

SKŁADNIKI:

2 pomarańcze
2 łyżki skórek kandyzowa-nych pomarańczowych
250 g żurawin
¾ szklanki cukru
1 łyżeczka soku z cytryny
2 łyżki nalewki z owoców czerwonych lub miodu pitnego (półtoraka lub dwójniaka)
1 łyżka ostrego chrzanu
½ łyżeczki cynamonu

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

Pomarańcze obierz ze skó-ry i pokrój w kostkę. Usmaż na maśle z cukrem i żurawinami. Podlej wodą i rozgotuj z sokiem z cytryny, kandyzowanymi skórkami pomarańczy i cynamonem. Zabezpiecz skrobią ziemniaczaną i pektyną. Dopraw chrzanem i alkoholem. Rozlej do słoiczek. Podawaj do mięs wszelakich, zwłasz-cza pieczonych.



Uśmiechnij się!



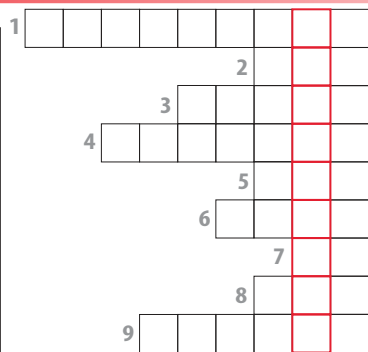
Dowcip opowiada Dariusz Stopa, radny Rady Powiatu Siedleckiego, dyrektor siedleckiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego:

– Dlaczego przyszedł pan do pracy dopiero o godz. 10? – pyta szef swojego pracownika.

– Bo ostatnio pan mówił, że gazetę to mogę sobie w domu poczytać.

– Mamusi, pójdę do sklepu kupić sobie zeszyt – mówi mała Ania.

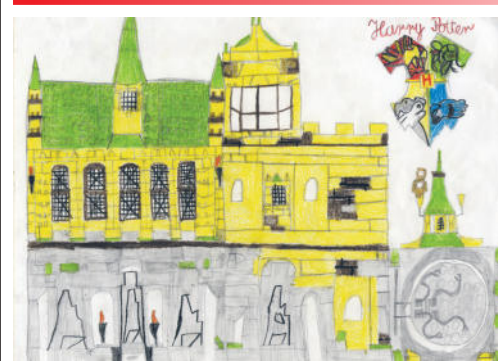
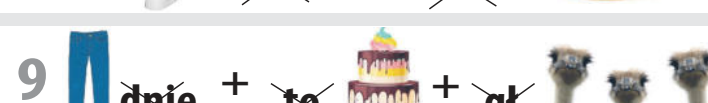
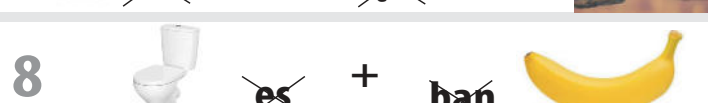
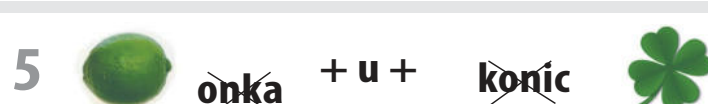
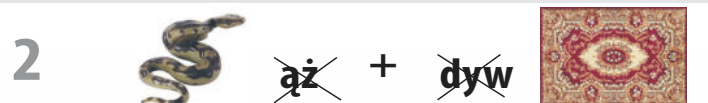
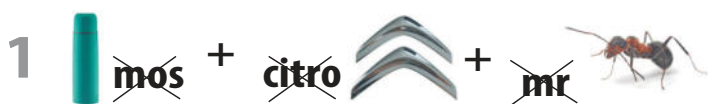
– Ani mi się waży! – odpowiada matka. – Taki deszcz leje, że psa żal na dwór wypędzić... Tata zaraz pójdzie i kupi ci ten zeszyt.



Pojazdy

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą

(08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



Alicja Jastrzębska z Tworek gm. Wiśniew
- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów

Nagrodę otrzymuje Jaś Pogorzelski 8 lat.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.



POZIOMO: 3- filozofuje, 7- ma ją operacja, kuracja i aglomera- cja, 8- czy naprawdę wychodzi się z nią dobrze tylko na zdję- ciu?, 9- gdy jest zbyt głośno, 10- pocztowe, naklejane, 12- można je popuszczać (koniowi), można w nich wygrać, 13- na bramkę z 11 metrów, 15- pewniejsze niż winda, 17- często bywa jeść, na jego brak nie narzeka, w stanie wskazującym na spożycie, 18- prze- 19- mieszkańcy Indii, 22- trze- ba ją podjąć, 23- cięty, donicz- kowy, czasem sztuczny.

PIONOWO: 1- koleżanka druha, 2- skacze albo naleśników, 4- Lidia dla znajomych, 5- lampka na grobie, 6- kieszki nudne z ole- jem, 11- otwiera (i zamyka) wtrącone zdanie, 14- uczeń w plenerze (zamiast w nich wygrać, 13- na bramkę z 11 metrów, 15- pewniejsze niż winda, 17- często bywa jeść, na jego brak nie narzeka, w stanie wskazującym na spożycie, 18- prze- 19- mieszkańcy Indii, 22- trze- ba ją podjąć, 23- cięty, donicz- kowy, czasem sztuczny.

Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundo- wany przez Sklep z kawą i herbatą „Filizanka” w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filizanka” to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielo- nych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.

ROZWIĄZANIE Z NR 50

POZIOMO: 2- wschód, 6- drzewo, 7- Hawana, 8- objaw, 12- lewa, 14- tabaka, 15- trzask, 18- Warmia, 21- stryj, 24- powieka, 25- lider, 26- armata.

Zwycięzcą zostaje **JOLANTA JASZCZUR z Siedlec**. Gratulujemy! Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technolo- gia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klien- tów. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedlec- kiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Karnawałowe przebrania

Uzupełnij diagram nazwami postaci, za które dzieci bardzo lubią się przebierać podczas zabaw karnawałowych. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

